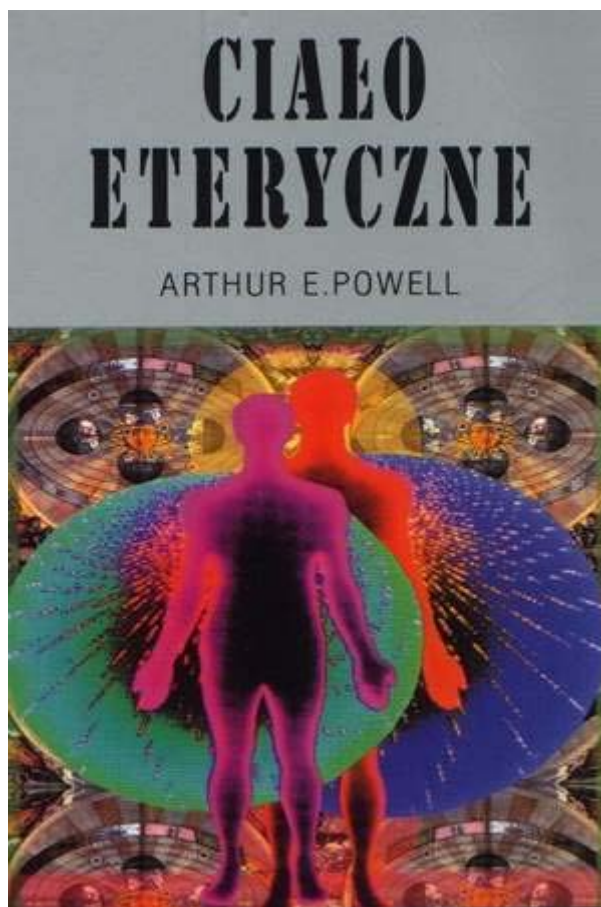


**ARTUR E. POWELL
CIAŁO ETERYCZNE**



SPIS TREŚCI:

- Rozdział I: Wiadomości ogólne
- Rozdział II: Prana, czyli siła życiowa
- Rozdział III: Ośrodki siły
- Rozdział IV: Wydaliny
- Rozdział V: Kundalini
- Rozdział VI: Powłoka atomowa
- Rozdział VII: Narodziny i śmierć
- Rozdział VIII: Uzdrawianie i mesmeryzm
- Rozdział VIII: Uzdrawianie i mesmeryzm
- Rozdział X: Medialność
- Rozdział XI: Dzieło doktora Waltera Kilnera
- Rozdział XII: Zdolności eteryczne
- Rozdział XIII: Magnetyzacja przedmiotów
- Rozdział XIV: Ektoplazma
- Dodatek: Tabela ośrodków i spis rysunków

ROZDZIAŁ I: WIADOMOŚCI OGÓLNE

Studiujący okultyzm wie, że człowiek posiada szereg ciał, czyli narzędzi lub przewodników, pozwalających mu na przejawianie się w poszczególnych sferach (planach) natury fizycznej, astralnej, mentalnej i w dalszych. Okultysta stwierdza, że materia fizyczna istnieje w siedmiu stopniach lub stanach skupienia, które nazywa następująco:

- stan atomowy;
- stan podatomowy;
- stan nadeteryczny;
- stan eteryczny;
- stan gazowy;
- stan płynny;
- stan stały.

Cząsteczki wszystkich stanów skupienia materii wchodzi w skład fizycznego przewodnika, czyli ciała. Spotykamy w nim jednak wyraźne rozgraniczenie materii różnych stanów skupienia, którą można podzielić na dwie części, a mianowicie na ciało złożone z materii stałej, płynnej i gazowej oraz na ciało eteryczne, które jest utworzone z cząsteczek bardziej subtelnych stanów skupienia materii fizycznej.

Studując problematykę ciała eterycznego, poznamy jego istotę, wygląd, funkcje, stosunek do innych przewodników, związek z praną, czyli siłą życiową; jego narodzenie, rozwój oraz rozpad; rolę w niektórych metodach leczniczych, magnetyzmie, mediumizmie i materializacjach; zdolności, jakie można w nim rozwinąć, a także liczne, związane z nim zjawiska eteryczne.

W rezultacie dojdziemy do wniosku, że choć sobowtór eteryczny jest niezbędny do życia ciała fizycznego, nie stanowi jednak – ściśle rzecz ujmując – odrębnego i niezależnego przewodnika świadomości. Pobierając i rozdzielając siłę życiową zrodzoną przez Słońce, jest ściśle związany z fizycznym zdrowiem naszego organizmu. Dowiemy się także, że posiada on własne czakry (czyli ośrodki siły), z których każdy ma do spełnienia swoją własną funkcję. Stwierdzimy, że nasza pamięć o sennych doznaniach i wrażeniach zależy w głównym stopniu od działania materii eterycznej. Ponadto sobowtór eteryczny odgrywa doniosłą rolę w ukonstytuowaniu ciała fizycznego, które ma służyć inkarnującemu się ego. Podobnie jak ciało fizyczne, umiera i rozpada się, dzięki czemu "dusza" może przejść w następny okres swej cyklicznej podróży.

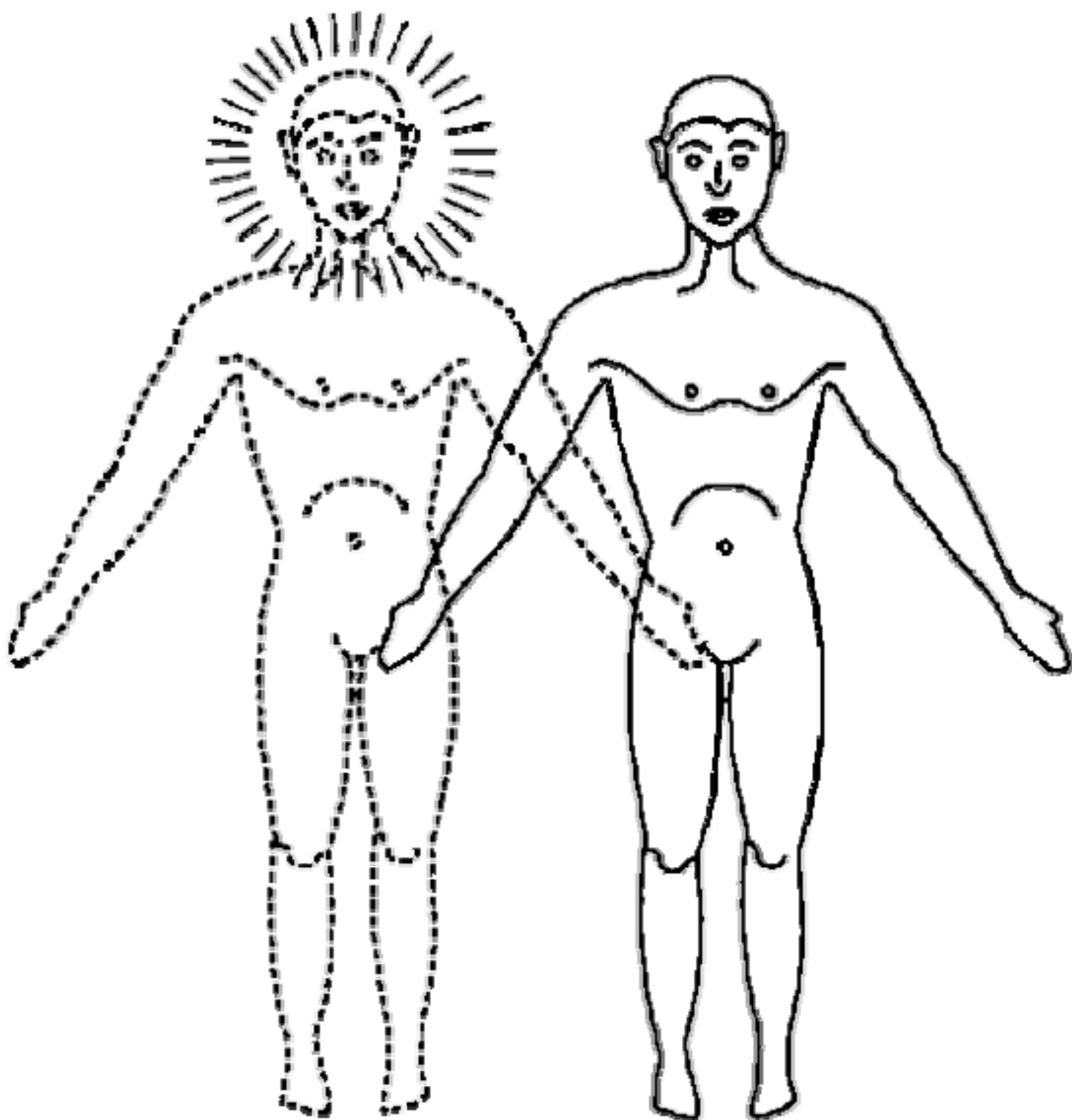
Ciało eteryczne pozostaje w szczególnym związku z leczeniem magnetycznym, jak i mesmeryzmem – zarówno gdy chodzi o uzdrowienie, jak i znieczulenie lub trans. Jest ono również głównym czynnikiem sprawczym zjawisk mających miejsce podczas seansów spirytystycznych, np. pukania, poruszania przedmiotami, różnego rodzaju materializacji. Rozwój zdolności eterycznych obdarza człowieka nowymi możliwościami, niedostępnymi dla przeciętnego śmiertelnika. Przy pomocy materii ciała eterycznego możliwe jest magnetyzowanie przedmiotów, tak samo jak mesmeryzowanie żywych istot. Ciało eteryczne jest dostarczycielem materiału, z którego formuje się substancja zwana ektoplazmą.

Ciało eteryczne miało różne nazwy. W pierwszych opracowaniach teozoficznych nazywano go często ciałem astralnym, człowiekiem astralnym lub *linga siarira*. Później jednak zrezygnowano ze stosowania tych nazw wobec ciała eterycznego, ponieważ w istocie rzeczy dotyczyły one ciała utworzonego z materii astralnej, czyli według Hindusów ciała *kamy*. Dlatego studiując *Doktrynę tajemną* H. P. Bławackiej oraz inne publikacje, należy pamiętać o konieczności rozróżnienia dwóch odrębnych ciał, znanych obecnie jako ciało eteryczne i ciało astralne.

Pranamayakosza, czyli przewodnik prany, jest terminem hinduskim, określającym ciało eteryczne. W radża-jodze ciało eteryczne i stałe ciało fizyczne ma jedną wspólną nazwę: *sthulopadhi*, co oznacza najniższe upadhi atmy (narzędzie atmy).

Każda cząstka ciała fizycznego (płynna, stała, gazowa) jest otoczona powłoką eteryczną. To właśnie powoduje, że ciało eteryczne jest dokładną reprodukcją ciała fizycznego i "wystaje" poza powierzchnię skóry na odległość około trzech centymetrów. Inaczej jest z aurą eteryczną lub – jak się ją często nazywa – aurą zdrowia, która sięga kilkunastu centymetrów od ciała. Podkreślić należy, że zmiany zachodzące w jakości ciała fizycznego i eterycznego są równoczesne. I tak, osoba dbająca o czystość ciała fizycznego niejako automatycznie oczyszcza i wysubtelnia jego eteryczny odpowiednik.

W składzie ciała eterycznego znajdujemy wszystkie rodzaje materii eterycznej, ale ich proporcje mogą się znacznie różnić. Zależy to od takich czynników, jak rasa, podrasa, typ danej osoby, a także jej indywidualna karma.



[rys. 1]: Ciało Eteryczne

Szczegółowe własności, jak i funkcje każdego z czterech stopni materii eterycznej ilustruje poniższe zestawienie:

1. Stan eteryczny: ośrodek zwykłego prądu elektrycznego i dźwięku
2. Stan nadeteryczny: ośrodek światła
3. Stan podatomowy: ośrodek "subtelniejszych odmian elektryczności"
4. Stan atomowy: ośrodek pośredniczący przy przekazywaniu myśli z mózgu do mózgu.

W miesięczniku "Theosophy" z maja 1922 roku E. T. Peirce opublikował inne zestawienie, które prawdopodobnie ilustruje powyższe zagadnienie bardziej prawidłowo:

Chemia okultystyczna	Fizyka	Przykłady
E ₁ atomowy	elektroniczny	Elektron
E ₂ podatomowy	jądro dodatnie	Cząstki alpha
E ₃ nadeteryczny	jądro obojętne	Neutron
E ₄ eteryczny	atomowy	N in statu nascendi, H atomowy
gazowy	gaz molekularny	H ₂ , N ₂ , mieszanina gazów

Ciało eteryczne ma barwę szarofioletową lub szaroniebieską o bladym odcieniu, słabo świecąca, o wulgarnej lub subtelnej strukturze w zależności od rodzaju ciała stałego. Spełnia ono dwie zasadnicze funkcje:

1. Wchłania praną, czyli energię życiową, a następnie rozprowadza ją po całym ciele fizycznym.

2. Jest pośrednikiem lub pomostem pomiędzy ciałem fizycznym a ciałem astralnym i przekazuje ciału astralnemu świadomość zmysłowych kontaktów za pośrednictwem mózgu astralnego, jak również doprowadza do mózgu fizycznego i systemu nerwowego świadomość z poziomu astralnego i wyższego.

Poza tym sobowtór eteryczny rozwija w sobie pewne ośrodki (centra), przy pomocy których człowiek może poznawać świat eteryczny i jego liczne zjawiska.

W tym miejscu wypada zaakcentować, że ciało eteryczne jest jedynie jedną z części składowych ciała fizycznego. Z tego też powodu nie jest ono zdolne do pełnienia roli samodzielnego, odrębnego przewodnika świadomości, w którym człowiek mógłby żyć lub działać. Dysponuje bowiem wyłącznie świadomością rozproszoną po wszystkich swoich cząsteczkach i nie ma inteligencji. Nie może też być pośrednikiem umysłu, ponieważ jest oddalone od swojego stałego odpowiednika fizycznego. Dodajmy jeszcze, że jest ono wyłącznie przewodnikiem prany, a nie świadomości umysłu, i z tego powodu nie może bez szkody dla zdrowia organizmu oddzielić się od cięższych cząsteczek ciała, któremu przekazuje prądy energii życiowej. U osób zdrowych oddzielenie się ciała eterycznego od ciała fizycznego jest trudne – nie potrafi ono oddalić się od ciała, do którego przynależy.

Inaczej wygląda ta sprawa u ludzi zwanych mediami fizycznymi lub materializującymi. Ciało eteryczne oddziela się u nich stosunkowo łatwo, a jego materia stanowi podstawę licznych zjawisk materializacji.

Ciało eteryczne może się odłączyć od swego fizycznego odpowiednika wskutek wypadku lub śmierci, po użyciu środków znieczulających i drogą mesmeryzmu. Ponieważ stanowi ono połączenie pomiędzy mózgiem a wyższą świadomością, to następstwem przymusowego oddzielenia pod wpływem środków znieczulających jest nieodmiennie czasowa utrata wrażliwości na ból. Ponadto materia eteryczna usunięta w ten sposób z ciała fizycznego spowija ciało astralne i przytłumia jego świadomość, co z kolei sprawia, że w pamięci mózgu – kiedy znieczulenie przestanie działać – brak jest wspomnień o czasie spędzonym w ciele astralnym. Do prawie całkowitego odłączenia się ciała eterycznego od ciała fizycznego może się przyczynić także słabe zdrowie lub silne podniecenie nerwowe. W takim wypadku dochodzi do znacznego obniżenia świadomości, czyli tzw. transu, którego głębokość, intensywność oraz długość zależy od ilości materii eterycznej wypartej z ciała fizycznego. Odłączenie się ciała eterycznego od jego fizycznego odpowiednika pociąga zazwyczaj za sobą wydatne zmniejszenie siły życiowej ciała fizycznego, ponieważ ciało eteryczne zawsze zyskuje na żywotności przy obniżaniu się energii ciała stałego. H. S. Olcott w pracy *Posthumous Humanity* pisze: *Gdy sobowtór zostanie oddzielony przez wyćwiczonego specjalistę, samo ciało wydaje się zupełnie bezwładne, a umysł pogrąża się w "zadumę", czyli stan zupełnego oszołomienia; oczy mają martwy wyraz, działanie serca i płuc słabnie, a ciepłota ciała często obniża się poniżej normalnego poziomu. W takiej sytuacji niebezpieczny jest nagły hałas lub niespodziewane wtargnięcie kogoś do pokoju, w którym odbywa się eksperyment. Jeśli bowiem w wyniku błyskawicznej reakcji sobowtór powróci do ciała, serce zacznie bić gwałtownie i nawet może nastąpić śmierć.*

Związek pomiędzy ciałem fizycznym i eterycznym jest tak ścisły, że uszkodzenie jednego powoduje analogiczne uszkodzenie drugiego. Jest to tzw. reperkusja. Wiadomo też, że reperkusja jest również możliwa w relacjach z ciałem astralnym, uszkodzenie go w pewnych okolicznościach powoduje bowiem identyczne skutki w ciele fizycznym. Prawdopodobnie jednak reperkusja taka jest możliwa tylko przy pełnej materializacji, gdy materializowany kształt jest równocześnie widzialny i dotykalny. Nie jest natomiast możliwa, gdy kształt jest dotykalny, lecz niewidoczny lub widzialny, lecz niedotykalny.

Należy pamiętać, że to, co powiedzieliśmy wyżej, ma zastosowanie wyłącznie wtedy, kiedy pobiera się część materii należącej

do ciała eterycznego w celu utworzenia zmaterializowanego kształtu. Gdy materializacja dokonuje się przez pobranie materii eterycznej z otoczenia, wówczas uszkodzenie utworzonego w ten sposób kształtu nie może dotknąć ciała fizycznego drogą reperkusji, podobnie jak uszkodzenie marmurowego posągu nie zaszkodzi osobie, którą ta rzeźba wyobraża. Podkreślmy w tym miejscu, że materia eteryczna, mimo iż niewidoczna dla zwykłego wzroku, jest czysto fizyczna i reaguje na zimno, ciepło i bardzo mocne kwasy.

Ludzie, którzy z powodu amputacji utracili którąś z kończyn, często odczuwają ból w miejscu, w którym ręka lub noga dawniej się znajdowała. Przyczyną tego jest fakt, iż eteryczna część danej kończyny nie została usunięta razem ze stałą częścią fizyczną. Jasnowidzący potwierdza istnienie eterycznej części kończyny, która została fizycznie amputowana. Dlatego też odpowiedni bodziec może obudzić w tym członie wrażenia, które następnie są przekazywane świadomości.

ROZDZIAŁ II: PRANA, CZYLI SIŁA ŻYCIOWA

Okultyści znają co najmniej trzy odrębne i różne siły, emanowane przez Słońce i docierające do naszej planety. Nie znaczy to wcale, że nie istnieją jeszcze inne siły, ale – jak dotychczas – nic o nich nie wiadomo.

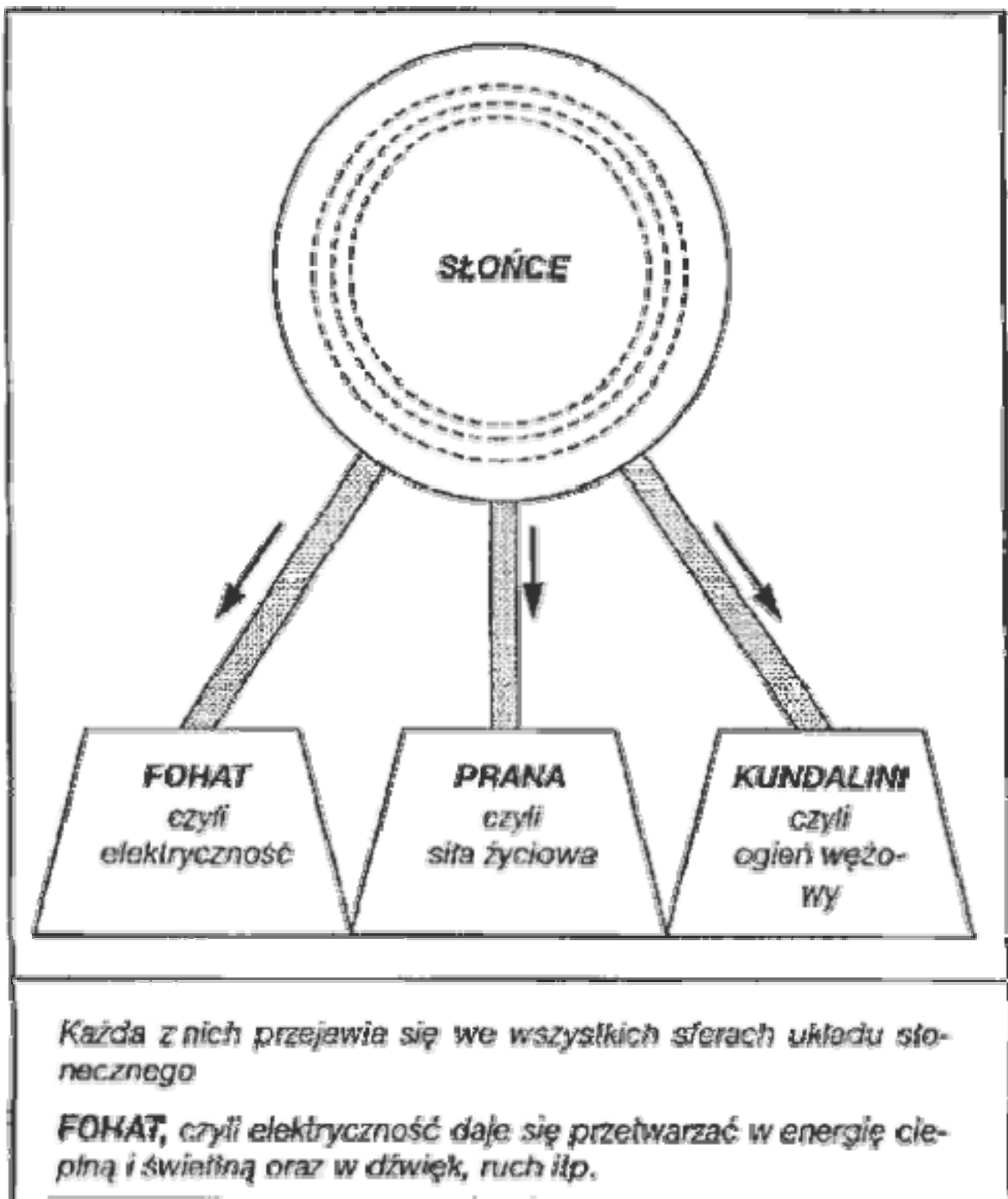
Do wspomnianych wyżej sił okultyzm zalicza (rys. 2):

1. Fohat, czyli elektryczność;
2. Praną, czyli siłę życiową;
3. Kundalini, czyli ogień wężowy.

Fohat obejmuje wszystkie znane nam rodzaje energii fizycznej, które dają się zamieniać jedna w drugą, na przykład w prąd elektryczny, magnetyzm, światło, dźwięk, powinowactwo chemiczne, ruch itp.

Prana nie jest jeszcze formalnie uznana przez wielu ortodoksyjnych uczonych z państw zachodnich, jakkolwiek niektórzy z nich podejrzewają jej istnienie.

Kundalini pozostaje znane niewielkiej liczbie osób. Te trzy siły są wyraźnie odrębne i żadna z ich – na tym poziomie – nie może się przekształcić w drugą. To stwierdzenie jest bardzo ważne i należy je dokładnie zapamiętać. Co więcej, wymienione siły również nie mają nic wspólnego z Trzema Wielkimi Falami Życia, które są wynikiem szczególnego wysiłku Logosu Słonecznego. Z drugiej zaś strony fohat, prana i kundalini zdają się wywodzić z życia Logosu i wyrażać jego właściwości bez specjalnego z Jego strony wysiłku.



[rys. 2]: Siły Słoneczne

Prana jest sanskryckim terminem, pochodzącym od *pra* (na zewnątrz) i *an* (oddychać, poruszać się, żyć). Tak więc *pra-an* – *prana* – oznacza tchnienie życia lub energię życiową. Ponieważ dla myślicieli hinduskich istnieje tylko jedno Życie i jedna Świadomość, nazwę *prana* stosuje się do określania Najwyższego Ja, energii Jedynego, Życia Logosu. Inaczej mówiąc: w każdej sferze bytu życie może być nazwane *praną* tej sfery, gdyż *prana* jest tchnieniem życia w każdym stworzeniu.

Wielki dewa, Indra, stojący na czele hierarchii życia w niższym świecie, mówi: *Jestem praną*. W tym wypadku *prana* oznacza ogół sił życiowych. W księdze *Mundakopanisza* powiada się, że prana lub życie wypływa z Brahmana, z Jedyne. Prana bywa również określana jako stan w jej zewnętrznym działaniu. *Z atmy rodzi się prana* (prasznopanisza). Siankara mówi, że prana to krijaszakti – szakti działania, a nie poznania. Klasyfikuje się ją wśród siedmiu elementów "żywiotów", które są odpowiednikami siedmiu sfer wszechświata, siedmiu powłok Brahmana itd. Tymi elementami są:

- prana;
- manas;
- eter;
- ogień;
- powietrze;
- woda;
- ziemia.

Hebrajczycy mówią o "tchnieniu żywota", czyli nefesz tkniętym w nozdrza Adama. Ściśle jednak biorąc nefesz nie jest tylko praną, lecz mieszaniną prany i następnego składnika karmy. Połączenie tych dwóch pierwiastków tworzy "iskrę życia", będącą "tchnieniem życia w człowieku, w zwierzęciu lub owadzie, tchnieniem fizycznego i materialnego życia".

W bardziej przystępnym tłumaczeniu prana w sferze fizycznej jest energią życiową, energią integrującą, która koordynuje molekuly i komórki fizyczne, łącząc je razem w określony organizm. Jest tchnieniem życia w organizmie, częścią powszechnego Tchnienia Życia, którą organizm ludzki przyswaja sobie w tak krótkim okresie cielesnej egzystencji, zwanym przez nas życiem. Bez udziału prany nie mogłoby być mowy o ciele fizycznym jako integralnej całości, działającej jako odrębna istota. Bez prany ciało stanowiłoby najwyżej nagromadzenie niezależnych cząsteczek. Właśnie prana łączy je i wiąże w jedną całość, płynąc przez rozgałęzienia i ogniwa "siatki życia", siatki mieniącej się niezwykle barwą złota i jaśniejącej subtelnym pięknem stworzonej z jednej sieci materii buddhi, która stanowi przedłużenie sutratmy. W ogniwach tej siatki znajdują się – wbudowane w nie – mniej subtelne atomy.

Pranę wchłaniają wszystkie żyjące organizmy, gdyż pewna określona jej ilość jest nieodzowna do ich istnienia. Oznacza to, że prana nie jest wytworem życia, lecz odwrotnie – żyjące zwierzęta, rośliny itd. są jej wytworami. Nadmiar prany w układzie nerwowym może wywołać chorobę i śmierć; jej niedostatek powoduje wyczerpanie i w końcu śmierć.

H. P. Bławacka porównuje pranę, tę czynną energię, siłę sprawczą wszelkich zjawisk życiowych, do tlenu podtrzymującego spalanie i dającego życie gazu, który jest aktywnym chemicznym czynnikiem wszelkiego życia organicznego. Według niej ciało eteryczne – pasywny przewodnik życia – można porównać do azotu – biernego gazu – z którym miesza się tlen, by umożliwić oddychanie zwierzętom, i który wchodzi w skład wszelkich organicznych substancji. Kot jest posiadaczem wyjątkowo dużej ilości prany, co dało podstawę do przypisywania temu zwierzęciu aż "dziewięciu żyć" i pośrednio jest powodem, dla którego w Egipcie uważa się go za święte zwierzę.

W sferze fizycznej prana jest budowniczym wszystkich minerałów oraz czynnikiem kontrolującym wszystkie przemiany chemiczno-fizyczne w protoplazmie. Prowadzą one do różnicowania i tworzenia się rozmaitych tkanek w ciałach roślin, zwierząt i ludzi. Obecność prany potwierdza ich zdolność reagowania na odpowiednie bodźce.

Zespolenie prany astralnej z fizyczną stwarza materię nerwową, będącą zasadniczo komórką, i obdarza zdolnością odczuwania przyjemności i cierpienia. Komórki nerwowe pod działaniem myśli przeobrażają się we włókna, a pulsująca w nich prana składa się z prany fizycznej, astralnej i mentalnej.

W atomach sfery fizycznej prana krąży wzdłuż spiral. Podczas pierwszego kręgu (obiegu) naszego obecnego łańcucha ziemskiego Życie Monadyczne – płynące przez Trójkę Duchową (atma-buddhi-manas) – ożywia pierwszy układ spiral i przez nie płyną strumienie prany, podtrzymujące stałe ciało fizyczne. W drugim kręgu Monada ożywia drugi układ, którym płynie prana związana z ciałem eterycznym. W czasie tych obiegów nie istnieje nic takiego, co moglibyśmy nazwać odczuwaniem przyjemności lub cierpienia. Podczas następnego obiegu (w trzecim kręgu) Życie Monadyczne budzi nowy układ spiral; w nim krąży prana karmiczna (energia pragnienia), umożliwiająca odczuwanie przyjemności i cierpienia. Czwarty krąg ożywia czwarty układ spiral, będący narzędziem krążenia prany kamanasu; dzięki temu atomy fizyczne nadają się do zbudowania mózgu – narzędzia myśli.

Tak oto w największym skrócie przedstawia się dotychczasowy normalny rozwój ludzkości. Niektóre z ćwiczeń jogi doprowadzają do rozwinięcia piątego i szóstego układu spiral, służących za kanały wyższych form świadomości. Nie należy jednak mieszać siedmiu rodzajów spiral z dziesięcioma zwojami, z których trzy są grubsze, a siedem cieńszych. W tych pierwszych krążą prądy różnych rodzajów elektryczności, podczas gdy siedem cieńszych odpowiada na wszelkiego rodzaju fale eteryczne: fale dźwięku, światła, ciepła itd.

H. P. Bławacka w *Doktrynie tajemnej* mówi o pranie jako o "niewidzialnych" lub "ognistych" życiach, dostarczających mikrokom "konstruktywnej energii życiowej", co umożliwia im budowanie fizycznych komórek. Wielkość najmniejszej bakterii w porównaniu z "życiem ognistym" jest taka, jak słonia w stosunku do najmniejszego drobnoustroju. *Każda widzialna rzecz w tym wszechświecie, poczynając od pierwotnego człowieka – świadomego i boskiego – aż do pozbawionych świadomości czynników tworzących materię, zbudowana jest z takich żyć. [...] Dzięki przejawieniu się prany duch pozbawiony dotąd mowy, zaczyna mówić.*

Tak więc wszelka konstruktywna siła życiowa we wszechświecie i w człowieku sprowadza się do prany.

W atomie również znajduje się "życie", ale jego świadomością jest świadomość Trzeciego Logosu. Mikrob jest także "życiem", lecz jego świadomością jest świadomością Drugiego Logosu, przyswojoną i zmodyfikowaną przez Logosa Planetarnego i "Ducha Ziemi".

Doktryna tajemna wspomina również o "podstawowym dogmacie" wiedzy okultystycznej, że Słońce jest zbiornikiem siły żywotnej i z niego emanują prądy energii życiowej, wibrujące w przestrzeni i uczestniczące w organizacji wszystkiego co żywe na ziemi.

Paracelsus tak oto mówił o pranie: *Cały mikrokosmos zawiera się potencjalnie w liquor vitae, fluidzie nerwowym [...], w którym zawiera się natura, jakość, charakter i esencja wszystkich istot.* Był zdania, że prana to archeusz. Doktor B. Richardson nazwał pranę "eterem nerwowym", a liście wierzbowe doktora Nasmytha stanowią rezerwar słońecznej siły życiowej, Słońce właściwe zaś jest ukryte za Słońcem widzialnym. To właśnie ukryte Słońce rodzi fluid życiowy, krążący w naszym układzie słonecznym w dziesięcioletnim cyklu.

Starożytni Ariowie śpiewali o Surji, że: *Skrywa głowę za szatą swego joga, tak iż nikt nie może jej widzieć.*

Szata ascetów hinduskich pomalowana na żółto-czerwony kolor z różowymi plamami ma oznaczać jak można przypuszczać – pranę w krwi ludzkiej. Jest to symbol życiodajnego pierwiastka znajdującego się w Słońcu lub tego, co ma dzisiaj nazwę chromosfery (różowej sfery).

Ośrodki nerwowe znajdują się w "osłonie żywiącej", czyli w ciele stałym, ale prana jest najwyższą suwerenną energią, zmuszającą tę osłonę do posłuszeństwa i kształtującą ją zgodnie z wymaganiami Jaźni, której siedzibą jest najwyższa inteligencja. Trzeba podkreślić, że ciało fizyczne – choć posiada nerwy – nie ma zdolności odczuwania. Jako zewnętrzna osłona, ciało fizyczne niczego nie odczuwa; ono tylko odbiera wrażenia! Zewnętrzna powłoka cielesna odbiera bodźce, lecz zdolność odczuwania bólu lub przyjemności nie mieści się w jej komórkach; może w sposób bardzo mglisty i niewyraźny doznawać takich uczuć, jak na przykład uczucie ogólnego zmęczenia.

Prana przekazuje styczności fizyczne do wnętrza istoty; są one ostre, przenikliwe i przesywające, całkiem odmienne od samych komórek. Tak więc w każdym wypadku tylko prana wywołuje w organach fizycznych aktywność zmysłową i ona też przekazuje zewnętrzne wibracje ośrodkom zmysłowym, znajdującym się w kamie (ciele astralnym), czyli następnej powłoce zwanej *manomajakosza*. Dzięki ciału eterycznemu prana płynie wzdłuż nerwów ciała, umożliwiając im spełnienie roli przewodnika nie tylko zewnętrznych bodźców, lecz również energii pochodzącej z zewnątrz.

To właśnie krążenie pranicznych prądów życia w eterycznej części minerałów, roślin i zwierząt budzi ze stanu utajonego materię astralną, znajdującą się w strukturze ich molekularnych składników, wywołując w niej swego rodzaju "dreszcz". Pozwala to Monadzie formy przyciągnąć materię astralną, z której duszki przyrody budują nie zorganizowaną jeszcze masę – przyszłe ciało astralne. W minerale materia astralna (przebywająca w permanentnym atomie astralnym) jest tak mało aktywna, że nie ma dostrzegalnego oddziaływania z poziomu astralnego do fizycznego. W wyższych roślinach wzmożona aktywność astralna wpływa na eteryczną, a za jej pośrednictwem na gęstą materię fizyczną. Z kolei u zwierząt świadomość astralna jest zdecydowanie bardziej rozwinięta i ma wpływ na ich ciała eteryczne; dzięki wibracjom eterycznym zostaje pobudzony proces budowy układu nerwowego, który u roślin jest tylko słabo zaznaczony.

W ten sposób impulsy wychodzące od świadomości – chcącej zdobyć doświadczenie – powodują vibracje astralne, te zaś z kolei wywołują vibracje w materii eterycznej. Impulsy pochodzą od świadomości, ale budowę układu nerwowego (której świadomość na tym poziomie nie może podjąć) przeprowadzają eteryczne duszki przyrody pod kierownictwem świetlistych istot trzeciego królestwa elementarnego i Logosu działającego za pośrednictwem duszy zbiorowej.

W pierwszej fazie pojawia się w ciele astralnym ośrodek, którego funkcja polega na przyjmowaniu i odpowiadaniu na zewnętrzne vibracje. Stąd drgania przechodzą do ciała eterycznego, wywołując w nim tzw. wiry eteryczne, przyciągające do siebie cząsteczki cięższej materii fizycznej. Z nich tworzą się komórki nerwowe i zespoły tych komórek, odbierające vibracje z zewnętrznego świata fizycznego oraz przesyłające je ze swej strony do ośrodków astralnych. W ten sposób ośrodki fizyczne i astralne działają i reagują na siebie wzajemnie. W konsekwencji każdy z nich staje się bardziej złożony i bardziej efektywny w swym działaniu. Te właśnie komórki tworzą – dzięki impulsom, pochodzącym ze świata astralnego – najpierw układ sympatyczny, a następnie – pod wpływem impulsów pochodzących tym razem ze świata mentalnego – powstaje układ mózgowo-rdzeniowy.

Układ sympatyczny pozostaje zawsze związany bezpośrednio z ośrodkami astralnymi, ale należy zdecydowanie podkreślić, że ośrodki astralne nie są czakrami astralnymi, lecz tylko skupieniami materii w ciele astralnym. One to zbudują odpowiednie organy w ciele fizycznym. Czakry astralne powstają w znacznie późniejszym okresie ewolucji. Z tych ośrodków (które nie są czakrami) powstaje dziesięć organów zmysłowych w ciele fizycznym. Pięć z nich odbiera impulsy ze świata zewnętrznego; nazywamy je *dźnanendrije* (zmysły wiedzy). Są to ośrodki w mózgu połączone z oczami, uszami, językiem, nosem i skórą. Pozostała piątka ma przekazywać vibracje świadomości w kierunku świata zewnętrznego; są to *karmendrije* (zmysły działania), czyli ośrodki motoryczne w mózgu, związane z organami zmysłowymi rąk, nóg, krtani, organów rozrodczych i narzędzi wydzielenia.

Należy jednak pamiętać, że prana płynąca wzdłuż nerwów jest czymś całkiem odmiennym od tego, co się nazywa ludzkim magnetyzmem lub fluidem nerwowym, który powstaje w ciele fizycznym człowieka. Ten fluid nerwowy lub magnetyzm podtrzymuje krążenie materii eterycznej wzdłuż nerwów, a ściślej mówiąc w otaczającej każdy nerw warstwie eterycznej, podobnie jak krew płynie w żyłach. Tak jak krew dostarcza ciału tlen, fluid nerwowy doprowadza pranę. Co więcej, podobnie jak cząsteczki ciała stałego ulegają ciągłej wymianie i są zastępowane nowymi, pobieranymi z pożywienia, wody i powietrza, tak również cząsteczki ciała eterycznego podlegają ciągłej wymianie i na miejsce starych pojawiają się nowe cząstki eteryczne w postaci kuleczek siły życiowej.

Prana – siła życiowa – istnieje we wszystkich sferach życia: fizycznej, astralnej, mentalnej itd. Prana, Życie Jedyne, jest *piastą, w której umocowano siedem szprych powszechnego koła* (Alharna Weda “Hymn do prany”, XI, 4). Należy odnotować, że w świecie fizycznym prana występuje w siedmiu odmianach.

Chociaż prana jest odrębna i różni się od światła, ciepła itd., to jednak jej przejawianie się w sferze fizycznej zależy – jak się wydaje – od światła słonecznego. Jego obfitość jest równoznaczna z obfitością prany i odwrotnie: brak światła słonecznego oznacza brak prany. Z tego wynika więc, że prana emanuje ze Słońca i przenika do niektórych pierwotnych atomów fizycznych, których nieskończona ilość unosi się w atmosferze ziemskiej. Owo przenikanie nie odbywa się jednak od zewnątrz, ale z wyższego, czwartego wymiaru. Jasnowidzący dostrzega ją jako tryskającą z wnętrza atomu. Tak więc istnieją dwie siły, przenikające do atomu od wewnątrz: siła woli Logosu, która utrzymuje atom w nadanej mu formie, i siła prany.

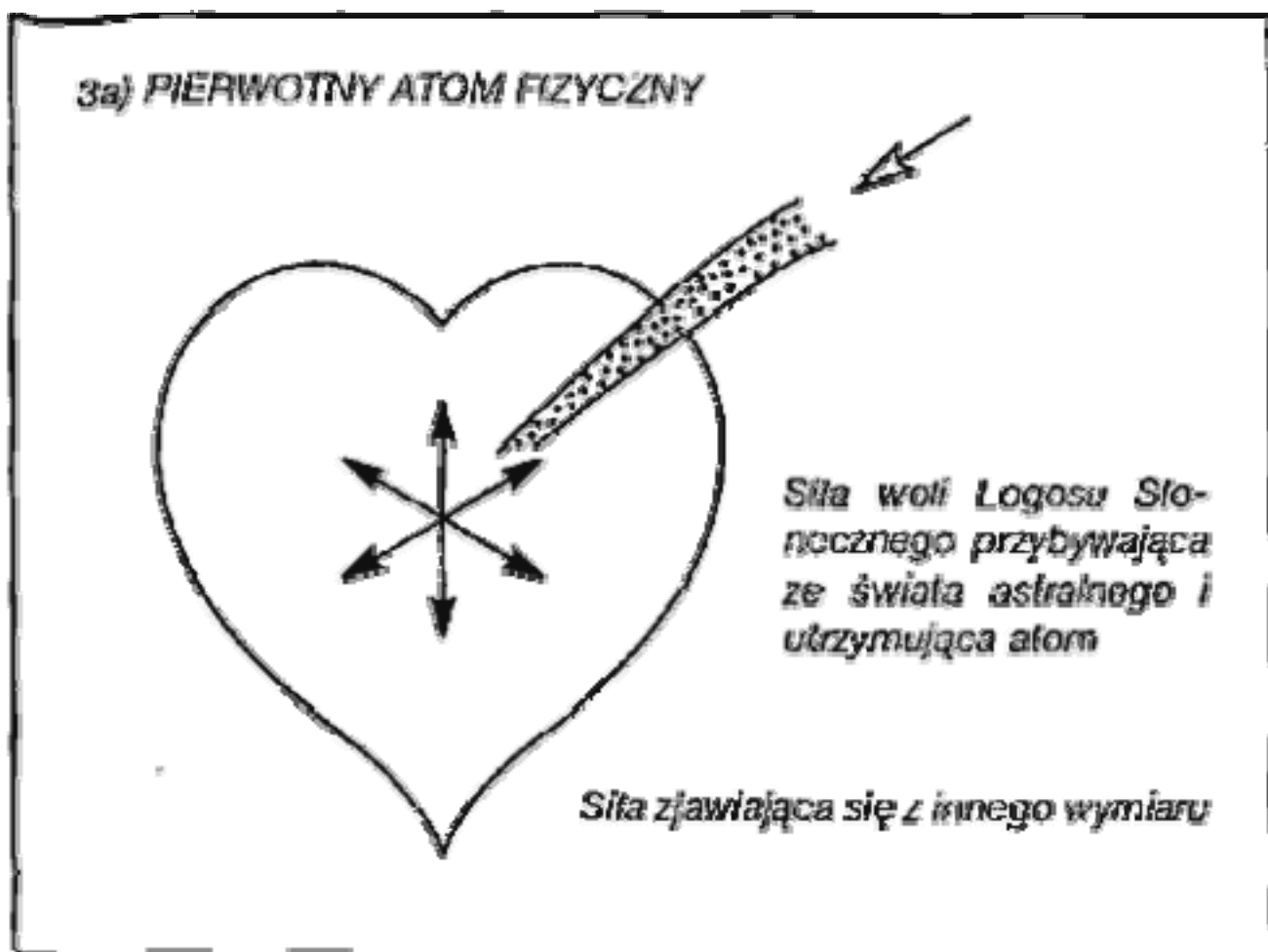
Podkreślenia wymaga szczegół, zgodnie z którym prana płynie z Drugiego Aspektu Bóstwa Słonecznego, podczas gdy siła woli emanuje z Trzeciego Aspektu.

Efekt działania prany na atomy jest całkowicie odmienny od skutków działania elektryczności, światła, ciepła, czy też innych odmian fohatu. Elektryczność płynąc przez atomy odchyła je i utrzymuje w pewnym położeniu, jak również narzuca im pewną odrębność prędkości drgań. Każda odmiana fohatu powoduje oscylację całego atomu, przy czym jej amplituda jest olbrzymia w porównaniu z rozmiarami samego atomu. Siły te oczywiście działają na atom od zewnątrz.

Okultyści znają kształt i budowę pierwotnego atomu fizycznego, stanowiącego najmniejszą cząstkę materii sfery fizycznej. Ich zestawienia tworzą różne złożone postacie materii, znane nam jako materia stała, płynna, gazowa. Rysunek nr 3 przedstawia pierwotne atomy fizyczne w ogólnym zarysie.

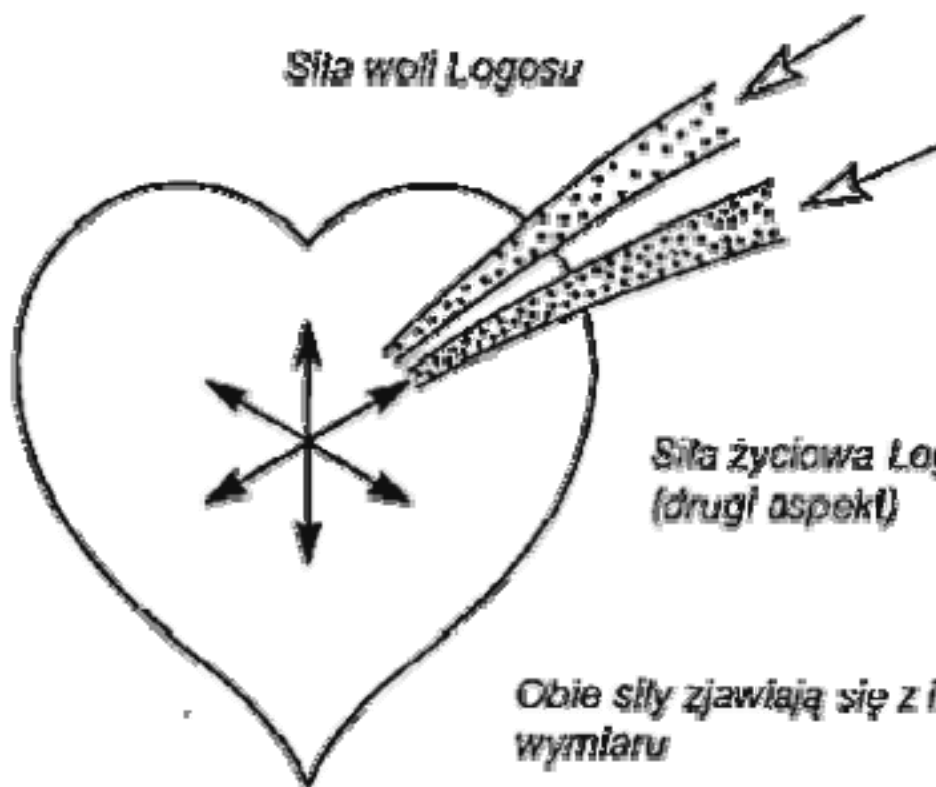
Wypromieniowywana przez Słońce energia praniczna przenika zatem do niektórych atomów naszej atmosfery i rozjarza je. Taki atom, naładowany dodatkowym życiem, ma sześciokrotnie większą siłę przyciągania, dzięki czemu natychmiast przylączy do siebie sześć innych atomów.

Układa je w pewną określoną formę, tworząc z nich to, co w chemii okultystycznej nazywa się hypermeta-*proto-elementem*, a co stanowi cząsteczkę materii podatomowego stanu skupienia. Jednakże to połączenie atomów różni się od wszystkich innych dotychczas zaobserwowanych. Wynika to z faktu, że siła, która je stworzyła i utrzymuje w zespoleniu, pochodzi od Drugiego Aspektu Bóstwa Słonecznego, a nie Trzeciego. Ta forma materii znana jest pod nazwą kuleczki siły życiowej (rys. 3) i stanowi świetlistą perłę w męskim, dodatnim "wężu" chemicznego pierwiastka tlenu. Ona też tworzy rdzeń środkowej kuleczki pierwiastka radium.



3b) SIŁA ŻYCIOWA WCHODZI DO ATOMU

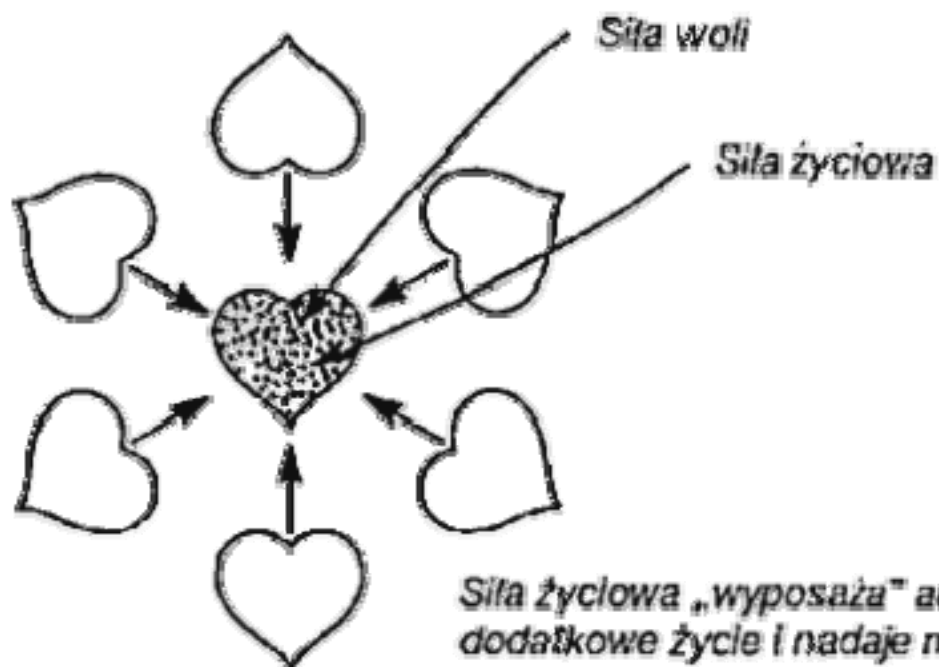
Siła woli Logosu



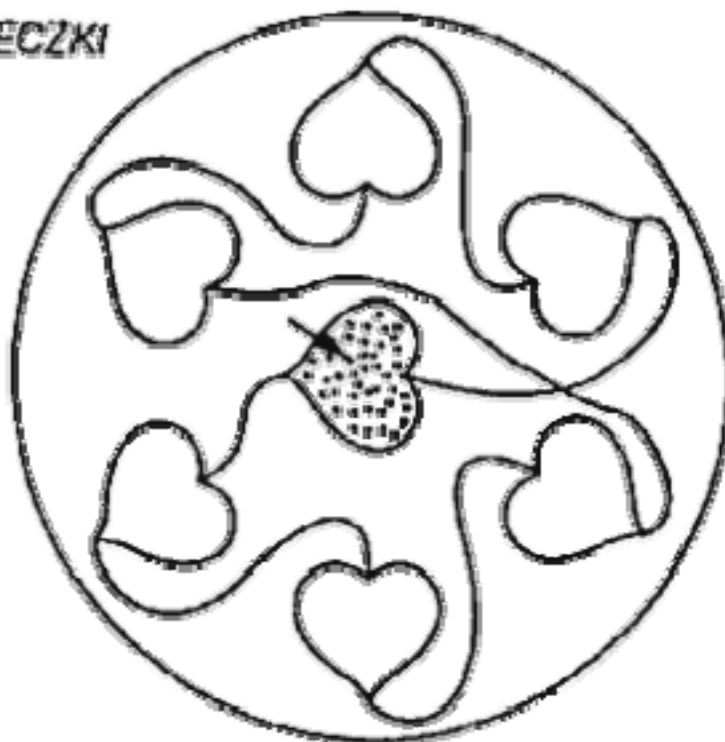
*Siła życiowa Logosu
(drugi aspekt)*

*Obie siły zjawiają się z innego
wymiaru*

3c) ATOM PRZYCIĄGA SZEŚĆ INNYCH ATOMÓW



3d) POWSTANIE KULECZKI SIŁY ŻYCIOWEJ



Kuleczka siły życiowej stanowi hyper-meta-proto-element, tzn. jest na poziomie materii podstawowej: stwarza ją i utrzymuje tylko siła emanująca z „Drugiego I ogosu”

[rys. 3a-d]: Kuleczka Siły Życiowej

Ze względu na swą świetlistość i niezwykłą aktywność te kuleczki siły życiowej mogą być dostrzeżone przez każdą osobę, która zada sobie trud ich obserwowania. Szybują one w atmosferze w olbrzymich ilościach, szczególnie podczas słonecznego dnia. Najłatwiej można je dostrzec po oderwaniu wzroku od słońca i skupieniu go na tle czystego nieba w odległości kilku stóp od siebie. Świetlista kuleczka jest niemal bezbarwna i może być porównana z białym światłem.

Mimo że siła ożywiająca te świetliste kuleczki jest całkiem odmienna od światła, to jednak nie wydaje się, by mogła przejawiać się bez niego. Gdy słońce świeci, siła życiowa tryska i stale się odnawia, a kuleczki rodzą się w niewiarygodnej ilości. Podczas złej pogody ilość kuleczek wydatnie się zmniejsza, a w nocy zjawisko to ulega całkowicie zawieszeniu. Oznacza to, że w nocy zużywamy zapas, jaki nagromadzimy w ciągu dnia. Chociaż jego całkowite wyczerpanie nie jest możliwe, to podczas kilku czy kilkunastu pochmurnych dni wyraźnie się zmniejsza.

Zadanie obrony ciała i przyswajania siły życiowej w celu jego odnowy przypadło elementarowi fizycznemu. Kiedy ciało czuwa, jego mięśnie i nerwy są w napięciu, gotowe do natychmiastowego działania. Podczas snu elementar pozwala nerwom i mięśniom odprężyć się, sam zaś zajmuje się przyswajaniem siły życiowej. Tym właśnie tłumaczy się krzepiące działanie snu, nawet parogodzinnej drzemki. Najwydatniej pracuje on w pierwszych godzinach nocnych, kiedy zasób siły życiowej jest obfity. W ciągu doby jest on najmniejszy pomiędzy północą a wschodem słońca – dlatego też tak wielu ludzi umiera w tym czasie.

Prana występuje nie tylko w sferze fizycznej, ale także w pozostałych. Tym się tłumaczy, dlaczego uczucia, inteligencja i uduchowanie najpełniej przejawiają się pod jasnym niebem, gdy światło słoneczne udziela im swej nieocenionej pomocy. Można tu dodać, że nawet same barwy prany eterycznej odpowiadają w pewnym stopniu analogicznym odcieniom barwy prany w sferze astralnej. Dlatego dobre uczucia i pogodne myśli wpływają na ciało fizyczne i pomagają mu w utrzymaniu

tężyzny i zdrowia. Rzuca to ciekawe światło na ścisły związek pomiędzy zdrowiem duchowym, myślowym i uczuciowym z jednej strony a zdrowiem fizycznym z drugiej. Przypomina to znane powiedzenie Buddy, że pierwszym krokiem na drodze do Nirwany jest doskonałe zdrowie fizyczne.

Kuleczka siły życiowej raz nią naładowana pozostaje cząsteczką podatomowego stanu, nie podlega zmianie ani nie traci siły, dopóki nie zostanie wchłonięta przez jakieś żywe stworzenie.

ROZDZIAŁ III: OŚRODKI SIŁY

Ciało eteryczne, podobnie jak inne narzędzia świadomości, posiada pewne ośrodki siły, zwane **czakrami** lub czakramami. Dosłownie oznacza to koło lub obracającą się tarczę. Czakry są rozmieszczone na powierzchni ciała eterycznego w odległości około sześciu milimetrów od skóry ciała fizycznego. Jasnowidzący odbiera je jako wiry lub zagłębienia szybko poruszającej się materii w kształcie spodka. Siły przepływające przez czakramy mają istotne znaczenie dla życia ciała eterycznego. Każdy więc ma takie ośrodki siły, choć stopień ich rozwoju jest różny u poszczególnych osób. Świetlistość słabo rozwiniętych czakr jest znikoma, a cząsteczki eteryczne poruszają się leniwie; powstały wir jest wystarczający jedynie do przepływu siły i nie pozwala na nic więcej. Czakry rozwinięte jarzą się i tętnią siłą, jaśniejąc żywym blaskiem jak małe słońca. Wielkość takich czakramów bywa różna od pięciu do około piętnastu centymetrów w średnicy.

U nowo narodzonych niemowląt czakry są małymi kólkami, twardymi krążkami, słabo świecącymi i ledwie się poruszającymi.

Czakry eteryczne spełniają dwie zasadnicze funkcje:

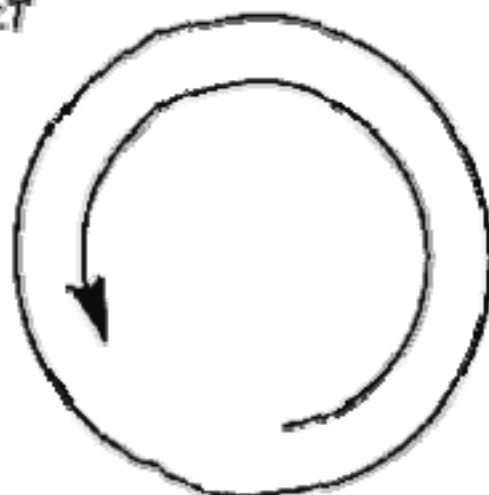
- wchłaniają i rozpraszają praną (siłę życiową) w ciele eterycznym, a tym samym w ciele fizycznym;
- doprowadzają do świadomości fizycznej wszystko to, co znajduje się w odpowiednim ośrodku astralnym.

Niedostateczny rozwój ośrodków eterycznych sprawia, że fizyczna pamięć mózgu jest pozbawiona doświadczeń astralnych w czasie snu. Wiele osób w pełni obudzonych i żywo świadomych w sferze astralnej prowadzi czynne życie w świecie astralnym. Jednak po powrocie do uśpionego ciała fizycznego, w ich mózgu pozostaje zaledwie znikoma ilość wrażeń z życia astralnego. Powodem takiego stanu jest brak niezbędnego eterycznego pomostu. Pełna i nieprzerwana pamięć przeżyć w świecie astralnym pozostaje wówczas, gdy ośrodki eteryczne osiągną pełny rozwój.

Wydaje się, że nie ma żadnego związku pomiędzy aktywnością, czyli rozwojem eterycznym czakr, a właściwościami moralnymi człowieka; oba procesy toczą się niezależnie od siebie.

Chociaż każdy ośrodek eteryczny ma swój odpowiednik w ciele astralnym, to jednak ośrodek astralny jako wir czterowymiarowy rozciąga się w całkiem odmiennym kierunku i wskutek tego wcale nie pokrywa się z ośrodkiem eterycznym, jakkolwiek zawsze mają jakąś część wspólną. Podczas gdy ośrodki eteryczne zawsze znajdują się na powierzchni ciała eterycznego, ośrodek astralny zazwyczaj mieści się w jego wnętrzu.

4a) KSZTAŁT



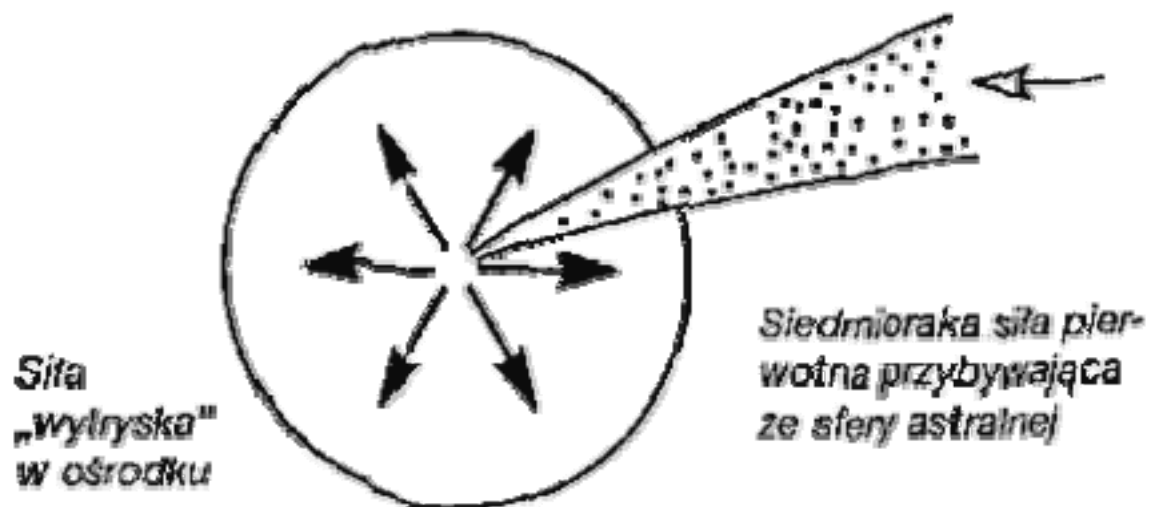
Ośrodek siły w szybkim ruchu obrotowym

Wygląd: zagłębienie w formie spodka lub wiru na powierzchni sobowtóra energicznego, tzn. około 6 mm od powierzchni ciała fizycznego o średnicy od 5 do 15 cm, zależnie od stopnia rozwoju.

Funkcja: przekazywanie sił ze światła astralnego do ciała eterycznego

Podobne ośrodki istnieją we wszystkich ciałach

4b) STRUKTURA OŚRODKA SIŁY



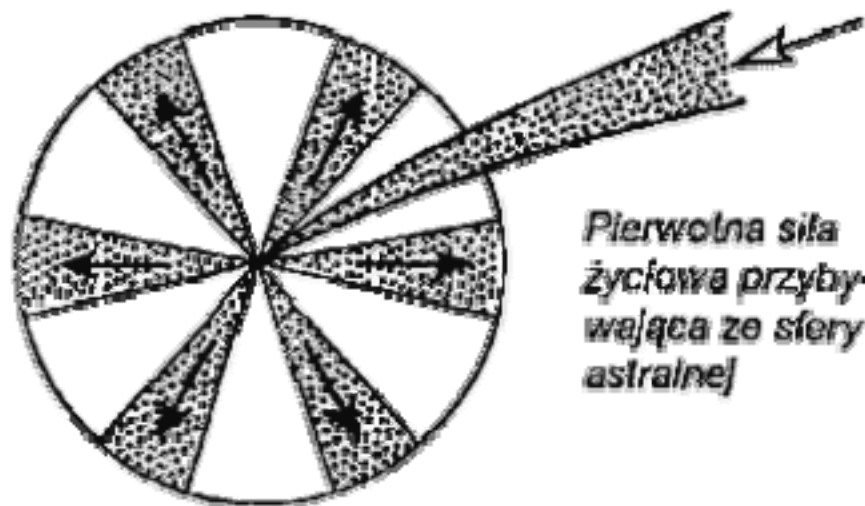
Siła
„wylryska”
w ośrodku

Siedmioraka siła pierwotna przybywająca ze sfery astralnej

Dzięki włączeniu siły życiowej życie doptywa do ciała fizycznego

Jedna z siedmiu odmian siły życiowej przeważa w każdym ośrodku siły

4c) TWORZENIE SIĘ „SZPRYCH” KOŁA

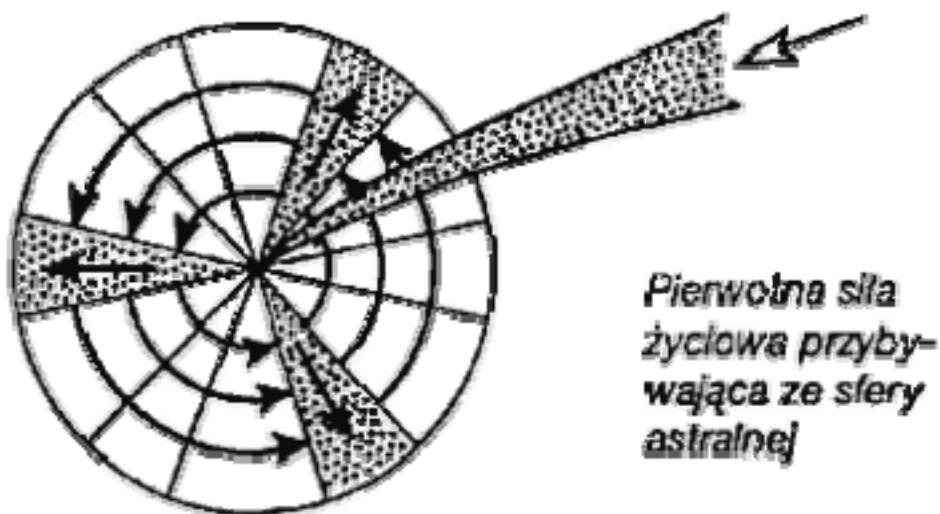


*Pierwotna siła
życiowa przyby-
wająca ze sfery
astralnej*

*Siła pierwotna „wytryska” w ośrodku, a potem rozprzestrzenia
się promieniście wzdłuż „szprych” koła*

Liczba szprych jest inna w każdym z ośrodków

4d) TWORZENIE SIĘ SIŁ WTÓRNYCH



Sily wtórne, znajdujące się w ruchu falowym i okrężnym, przechodzą nad i pod szprychami

[rys. 4]: Budowa Ośrodka Siły

Powiedzieliśmy wcześniej, że istnieje siedem odmian prany i każda z nich jest obecna we wszystkich czakrach. W każdym czakramie jedna odmiana prany zawsze ma wyraźną przewagę nad pozostałymi. Prana wpada do środka każdej czakry z kierunku prostopadłego do jej płaszczyzny; być może bardziej adekwatne byłoby powiedzenie, że prana "wytryska", gdy siła wypływa ze świata astralnego przenikając do ośrodków eterycznych. Ze środka czakry siła promieniuje w wielu kierunkach prostopadle do swego pierwotnego kierunku, to znaczy w płaszczyźnie powierzchni ciała eterycznego po liniach prostych. Ich liczba jest zgodna z ilością "szprych" koła w poszczególnych czakrach. "Szprychy" dzielą czakram na pewną liczbę wycinków, przypominających płatki kwiatu.

Podobnie jak sztabka magnesu po włożeniu do zwoju drutu wywołuje w nim prąd indukcyjny, płynący pod kątem prostym do osi magnesu, tak też pierwotna siła prany wpływając do środka czakry wywołuje lub wzbudza siłę wtórną w płaszczyźnie czakry. Te siły wtórne wirują dookoła czakry, przepływając nad i pod szprychami, podobnie jak wiklina tworząca dno okrągłego kosza przebiega raz pod a raz ponad żeberkami, wychodzącymi ze środka koszyka.

Każda z tych wtórnych sił krążących dookoła czakry ma właściwą sobie długość fali; co więcej, zamiast poruszać się po linii prostej, płynie falami o stosunkowo dużych wymiarach, z których każdy stanowi wielokrotność długości fali wewnątrz niej. Jak dotychczas nie zdołano określić dokładnych proporcji tych fal.

Czakry odpowiadają pewnym organom ciała fizycznego, które znajdują się najbliżej nich:

Tabela 1

Nr	Najbliższy organ fizyczny	Nazwa sanskrycka
1	podstawa kręgosłupa	muladhara
2	pępek	manipura
3	śledziona	swadhisthana
4	serce	anahata
5	gardło	wisuddha
6	miejsce między brwiami	adźna
7	wierzchołek głowy	sahasrara brahmarandra
8, 9, 10	organy niższego rzędu –	

Organy niższego rzędu nie są w użyciu u osób studiujących "białą magię", chociaż istnieją szkoły, które się nimi posługują. Z tymi czakrami są związane poważne niebezpieczeństwa.

Dopływ siły życiowej do czakry lub jej przepływ przez nią nie jest całkiem odrębny i niezależny od rozwoju czakry, spowodowanego przez obudzenie kundalini. Studium o czakrach rozpoczniemy od ośrodka śledziony, z uwagi na jego specyficzny charakter.

Ośrodek śledziony – Swadhisthana

Ośrodek śledziony ma sześć szprych i tyle samo płatków. Jest szczególnie promienny i jaśniejszy jak słońce. Jego wyłączną i niezmiernie doniosłą funkcją jest wchłanianie z atmosfery kuleczek siły życiowej, ich rozkładanie i rozdzielanie składowych atomów, naładowanych przeobrażoną i wyspecjalizowaną praną, dla różnych części organizmu fizycznego (rys. 5).

W pierwszym etapie czakra śledziony wchłania kuleczki siły życiowej, następnie zostają one rozbite na siedem składowych atomów, z których każdy jest naładowany jedną z siedmiu odmian prany. Później atomy te zostają schwyte przez krążące dookoła czakry siły wtórne.

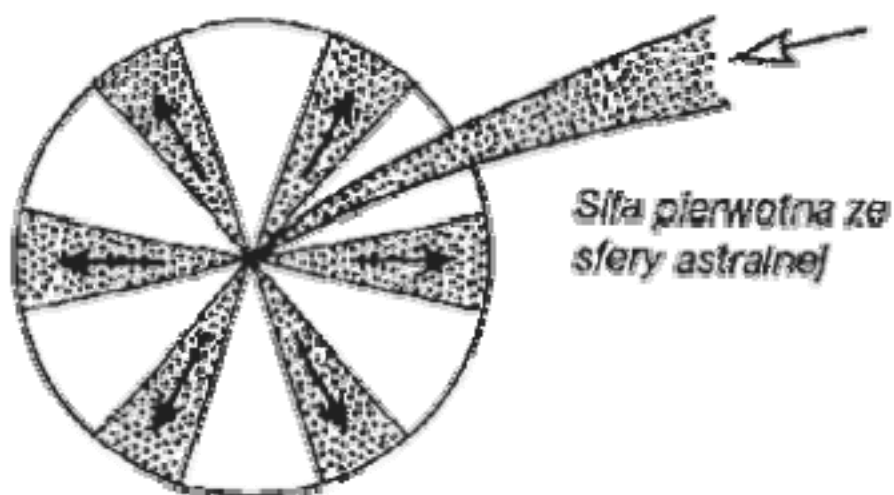
Siedem odmian prany ma następujące barwy:

- fioletowa;
- niebieska;
- zielona;
- żółta;
- pomarańczowa;
- ciemnoczerwona;
- różowoczerwona.

Wyraźnie widać, że podany powyżej podział nie jest dokładnie taki, do jakiego jesteśmy przyzwyczajeni w widmie słonecznym. Przypomina on raczej układ barw, jaki można widzieć w wyższych sferach w ciałach przyczynowym, mentalnym i astralnym. Indygo widma słonecznego zostało podzielone pomiędzy fioletowym i niebieskim promieniem prany, a czerwony uległ rozszczepieniu na ciemnoczerwoną i różowoczerwoną pranę.

Każda z sześciu szprych chwyta jedną odmianę atomów i przesyła ją do potrzebującej czakry. Dotyczy to tylko sześciu odmian atomów; siódmy rodzaj, zabarwiony na różowoczerwono, wpada do piasty (w środek czakry śledziony), skąd zostaje rozprowadzony po całym systemie nerwowym. Atomy zabarwione na różowo są tymi, które przedtem przyciągnęły do siebie sześć innych, aby utworzyć kuleczkę siły życiowej. Atomy roznoszące zabarwioną na różowo pranę stanowią wyraźnie życie systemu nerwowego i tę właśnie odmianę prany człowiek może przekazywać drugiej osobie. Jeżeli nerwy nie otrzymają tej odmiany w dostatecznej ilości, stają się przewrażliwione i skłonne do podrażnienia. Chorego ogarnia niepokój i najmniejszy hałas lub dotknięcie jest dla niego męczarnią; jedyną ulgę przyniesie mu różowa prana, którą może otrzymać od zdrowego człowieka.

5a) BUDOWA OŚRODKA ŚLEDZIONY



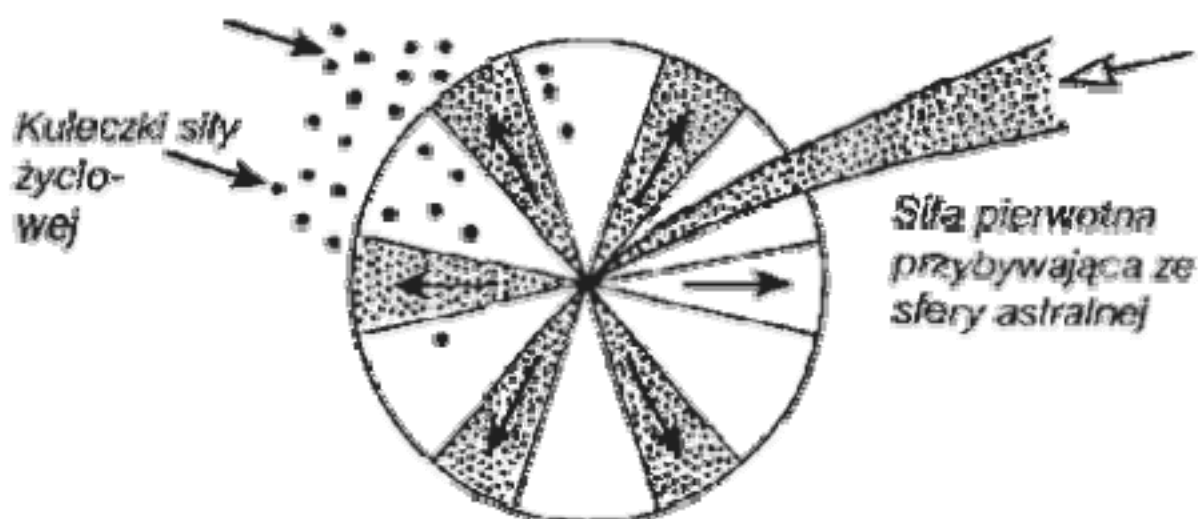
Funkcje ośrodka astralnego: zaopatrywanie ciała astralnego w siłę życiową, zdolność świadomego poruszania się

Funkcje ośrodka eterycznego: zaopatrywanie ciała fizycznego w siłę życiową i zapamiętywanie wędrówek astralnych

Wygląd: promienny - podobny do słońca

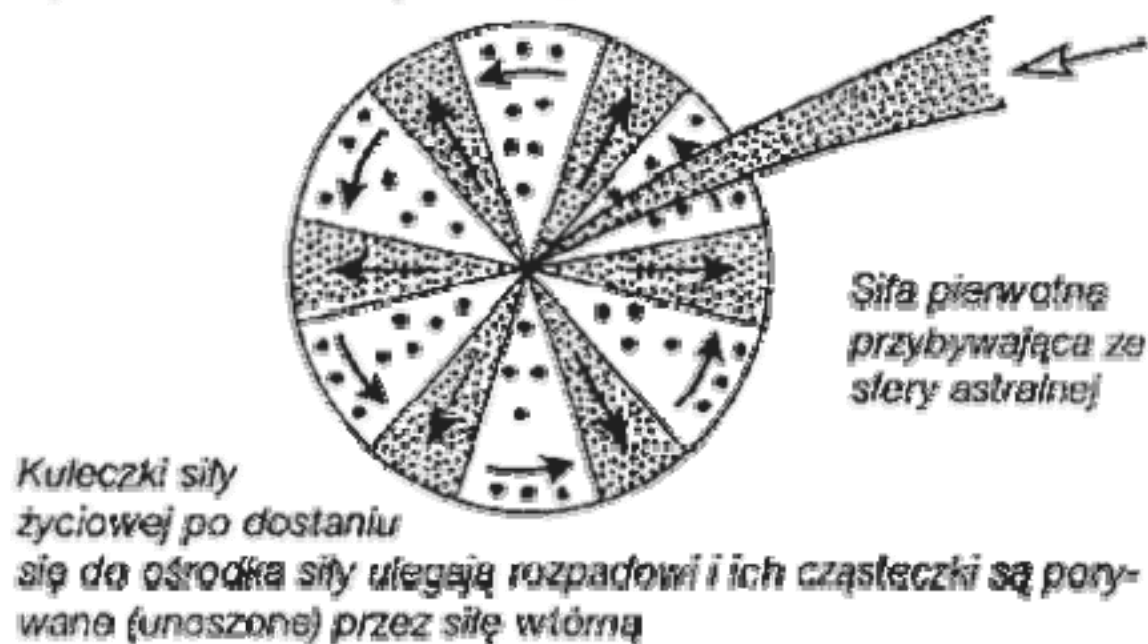
Liczba szprych - 6

5b) WCHŁANIANIE KULECZEK SIŁY ŻYCIOWEJ



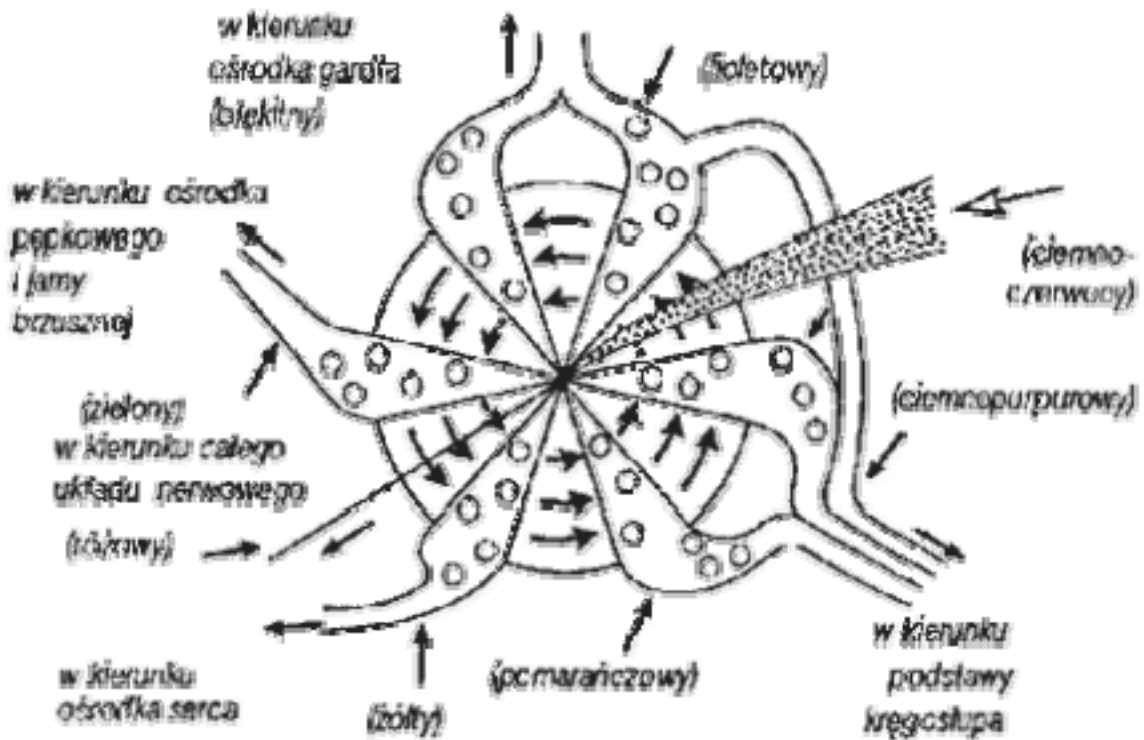
Ośrodek siły wciąga do wnętrza kuleczki siły życiowej

5c) ROZPADANIE SIĘ KULECZEK SIŁY ŻYCIOWEJ



Kuleczki siły życiowej po dostaniu się do ośrodka siły ulegają rozpadowi i ich cząsteczki są porywane (unoszone) przez siłę włórną

5d) ROZPROWADZENIE CZĄSTECZEK SIŁY ŻYCIOWEJ



Przebieg procesu:

1. Kuleczki są wciągane do ośrodka
2. Kuleczki ulegają rozpadowi na cząsteczki
3. Cząsteczki siły życiowej zostają „porwane” przez wir sił wtórnych a następnie przez właściwą szprycę koła i skierowane we właściwą stronę

[rys. 5]: Ośrodek śledziony

Jakkolwiek istnieje siedem różnych rodzajów prany, to jednak wyróżniamy tylko pięć głównych strumieni, ponieważ po opuszczeniu czakry śledziony niebieski i fioletowy łączą się w jeden strumień. Te strumienie rozchodzą się ze śledziony w kierunku poziomym:

Nr	Strumień	Przeznaczenie
1	fioletowo-niebieski	ośrodek gardła
2	zielony	ośrodek pępka i jamy brzusznej
3	żółty	ośrodek serca
4	pomarańczowo-czerwony (i ciemnopurpurowy)	ośrodek u podstawy kręgosłupa
5	różowoczerwony	układ nerwowy

Różne rodzaje atomów naładowanych praną są dostarczane do miejsc, w których występuje ich brak i tam zostają z niej rozładowane. Prana ożywia ciało eteryczne, a za jego pośrednictwem ciało fizyczne. Stopień zdrowia poszczególnych części ciała zależy w znacznej mierze od ilości dostarczonej prany.

Atomy roznoszące w organizmie różową praną w miarę posuwania się wzdłuż nerwów stopniowo bledną i dzielą się z nimi swoją praniczną zawartością. Wreszcie zostają wydalane z ciała przez pory skóry (jak i innymi drogami) tworząc to, co nazywamy aurą zdrowia – białą-błękitną emanację. Bardzo zdrowy człowiek posiada – dzięki szczodrośliwości śledziona – nadmiar cząsteczek naładowanych praną, co znacznie przewyższa jego potrzeby. Nie wykorzystane cząstki są także wydalane z ciała, razem z cząsteczkami pozbawionymi prany. Taki człowiek jest źródłem zdrowia i siły dla swojego otoczenia; stale – choć nieświadomie – rozdaje on swoją siłę życiową każdemu, kto znajdzie się blisko niego. Oddziaływanie to może być wzmożone przez osoby, które świadomie leczą innych.

Wiadomo, że wraz z cząsteczkami, o których była mowa wcześniej, z ludzkiego organizmu są wydalane także drobne cząstki stałej materii fizycznej – czy to w czasie pocenia się, czy w jakikolwiek inny sposób. Jasnowidzący dostrzega te cząsteczki w postaci lekkiej, szarawej mgły; wiele z nich ma formę krystaliczną i geometryczny kształt. Najczęściej spotyka się cząstki zwykłej soli (chlorek sodu), przyjmujące formę sześciątów.

Bywa także i odwrotna sytuacja – są ludzie, którzy z różnych powodów nie potrafią przyswoić sobie wystarczającej ilości prany i, często nieświadomie, działają jak gąbka. Ich elementar fizyczny czerpie siłę życiową od każdej podatnej osoby, która znajduje się w pobliżu. Daje to im chwilową korzyść, ale często wyrządza poważne szkody ich ofiarom. Tym tłumaczy się w znacznej mierze uczucie wyczerpania czy znużenia, jakiego doznaje się po pobycie w pobliżu osoby o wampirycznych skłonnościach.

Świat roślinny także wchłania siłę życiową, ale wykorzystuje tylko małą jej część. Wiele drzew, zwłaszcza sosna i eukaliptus, czerpie z kuleczek siły życiowej prawie te same składniki, co wyższa część ciała eterycznego człowieka, a odrzuca nadmiar atomów naładowanych różową praną, która nie jest im potrzebna. Sąsiedztwo takich drzew jest korzystne dla osób wyczerpanych nerwowo. Aura zdrowia, utworzona przez te odrzucone cząsteczki, spełnia nader pożyteczną rolę, gdyż chroni człowieka przed zarazkami chorobowymi. Przy dobrym stanie zdrowia cząstki są wydalane przez pory skóry po liniach prostych, prostopadle do powierzchni ciała, co nadaje aurze prążkowany wygląd. Dopóki linie są proste i mocne, organizm jest zabezpieczony przed szkodliwymi wpływami natury fizycznej; zarazki są odrzucane odśrodkowym prądem siły pranicznej. Brak odpowiedniej ilości prany, co jest jednoznaczne ze zmniejszeniem ilości wydalanej prany, sprawia, że linie aury zdrowia opadają, stają się chwiejne i bezwładne, a system obrony ulega osłabieniu. W takiej sytuacji wzrasta podatność na zachorowanie, ponieważ zarazki łatwo dostają się do organizmu.

W *Science of breath* (Nauce o oddechu) Ramy Prasada powiedziane jest, że normalna odległość od powierzchni ciała do peryferii "aureoli" prany wynosi dziesięć "palców" podczas wdechu, a dwanaście przy wydechu. W innych okolicznościach odległości te przedstawiają się następująco:

- 18 podczas jedzenia i mówienia;
- 24 podczas chodzenia;
- 42 podczas biegu;
- 65 przy współżyciu małżeńskim;
- 100 podczas snu.

Odległość ta, jak się utrzymuje, zmniejsza się, gdy człowiek opanuje pragnienia, gdy zdobywa osiem sidhi itp. Wydaje się prawdopodobne, że owa "aureola" jest właśnie aurą zdrowia. Nie można jednak wykluczyć, że podane wyżej odległości nie są w pełni wiarygodne; być może "palec" oznacza nie długość, lecz szerokość palca.

Materia eteryczna i prana bardzo łatwo poddają się ludzkiej woli. Jest więc możliwość obrony przed wrogimi wpływami przez zatrzymanie – dużym wysiłkiem woli promieniowania siły życiowej na zewnętrznej granicy aury zdrowia i przekształcenie jej w mur obronny lub ochronną powłokę. Zabezpiecza to przed zarazkami chorobowymi lub wysysaniem siły życiowej przez wampira energetycznego. Dalszy niewielki wysiłek wystarczy do stworzenia powłoki nieprzenikliwej także dla niepożądanych wpływów astralnych i mentalnych. Do tej kwestii jeszcze powrócimy.

Rozwój ośrodka śledziony pozwala człowiekowi przypominać sobie astralne wędrówki, chociaż nie zawsze zbyt dokładnie, ponieważ właściwością ośrodka astralnego odpowiadającego tej czakrze jest świadome poruszanie się w ciele astralnym. Mgliste wspomnienia, np. o upajającym lataniu w powietrzu, mają swe źródło w lekkim lub przypadkowym pobudzeniu czakry śledziony.

Przy sposobności dodajmy, że ośrodek astralny odpowiadający śledzionie spełnia także funkcję zaopatrywania ciała astralnego w siłę życiową.

Ośrodek u podstawy kręgosłupa – Muladhara

Pierwsza czakra, położona u podstawy kręgosłupa, wyposażona jest w siłę pierwotną, która promieniuje przez cztery szprychy. Z tego względu jest podzielona na cztery segmenty, przegrodzone wgłębieniami, które z wyglądu przypominają krzyż, używany często jako symbol tego ośrodka. W pełni rozbudzony i gotowy do działania czakram ma ognistą pomarańczowo-czerwoną barwę, odpowiadającą dokładnie ciemnoczerwonemu i pomarańczowemu strumieniowi siły życiowej, która płynie do niego z ośrodka śledziony. Należy nadmienić, że zawsze istnieje podobieństwo między barwą strumienia siły życiowej dopływającej do ośrodka a barwą samego ośrodka.

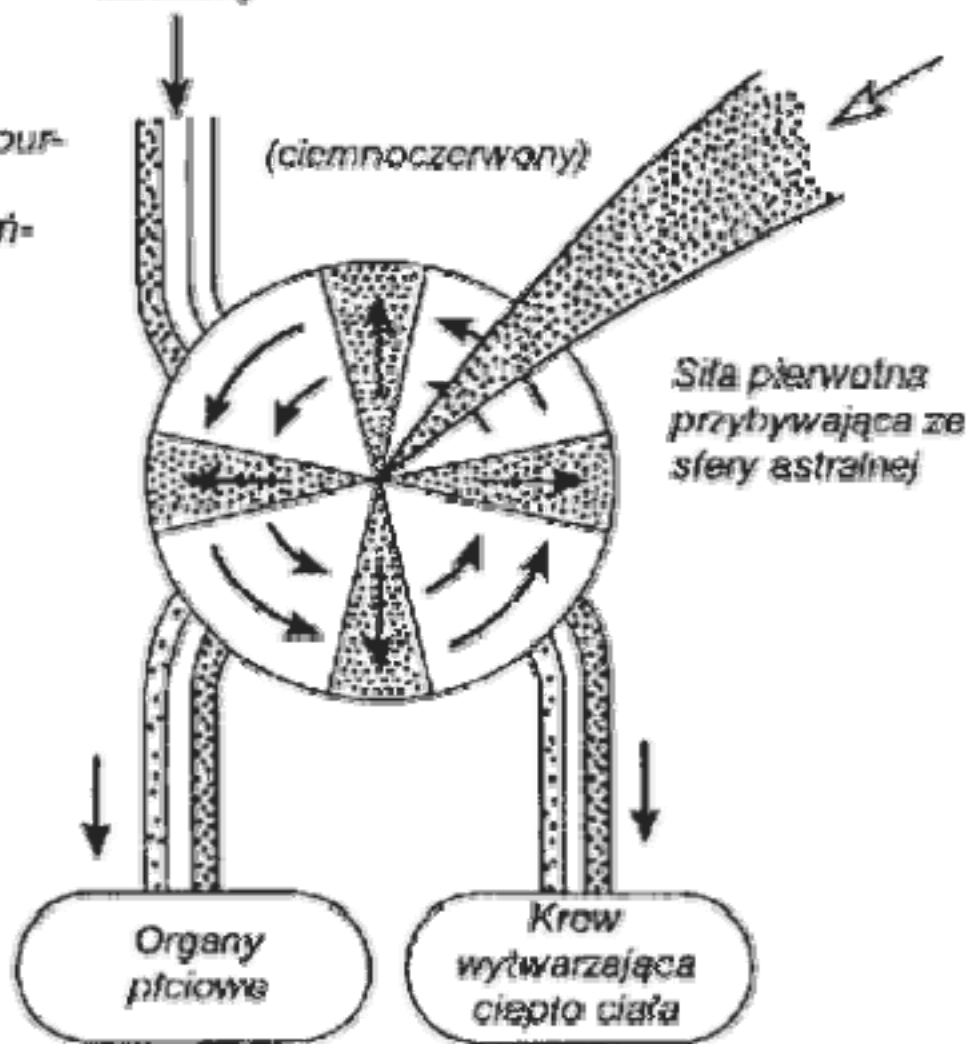
Niezależnie od pomarańczowej i ciemnoczerwonej barwy do czakry dopływa także ciemnopurpurowy prąd siły życiowej, tak jakby widmo światła zakręcało w kole i barwy zaczynały się o oktawę niżej. Pomarańczowo-czerwony promień kieruje się do organów rozrodczych, zasilając seksualną naturę człowieka; przenika do krwi i podtrzymuje ciepłotę ciała. Człowiek, który wytrwale opiera się popędom niższej natury, może doprowadzić do zmiany kierunku promienia; spowodować, że – zamiast w dół – popłynie do góry, w stronę mózgu, gdzie wszystkie jego trzy składniki ulegają głębokiej zmianie. Barwa pomarańczowa przemienia się w żółtą o czystym odcieniu i wzmacnia zdolności intelektualne. Ciemnoczerwona staje się szkarłatna i potęguje zdolność do bezinteresownego uczucia. Ciemnopurpurowy przechodzi w bladofioletowy, pobudzając duchową stronę człowieka.

6a) OSOBNIK NORMALNY

Strumienie siły przy-
chodzące z ośrodka
śledziony

(ciemnopur-
purowy)
(pomarań-
czowy)

(ciemnoczerwony)



Funkcja ośrodka astralnego: siedziba kundalini

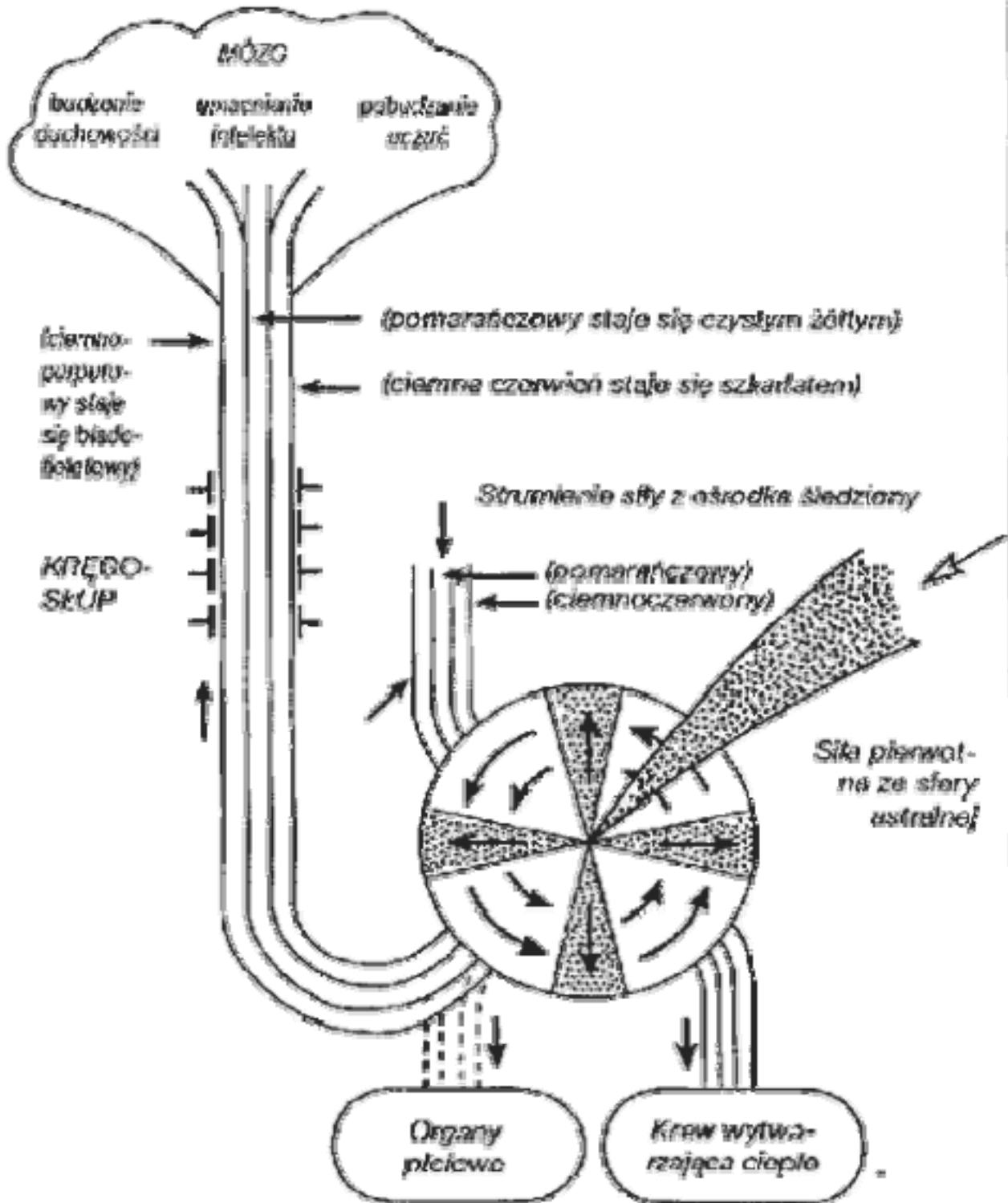
Funkcja ośrodka eterycznego: siedziba kundalini

Wygląd: ognisty pomarańczowo-czerwony

Liczba szprych — 4

Kundalini ma siedem warstw lub stopni siły

6b) OSOBNIK ROZWIINIĘTY



[rys. 6]: Ośrodek u podstawy kręgosłupa

Kundalini, ogień wężowy, ma swoją siedzibę w ośrodku położonym u podstawy kręgosłupa. Człowiek, który przeprowadził zmianę kierunku promienia i skierował go do góry, przekona się, że pożądania zmysłowe już go więcej nie niepokoją, a gdy stanie się dla niego niezbędne obudzenie ognia wężowego, wolny będzie od najpoważniejszych z tym związanych niebezpieczeństw.

W wyniku dokonania tej ostatecznej przemiany pomarańczowo-czerwony promień przepływa wprost do ośrodka położonego u podstawy kręgosłupa, a następnie płynie do góry wewnętrznym kanałem w kręgosłupie aż do mózgu.

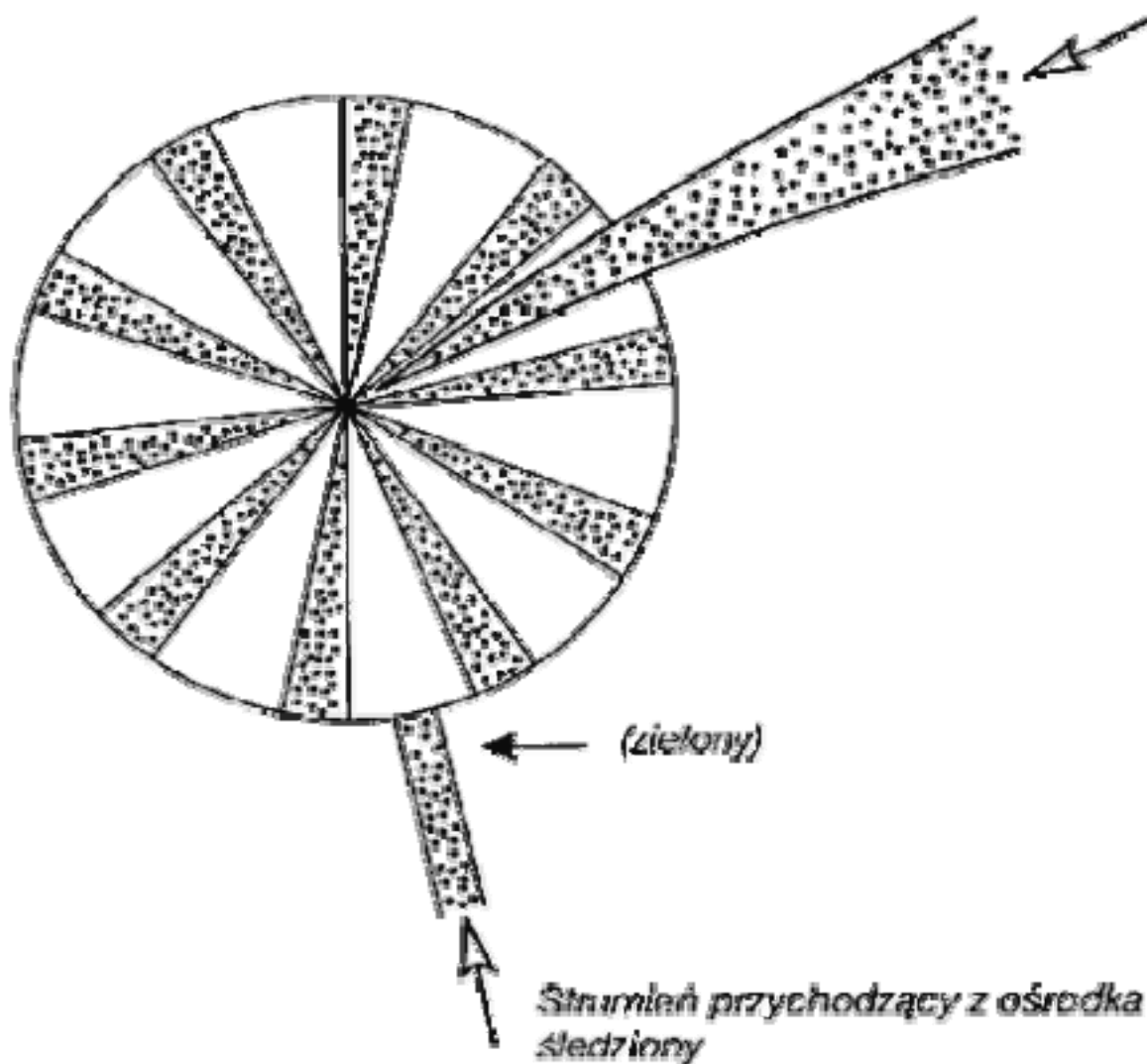
Płomienny krzyż służy czasem za symbol ognia wężowego przebywającego w ośrodku u podstawy kręgosłupa.

Ośrodek pępkowy – Manipura

Drugi czakram, położony w pobliżu pępka, otrzymuje siłę pierwotną promieniującą w dziesięciu kierunkach, ponieważ posiada dziesięć płatków, czyli falowań. Dominującym kolorem jest dziwne pomieszczenie różnych odcieni czerwieni z dużą domieszką zieleni. Z czakry śledziony przybywa tu zielony promień, ogarniający jamę brzuszną – szczególnie wątrobę, nerki, jelita i organy trawienia choć ogniskuje się specjalnie w splocie słonecznym.

Ośrodek ten pozostaje w ścisłym związku z wszelkiego rodzaju uczuciami oraz emocjami. Odpowiadająca mu czakra astralna po przebudzeniu udziela człowiekowi zdolności odczuwania, czyli wrażliwości na wszelkiego rodzaju oddziaływania, mimo że nie daje jeszcze tego zrozumienia, jakie pojawia się ze zdolnością widzenia lub słyszenia. Kiedy ten ośrodek zaczyna działać, człowiek jest świadomy wpływów astralnych w ciele fizycznym; odczuwa – co prawda w dość mglisty jeszcze sposób – wrogość i życzliwość, czuje, że pewne miejsca są przyjemne, a inne nieprzyjemne, choć nie wie, co jest tego przyczyną.

Sita pierwotna ze sfery astralnej



Funkcje ośrodka astralnego: czucie, ogólna wrażliwość

Funkcje ośrodka eterycznego: odczuwanie wpływów astralnych

Wygląd: różne odcienie czerwieni z dużą domieszką zieleni

Liczba szprych - 10

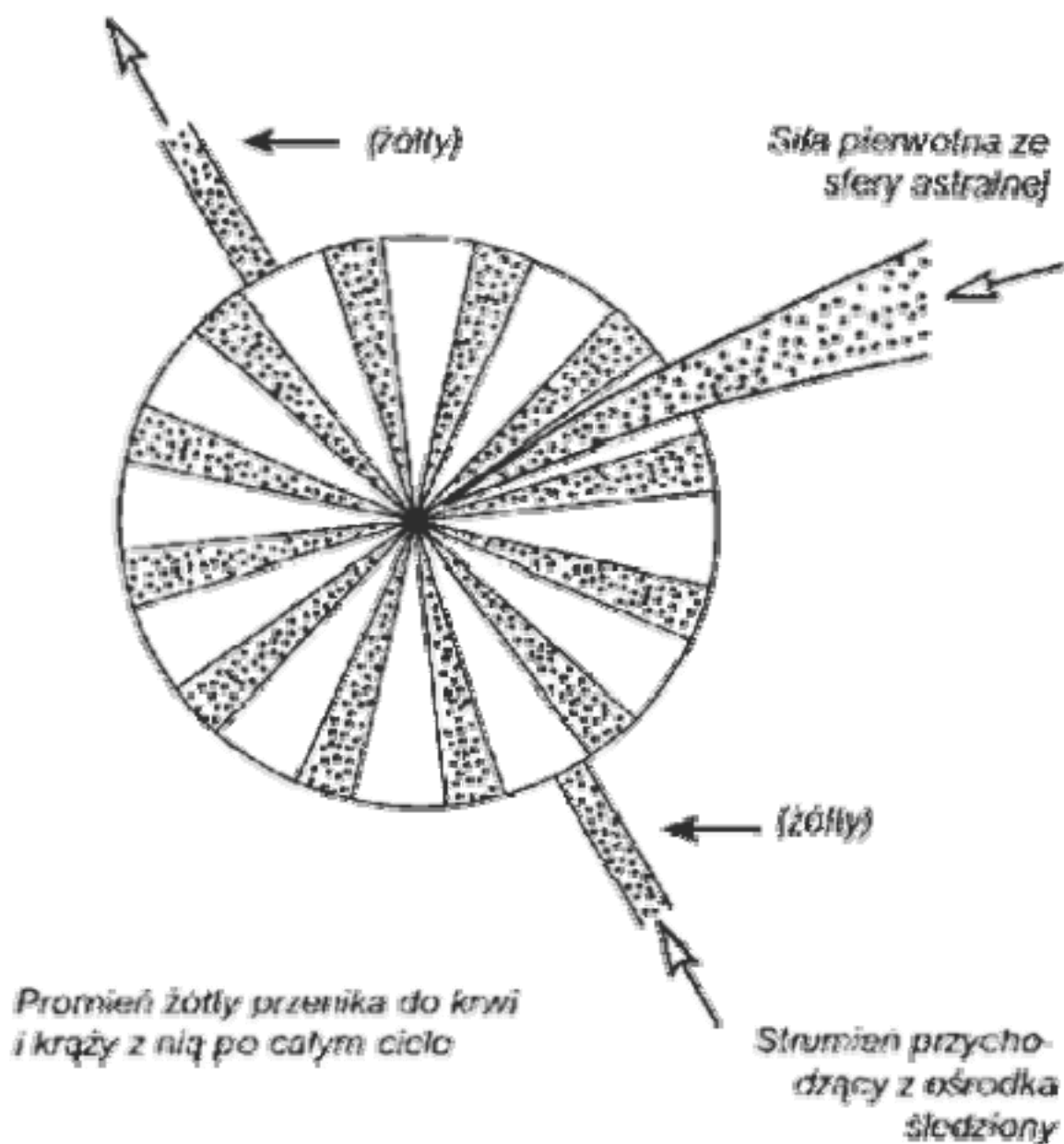
[rys. 7]: Ośrodek pępka

Ośrodek serca – Anahata

Czwarta w kolejności czakra (trzecią omówiliśmy wcześniej) ma dwanaście kierunków (szprych) promieniowania i świetliście złocistą barwę. Z czakry śledziony otrzymuje żółty promień. Jeżeli jest on obfity i mocny, to serce działa energicznie i regularnie. Okrążając czakrę serca żółty promień przenika do krwi i dzięki temu zostaje rozprowadzony po całym ciele. Dociera on także do mózgu i nasycza go sobą, jakkolwiek kieruje się głównie w stronę kwiatu o dwunastu płatkach, który znajduje się w najwyższej, siódmej czakrze. Obdarza on mózg zdolnością filozoficznego i metafizycznego myślenia.

Ośrodek astralny odpowiadający czakrze serca po przebudzeniu dostarcza człowiekowi zdolności rozumienia i sympatyzowania, a zatem także instynktownego rozumienia uczuć innych istot astralnych.

Strumienie w kierunku mózgu głównie do ośrodka na wierzchołku głowy



Funkcje ośrodka astralnego: rozumienie dźwięków astralnych

Funkcje ośrodka eterycznego: świadomość uczuć i wrażeń innych ludzi

Wygląd: żarzące się złoto

Liczba szprych - 12

[rys. 8]: Ośrodek serca

Tak więc ośrodek eteryczny serca umożliwia człowiekowi odczuwanie świadome-w stanie świadomości fizycznej – radości i smutków innych istot, a czasami nawet powoduje odtwarzanie w sobie, przez sympatię, ich bólów i cierpień fizycznych.

Ośrodek gardła – Wisuddha

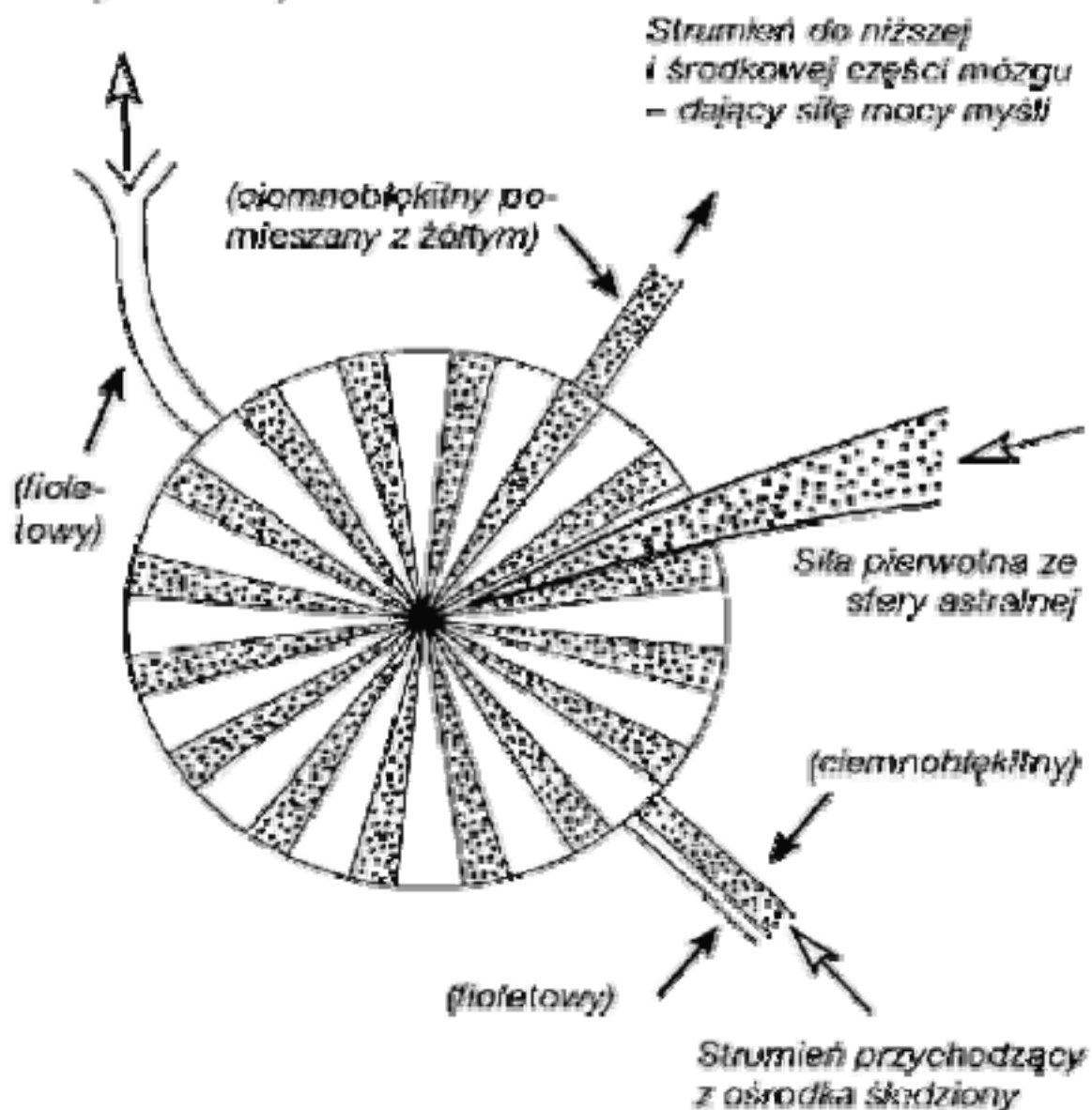
Ta czakra, piąta z kolei, ma szesnaście szprych i taką samą liczbę płatków lub działek. Jej zabarwienie zawiera dużą ilość błękitu, ale ogólne wrażenie, jakie sprawia, to połyskująca srebrzystość, przypominająca odbłask światła księżyca na marszczącej się powierzchni wody.

Z czakry śledziony jest przesyłany błękitno-fioletowy promień, który następnie ulega rozszczepieniu: jasnobłękitny przenika i ożywia gardło, ciemnobłękitny i fioletowy kierują się do mózgu.

Jasny błękit obdarza zdrowiem okolice gardła. Ciemnoniebieski kolor zużywa się w niższych partiach środkowych części mózgu; fiolet zasila wyższe połączenie i udziela szczególnej żywotności czakrze wierzchołka głowy, rozchodząc się głównie wzdłuż dziewięćset sześćdziesięciu płatków, stanowiących zewnętrzną część tej czakry. Promień niebieski z domieszką koloru żółtego (płynącego od czakry serca) stanowi podniecie dla zwykłej myśli. Przy niektórych formach idiotyzmu dopływ żółtego i niebiesko-fioletowego jest prawie całkowicie zahamowany. Myśli i uczucia wysoce uduchowione zależą wybitnie od promienia fioletowego.

Przebudzenie ośrodka astralnego odpowiadającego tej czakrze użycza człowiekowi zdolności słyszenia dźwięków świata astralnego. Po rozbudzeniu tego ośrodka człowiek w stanie świadomości fizycznej słyszy głosy, które niekiedy poddają mu różnego rodzaju sugestie. W pełni działający ośrodek sprawia, że człowiek staje się jasnosłyszący w świecie materii eterycznej i astralnej.

Strumień do górnej połaci mózgu oraz zewnętrznej części ośrodka na wierzchołku głowy – budzący myśli i emocje natury duchowej



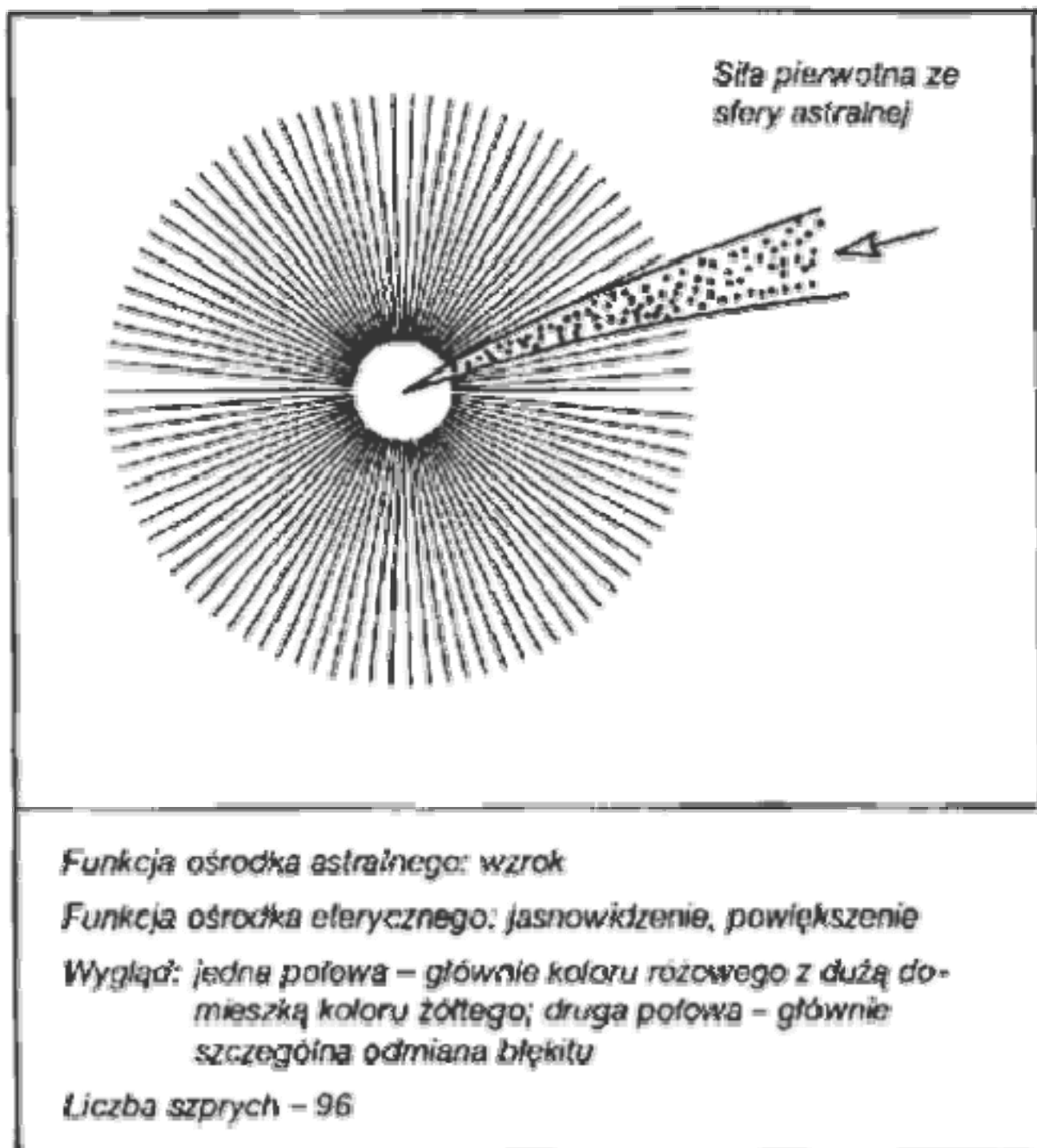
Funkcje ośrodka astralnego: słyszenie

Funkcje ośrodka eterycznego: słyszenie eteryczne i astralne

Wygląd: srebrzysty, mieniący się, z dużą domieszką błękitu

(liczba szprych) - 16

[rys. 9]: Ośrodek gardła



[rys. 10]: Ośrodek międzybrowowy

Ośrodek międzybrwiowy – Adżna

Czakra ta ma dziewięćdziesiąt sześć szprych. Hinduskie opracowania na temat tego ośrodka wymieniają jednak tylko dwa płatki; być może dlatego, że jest podzielony na dwie równe części. W jednej z nich przeważa różowa barwa, chociaż zawiera dużą domieszkę koloru żółtego. W drugiej natomiast dominuje pewien rodzaj purpurowo-niebieskiej barwy.

Autor nie odnalazł żadnej szczegółowej relacji dotyczącej źródła pranicznego prądu, dopływającego do tej czakry, chociaż w książce *The Inner life* C. W. Leadbeatera znajduje się wzmianka, iż niebiesko-fioletowy kolor jednej połowy tego ośrodka zgadza się całkowicie z barwami ożywiających go szczególnych typów siły życiowej. Odnosi się to prawdopodobnie do błękitnego (i być może do fioletowego?) promienia, który przechodzi przez ośrodek gardła i dociera do mózgu.

Rozwój odpowiedniego ośrodka astralnego udziela człowiekowi zdolności dokładnego postrzegania natury i kształtów przedmiotów astralnych, zamiast mglistego dotąd odczuwania ich obecności. Obudzenie z kolei tego ośrodka eterycznego sprawia, że człowiek zaczyna widzieć przedmioty i mieć na jawie różnego rodzaju wizje miejsc oraz ludzi. Na początku przebudzenia spostrzega on połowicznie barwne krajobrazy i obłoki. Pełny rozwój tej czakry decyduje o jasnowidzeniu. Z tym ośrodkiem związana jest szczególna zdolność powiększania lub pomniejszania oglądanego przedmiotu.

Ośrodek wierzchołka głowy – Sahasrara Brahmarandra

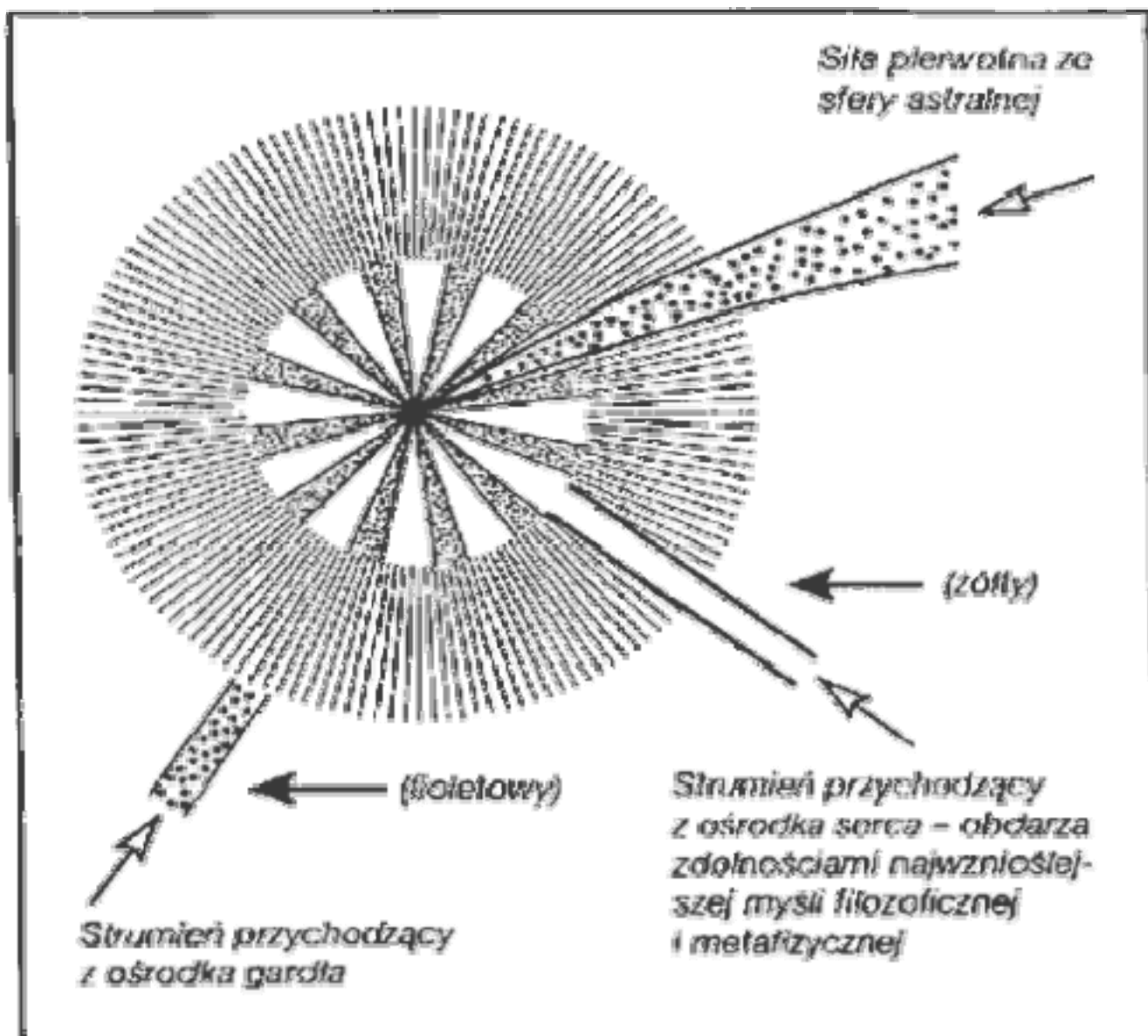
Siódma w kolejności czakra znajduje się na wierzchołku głowy i w swej budowie różni się od pozostałych sześciu. Jest zwana lotosem o tysiącu płatków, chociaż faktyczna liczba szprych, którymi promieniuje siła pierwotna, wynosi dziewięćset sześćdziesiąt. Ponadto ma ona w środkowej części rodzaj pomocniczego wiru o mniejszej aktywności, składającego się z dwunastu płatków.

Jest to najwspanialszy czakram; w pełni rozbudzony wiruje z prędkością niemal niepojętą i jaśniej nie dającymi się opisać barwami. W środkowej części błyska bielą, a w jego sercu płoną złote blaski. Do zewnętrznej części dopływa fioletowy promień, przepływający przez ośrodek gardła, natomiast do części środkowej dociera złoty promień, przybywający z ośrodka serca.

Przebudzenie odpowiadającego mu czakramu astralnego stanowi ukoronowanie życia astralnego człowieka, gdyż obdarza go pełnym rozwojem jego zdolności. U niektórych ludzi czakry astralne odpowiadające szóstemu i siódmemu ośrodkowi eterycznemu spotykają się w przysadce mózgowej, która w praktyce stanowi dla nich jedyne połączenie pomiędzy sferą fizyczną a wyższymi sferami życia. Natomiast u innych osób szósta czakra pozostaje związana z przysadką mózgową, a siódma odchyła się i schodzi z szczyneką, która dla tych ludzi jest jedynym pomostem umożliwiającym bezpośrednie połączenie z niższą sferą mentalną – najwidoczniej z pominięciem zwykłej drogi przez pośredni świat astralny. Tym tłumaczy się niekiedy nacisk, jaki kładzie się na rozwój szczynek.

Dzięki przebudzeniu tego ośrodka eterycznego człowiek może z pełną świadomością opuszczać przezeń ciało fizyczne oraz wracać do niego, nie tracąc przy tym świadomości, tak iż dniem i nocą świadomość zachowuje swoją ciągłość.

Rzeczywisty powód stosowania tonsury w Kościele Rzymskim polega, jak można przypuszczać, na tym, że pozostawia ona odkrytą czakrę brahmarandra, aby przepływ siły psychicznej, którą kandydaci powinni rozbudzać w sobie podczas medytacji, nie napotykał najmniejszej nawet przeszkody.



Funkcja ośrodka astralnego: udoskonalanie i uzupełnianie zdolności

Funkcje ośrodka eterycznego: stworzenie ciągłości świadomości

Wygląd: część środkowa - iskrząca się biel z odblaskami ziocistymi

część zewnętrzna - najbardziej rozświetlona barwami nieznanymi w planie fizycznym

Liczba szprych: część środkowa - 12, część zewnętrzna - 960

[rys. 11]: Ośrodek wierzchołka głowy

ROZDZIAŁ IV: WYDALINY

Ciało fizyczne przyswaja pokarmy, a następnie pozbywa się niepotrzebnych resztek za pomocą pięciu organów wydalania:

- skóry;
- płuc;
- wątroby;
- jelit;
- nerek.

Podobnie ciało eteryczne zużytkowuje składniki zawarte w pokarmach i w kuleczkach siły życiowej oraz odrzuca w rozmaity sposób bezużyteczne cząsteczki.

Przez oddychanie i porami skóry wydalone są zarówno biało-niebieskie cząsteczki – a więc te, których prana już została przyswojona – jak i różowe cząstki czyli jeszcze naładowane praną, ale już niepotrzebne ciału – oraz atomy niebieskich promieni – zużyte przez ośrodek gardła. Przez niższe organy wydalania opuszczają organizm atomy pozbawione energii pranicznej, należące do zielonego promienia i przybywające z narządów trawienia, jak również (u przeciętnego człowieka) atomy czerwono-pomarańczowego promienia. Przez wierzchołek głowy uchodzą atomy ciemnoniebieskiego i fioletowego promienia.

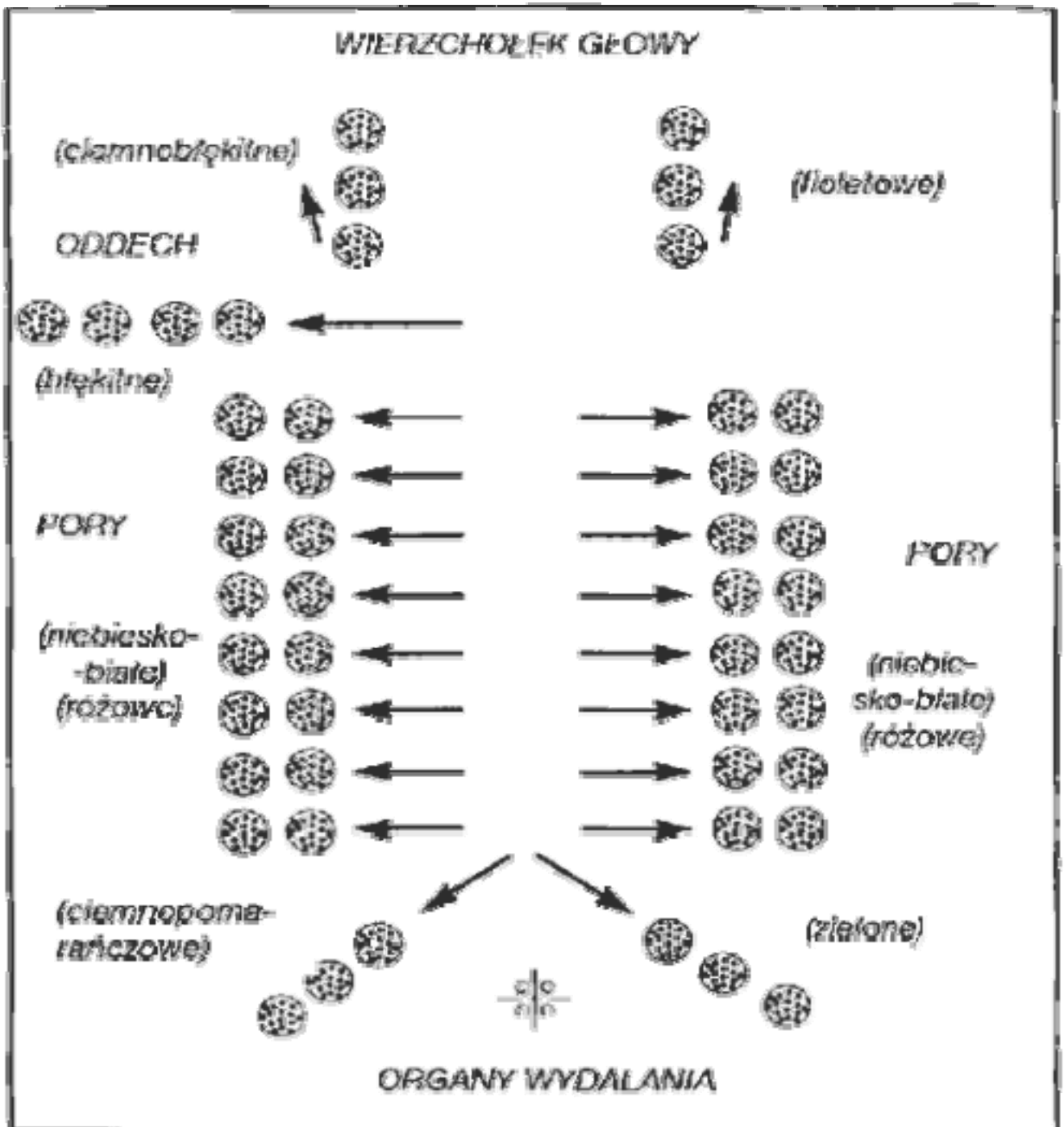
U człowieka rozwiniętego, który zdołał całkowicie odchylić w górę czerwono-pomarańczowy promień, jego cząstki są wydalone przez wierzchołek głowy. One to tworzą ognistą kaskadę, często przedstawianą w postaci płomienia na dawnych posągach Buddy i innych świętych.

Atomy pozbawione prany są ponownie takie same jak wszystkie inne. Niektóre z nich zostają wchłonięte przez organizm i wchodzi w skład różnych, stale powstających połączeń; niepotrzebne natomiast zostają wydalone przez jakikolwiek dogodny kanał. Materia ciała eterycznego także jest bezustannie wyrzucana z ciała przez pory skóry, podobnie jak materia gazowa. Wskutek tego osoby znajdujące się blisko siebie są narażone na wzajemne pochłanianie swoich eterycznych emanacji.

Materia eteryczna najbardziej promieniuje z kończyn ciała, z palców rąk i stóp. Dlatego też utrzymywanie w czystości szczególnie tych części ciała ma doniosłe znaczenie; na przykład osoba mająca brudne paznokcie nieustannie wysyła w świat eteryczny strumień materii działający szkodliwie.

Fizyczne emanacje ciała, składające się głównie z drobnutkich cząstek soli, jasnowidzący odbiera jako zbiorowisko drobnych geometrycznych kształtów, takich jak sześciiany, gwiazdki lub podwójne piramidy. Określony łańcuch myśli, zły stan zdrowia, czy wzburzenie uczuć może mieć wpływ na wygląd tych cząsteczek. W związku z tym profesor Gates miał stwierdzić, że:

1. Materialne emanacje żywego ciała różnią się od siebie w zależności zarówno od stanu umysłu jak i fizycznego zdrowia człowieka.
2. Emanacje te mogą być badane drogą reakcji chemicznych pewnych soli selenowych.
3. Reakcje te charakteryzują się różnym odcieniem i zabarwieniem w zależności od rodzaju umysłowego oddziaływania.
4. Zdołano już otrzymać czterdzieści rodzajów emocjoproduktów (według określenia prof. Gatesa).



U osobnika rozwiniętego cząsteczki te uchodzą przez wierzchołek głowy

Niektóre cząsteczki opróżnione z prany są użytkowane do budowy lub odżywiania ciała eteryicznego

[rys. 12]: Wydaliny

ROZDZIAŁ V: KUNDALINI

Kundalini, czyli ogień węzowy, jest jedną z sił wyłaniających się ze Słońca, całkowicie różną i odrębną od fohatu i prany. Zgodnie z posiadaną wiedzą, siła ta nie może być przetworzona w żadną formę innej z tych sił.

Kundalini jest różnie nazywana: ogień węzowy, siła ogniowa, Macierz Świata. Jasnowidz spostrzega tę siłę w postaci potoku płynnego ognia, przepływającego przez ciało spiralną drogą, podobną do splotów węża. Macierz lub Matka Świata to także właściwa nazwa, ponieważ przez nią mogą być ożywione rozmaite nasze ciała-narzędzia.

Starożytnym symbolem kręgosłupa i kundalini jest tyrs, czyli laska zakończona u góry szyszkowatym stożkiem. W Indiach spotykamy ten sam symbol, przy czym laskę zastępuje kij bambusowy o siedmiu węzłach, wyobrażających siedem czakr (ośrodków siły). W jednym z misteriów używano zamiast tyrsu żelaznego, pustego wewnątrz, berła, zawierającego ogień. Używany przez cyrulików i fryzjerów znak cechowy, należący do bardzo dawnych, ze swymi spiralnymi zwojami i gałką na szczycie, miał podobne znaczenie, ponieważ fryzjer wywodzi się z linii starożytnych chirurgów, którzy uprawiali również alchemię, naukę o charakterze raczej duchowym niż materialnym.

Kundalini istnieje we wszystkich wiadomych nam sferach bytu. Posiada także siedem warstw, czyli stopni siły.

Pierwotne ciało astralne było niemal bezwładną masą, mającą tylko całkiem mglistą świadomość, niezdolną do żadnego określonego działania oraz pozbawioną jasnej znajomości otaczającego świata. Kundalini została wtedy obudzona na poziomie astralnym w ośrodku odpowiadającym podstawie kręgosłupa. Następnie siła ta przesunęła się do drugiego ośrodka w pobliżu pępka i ożywiła go, budząc w ten sposób w ciele astralnym zdolność odczuwania i wrażliwość, choć jeszcze bez zdolności rozumienia. Potem kundalini przeszła po kolei do trzeciego (śledziona), czwartego (serce), piątego (gardło), szóstego (między brwiami) i siódmego (wierzchołek głowy) ośrodka, budząc w każdym z nich rozmaite zdolności, opisane w poprzednich rozdziałach.

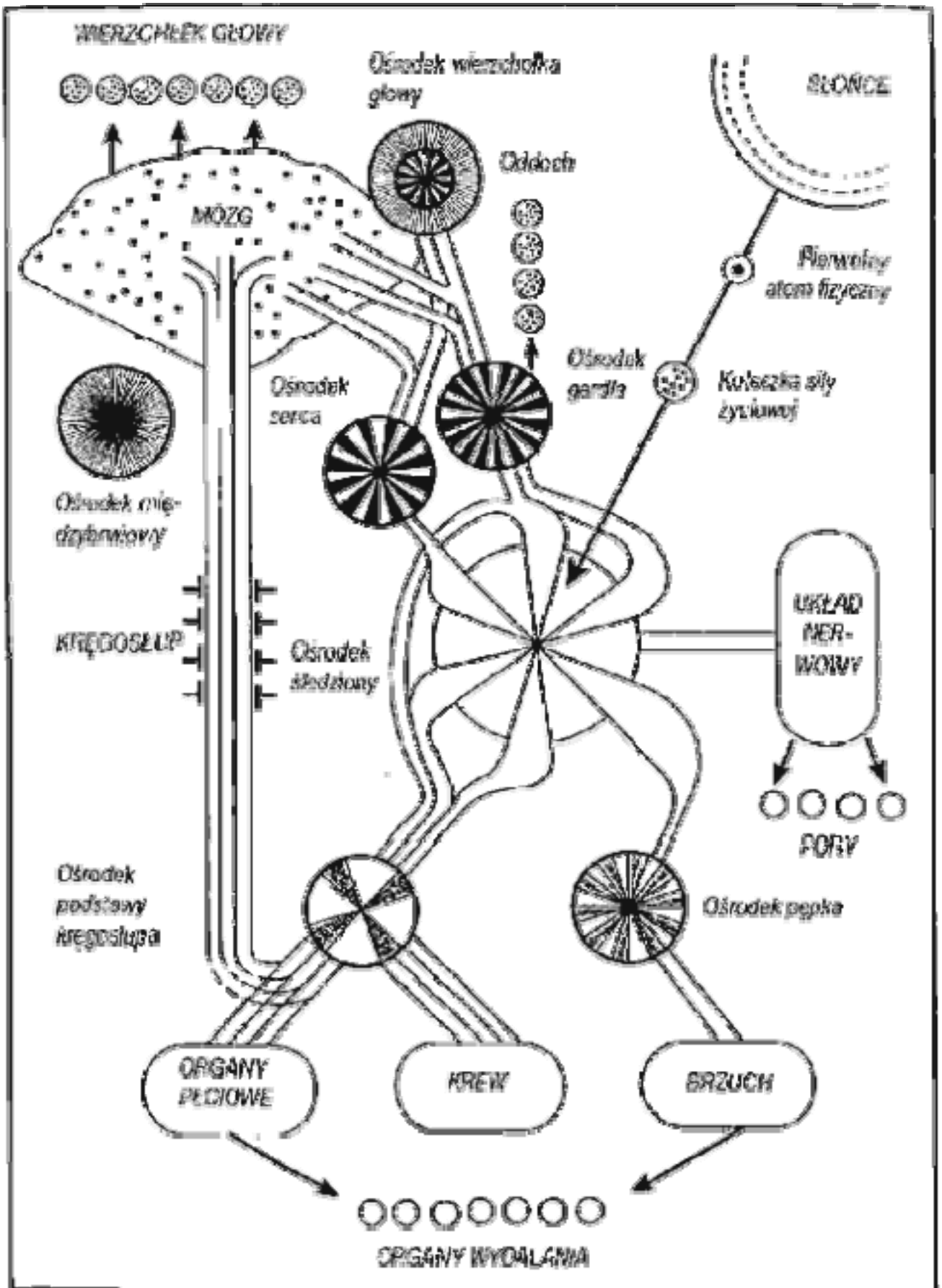
Mechanizm umożliwiający nam osiągnięcie świadomości tego, co się dzieje w świecie astralnym, jest godny uwagi i należy go dokładnie zrozumieć. W ciele fizycznym rozporządzamy specjalnymi organami, z których każdy jest zlokalizowany w odrębnej i stałej części naszego organizmu jako organ wzroku, słuchu itd. W ciele astralnym mamy do czynienia z całkiem odmienną sytuacją, do osiągnięcia bowiem odpowiednich rezultatów nie są potrzebne wyspecjalizowane organy.

Materia ciała astralnego znajduje się w nieustannym ruchu. Jej wszystkie cząsteczki, płynąc i krążąc jak pęcherzyki wrzącej wody, przechodzą przez każdy ośrodek siły. Zatem ośrodki mają zdolność wzbudzenia w cząstkach ciała astralnego reakcji na określony rodzaj wibracji, odpowiadających temu, co w świecie fizycznym nazywamy wibracjami światła, dźwięku, ciepła itd. Tak więc ożywione i należycie funkcjonujące ośrodki astralne używają swych różnorodnych własności całej materii astralnej, dzięki czemu może ona sprawować te funkcje w każdej swojej części. W rezultacie człowiek przebywający w ciele astralnym może równie dobrze postrzegać przedmioty położone przed nim, jak i poza nim, ponad nim i poniżej niego. Nie można więc mówić o ośrodkach, czyli czakrach astralnych, jako o organach zmysłowych w zwykłym tego słowa znaczeniu, jakkolwiek udzielają one ciału astralnemu zdolności zmysłowego postrzegania.

Jednak nawet wtedy, kiedy zmysły astralne są w pełni obudzone, nie oznacza to bynajmniej, że człowiek potrafi przekazać do swojego ciała fizycznego świadomość ich działania. W rzeczy samej może on o tym nic nie wiedzieć. Jedynym sposobem przekazania fizycznemu mózgowi wiedzy o

doświadczeniach astralnych jest przebudzenie odpowiednich ośrodków (czakr) eterycznych i ich uaktywnienie. Metoda przebudzenia jest dokładnie taka sama, jak w przypadku ciała astralnego, to znaczy przez obudzenie kundalini, która spoczywa uśpiona w materii eterycznej w ośrodku położonym u podstawy kręgosłupa. Można to osiągnąć długotrwałym i zdecydowanym wysiłkiem woli, uaktywniającym ośrodek u podstawy kręgosłupa, czyli budzącym siłę kundalini. Kiedy osiągniemy ten cel, wówczas potężna siła węzowa ożywia po kolei pozostałe czakry. Ożywienie tych czakr ma na celu doprowadzenie do świadomości fizycznej zdolności, które zostały obudzone dzięki rozwojowi odpowiadających im ośrodków astralnych.

Osiągnięcie tych rezultatów wymaga jednak, aby siła ognista przepływała przez czakry w odpowiedniej kolejności i w określony sposób, zmieniający się w zależności od człowieka. Okultyści znający to zagadnienie z własnego doświadczenia zachowują zawsze szczególną ostrożność, aby nie udzielić najmniejszej wskazówki co do kolejności, w jakiej ogień węzowy powinien przepływać przez ośrodki. Przyczyną tego są bardzo poważne niebezpieczeństwa, których powagi nie podobna sobie uzmysłwić, czyhające na ludzi, przypadkowo lub przedwcześnie doprowadzających do obudzenia kundalini. Przestrzega się jak najpoważniej przed wszelką próbą obudzenia siły węzowej, dopóki nie przyjdzie na to czas i dopóki tym procesem nie pokieruje Mistrz lub doświadczony okultysta.



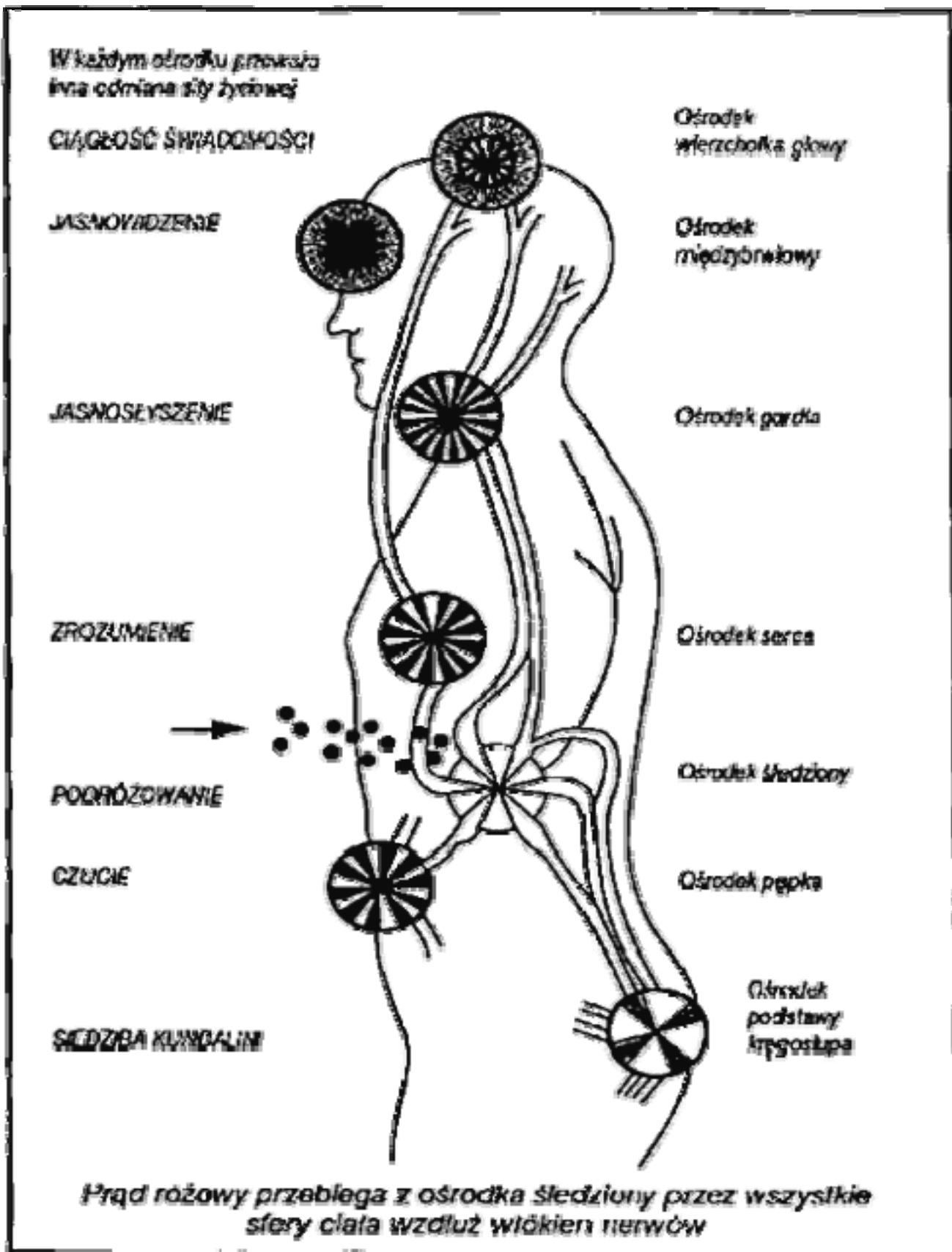
[rys. 13]: Rozdział siły

Przed obudzeniem kundalini jest absolutnie niezbędne osiągnięcie określonego stopnia rozwoju moralnej czystości oraz siły woli, aby była ona dostatecznie zdolna do panowania nad obudzoną energią. Niektóre niebezpieczeństwa związane z siłą ognistą należą do czysto fizycznych. Brak kontroli nad działaniem tej siły często powoduje intensywny ból fizyczny, który może łatwo uszkodzić tkanki, zniszczyć życie fizyczne lub trwale uszkodzić przewodniki (ciała) wyższe od ciała fizycznego.

Bardzo częstym skutkiem przedwczesnego obudzenia tej siły jest skierowanie jej w dół do niższych ośrodków ciała, zamiast wwyż, wskutek czego dochodzi do pobudzenia i wzmożenia najmniej pożądaných namiętności, i to w takim stopniu, że człowiek nie jest w stanie się przed nimi obronić. W szponach takiej siły jest on równie bezradny jak pływak w paszczy rekina. Tacy ludzie stają się satyrami i zdeprawowanymi potworami, będącymi na łasce i niełasce siły, która swoimi rozmiarami przekracza wszelkie możliwości ludzkiego oporu. Mogą osiągnąć pewne ponadnormalne uzdolnienia, lecz służyć one będą tylko do zbliżenia z istotami poniżej ludzkiego poziomu. Wydobyć się z tej niewoli wymaga wielu inkarnacji. Istnieje szkoła czarnej magii, wykorzystująca celowo tę siłę, jednakże adepci Dobrego Prawa (białej magii) nie korzystają nigdy z niższych ośrodków siły, którymi się posługują tamte szkoły i surowo tego przestrzegają.

Przedwczesny rozwój kundalini uintensyfikuje więc wszystko w naturze człowieka, ale faktycznie łatwiej zasila złe cechy niż dobre. Na przykład ambicja w ciele astralnym daje się łatwo pobudzić i rozwinąć w sposób nieokiełznany. Przy równoczesnej wielkiej intensyfikacji zdolności intelektualnych pojawia się niebywała szatańska pycha. Siła kundalini nie jest zwykłą siłą, lecz czymś nieodpartym. Jeżeli ktoś na własne nieszczęście obudził w sobie tę siłę, powinien bezzwłocznie zasięgnąć porady osoby, która jest w tych sprawach kompetentna. Według Hathayogapradipika kundalini *niesie wyzwolenie jogom, a niewolę głupcom*.

Zdarzają się oczywiście wypadki, kiedy kundalini budzi się spontanicznie; odczuwa się wtedy przytłumione wrażenie gorąca. Może się też rozpocząć, choć rzadko się to zdarza, jego samorzutny przepływ. Może wtedy spowodować poważne cierpienia, związane z torowaniem i oczyszczaniem drogi przez nie przygotowane do tego kanały i ze spalaniem dużej ilości eterycznych odpadków, co z konieczności jest bolesnym procesem. W takich sytuacjach siła pędzi w górę wnętrzem kręgosłupa, zamiast płynąć spiralnym ruchem, tak jak ją kieruje wyćwiczony okultysta. W miarę możliwości należy zatrzymać ją wysiłkiem woli; jeżeli jednak jest to niemożliwe, prąd prawdopodobnie wydobędzie się wierzchołkiem głowy na zewnątrz i rozplynie w atmosferze, bez przykrych następstw poza najwyżej lekkim osłabieniem. Nie jest wykluczona chwilowa utrata przytomności. Podkreślmy, że prawdziwe niebezpieczeństwo może spowodować ruch siły węzowej w dół, a nie w górę.



[rys. 14]: Ośrodki eteryczne człowieka

Zaznaczyliśmy wcześniej, że główna funkcja kundalini w rozwoju okultystycznym polega na przepływie tej siły przez eteryczne ośrodki oraz na ich ożywianiu, tak by mogły one przekazywać do świadomości fizycznej doświadczenia ze świata astralnego. *Głos milczenia* uczy nas, że podobne ożywienie ośrodka położonego między brwiami umożliwia słyszenie głosu Mistrza, czyli głosu ego lub wyższej jaźni. Jest to uzasadnione tym, że sprawnie działająca przysadka mózgowa stanowi doskonały łącznik pomiędzy świadomością astralną a fizyczną.

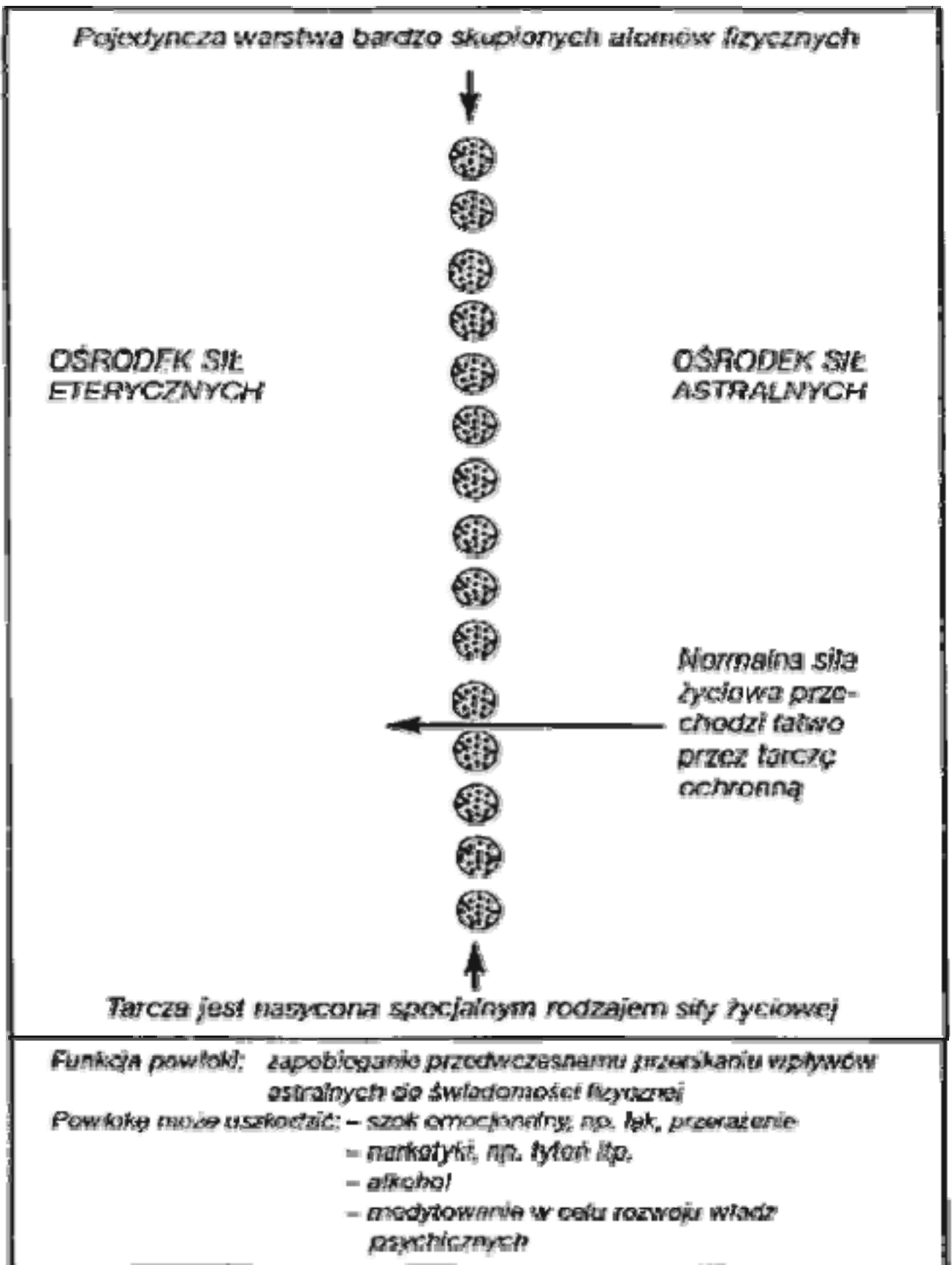
W każdej inkarnacji zachodzi potrzeba ponownego opanowania kundalini, ponieważ w każdym życiu ciała są nowe, lecz jeśli ktoś raz osiągnął ten cel w pełni, to ponowne opanowanie tej siły staje się łatwiejsze. Proces tworzenia łącznika między świadomością fizyczną a świadomością ego ma swoje odpowiedniki na wyższych poziomach, a mianowicie budowanie łącznika pomiędzy ego a Monadą i pomiędzy Monadą a świadomością Logosu.

Wiek nie wpływa na rozwój czakr za pomocą kundalini, ale niezbędny jest dobry stan zdrowia, gdyż tylko mocny organizm zdoła wytrzymać powstające podczas tego procesu napięcie.

ROZDZIAŁ VI: POWŁOKA ATOMOWA

Powiązanie między czakrami ciała astralnego i czakrami ciała eterycznego jest bardzo ściśle. Pomiędzy tymi dwoma układami ośrodków istnieje siatka lub powłoka w postaci pojedynczej warstwy atomów fizycznych, ściśle ze sobą splecionych, mocno ścieśnionych i nasyconych specjalną odmianą prany. Sieć ta ogarnia oba układy czakr przenikając je w sposób trudny do opisania. Prana, która normalnie przybywa ze świata astralnego do fizycznego, potrafi z największą łatwością przechodzić przez tę powłokę atomową, natomiast jest ona przeszkodą nie do pokonania dla każdej innej siły, która nie potrafi posługiwać się materią atomową tych światów. Inaczej mówiąc – jest to osłona, stworzona przez naturę, zapobiegająca przedwczesnemu połączeniu i komunikacji pomiędzy światem astralnym a fizycznym. Gdyby nie było tego mądrego, przezornego urządzenia, wszelkiego rodzaju doświadczenia astralne mogłyby docierać do świadomości fizycznej, przynosząc większości ludzi jedynie szkodę.

W każdej chwili jakaś istota astralna mogłaby wprowadzić w grę siły, którym przeciętny człowiek nie potrafiłby się przeciwstawić, gdyż całkowicie przekraczałoby to jego możliwości oporu. Ulegałby łatwo każdej istocie ze świata astralnego, która by zapragnęła zawładnąć jego ciałem.



[rys. 15]: Powłoka atomowa

Ośłona atomowa służy więc za skuteczną tarczę przeciwko takim ewentalnościom. W normalnych warunkach zapobiega ona również przedostawaniu się do świadomości mózgu fizycznego wyraźnych wspomnień z czasu snu; ona też stanowi przyczynę stanu natychmiastowej nieświadomości, występującej zawsze w chwili zgonu. Czasem udaje się powracającemu ciału astralnemu wpłynąć błyskawicznie na ciało eteryczne i stałe ciało fizyczne, dzięki czemu po przebudzeniu zachowuje się żywe wspomnienie, które jednak szybko zanika.

Próby przypomnienia sobie snu przynoszą wręcz przeciwny skutek, gdyż każdy wysiłek wznieca w mózgu fizycznym silne wibracje, tłumiące subtelne wibracje astralne.

Widać więc wyraźnie, że każde uszkodzenie ochronnej powłoki stanowi poważne nieszczęście. Uszkodzenie może powstać w najrozmaitszy sposób; każdy gwałtowny wstrząs uczuciowy, każde uczucie o złym charakterze, wywołujące w ciele astralnym rodzaj eksplozji, może spowodować uszkodzenie tej delikatnej powłoki i przyprawić człowieka o obłąd. Również nagły przestrach czy atak wściekłości może zakończyć się w ten sam sposób. Podobny skutek mogą mieć tzw. seanse "rozwojowe" (jak nazywają je spirytyści), otwierające drzwi, które powinny pozostawać zamknięte.

Niektóre używki, szczególnie alkohol i wszystkie rodzaje narkotyków, do których należy także tytoń, zawierają substancje, które przy rozkładaniu ulatniają się, przy czym niektóre ich cząstki przechodzą ze stanu fizycznego w astralny. Studiujący zagadnienia dietetyczne, a szczególnie zajmujący się działaniem trucizn, powinni wiedzieć, że nawet herbata i kawa zawierają ten rodzaj substancji, jakkolwiek w ilościach tak małych, że dopiero po długim okresie nadużywania tych napojów skutki dają znać o sobie. Kiedy to nastąpi, wspomniane cząstki przedzierają się przez czakry w odwrotnym kierunku do normalnego ruchu w czakrach, a torując sobie drogę raz za razem uszkadzają i w końcu niszczą delikatną siatkę ochronną.

Takie zniszczenie lub uszkodzenie może być dokonane dwoma różnymi sposobami w zależności od typu osobnika oraz proporcji składników jego ciała eterycznego i astralnego. U osób pierwszego typu pęd ulatniającej się materii dosłownie spala tkaninę siatki, niszcząc wzniesioną przez naturę barierę. U osób drugiego typu te lotne składniki powodują stwardnienie atomu, utrudniając i zniekształcając jego pulsowanie, skutkiem czego nie może on już nosić w sobie specjalnego rodzaju prany, który wiąże go z siatką ochronną. Sieć ulega skostnieniu, tak że zamiast nadmiernego przepuszczania impulsów z jednego świata do drugiego, jak to się dzieje u osób pierwszego typu, odbywa się to w bardzo małym stopniu lub w ogóle.

Oba typy można łatwo rozpoznać; u ludzi pierwszego typu mamy do czynienia z objawami delirium tremens, obsesji i pewnych form obłąd, u ludzi drugiego typu natomiast stwierdzamy stan ogólnego stłumienia wyższych uczuć i cech, prowadzący do materializmu, brutalności, zezwierzęcenia i utraty panowania nad sobą. Powszechnie wiadomo, że osoby nadużywające narkotyków (np. tytoniu) czynią to nawet kosztem cierpienia otoczenia lub odczuwania przez niego przykrości. Tak bardzo stępiła ich subtelniejsza wrażliwość.

Świadomość przeciętnego człowieka nie potrafi normalnie posługiwać się materią atomową, fizyczną i astralną, przeto w zwykłych warunkach nie ma on możliwości świadomego komunikowania się ze światem astralnym. Jednak w miarę oczyszczania swoich ciał zaczyna operować materią atomową, a wtedy może przenosić swą świadomość bezpośrednią drogą z jednego atomowego poziomu na drugi, na przykład z fizycznego do astralnego i odwrotnie. W takim wypadku siatka atomowa zachowuje w pełni swe właściwości i aktywność, pozwalając zarazem świadomości przechodzić z jednego świata do drugiego. Jednocześnie nie przestaje ona spełniać swojej szczególnej roli – czynnika uniemożliwiającego bliski kontakt na niższych poziomach, co otworzyłoby drogę wielu niepożądanym wpływom.

Z powyższych rozważań płynie jeden wniosek, skierowany przede wszystkim do osób zajmujących się poważnie okultystką: żadną miarą nie należy przyspieszać rozwoju psychicznych zdolności, lecz czekać na ich nieunikniony rozwój w normalnym toku ewolucji. W ten sposób osiąga się wszelkie korzyści, unikając niebezpieczeństw.

ROZDZIAŁ VII: NARODZINY I ŚMIERĆ

Przystąpimy teraz do studiowania ciała eterycznego w związku z narodzeniem i śmiercią. Znając mechanizm reinkarnacji wiemy dobrze, że gdy chodzi o budowę ciała eterycznego, pojawia się nowy czynnik, który nie występował przy powstawaniu ciała astralnego czy mentalnego. W rzeczy samej ciało eteryczne zostaje zbudowane zawczasu dla schodzącego na ziemię ego przez odpowiedniego elementała. Ten elementała jest wspólnym myślokształtem czterech Dewaradzów, z których każdy rządzi jednym z czterech eterycznych stanów materii fizycznej. Podstawowym zadaniem tego elementała jest zbudowanie eterycznej formy, w którą następnie zostaną wbudowane cząsteczki fizyczne nowego ciała dziecka. Formy i barwy elementała są różne w poszczególnych przypadkach. Przedstawia on najpierw dokładnie kształt i wielkość niemowlęcego ciała, które ma zbudować; jasnowidzący widzą czasami małą laleczkowatą postać unoszącą się dookoła matki, a następnie wewnątrz jej ciała. Bywały takie sytuacje, kiedy taką postać brano mylnie za duszę dziecka; faktycznie zaś jest to model nowego ciała.

Kiedy płód dorosnie do wielkości modelu i będzie gotowy do fizycznego narodzenia, dochodzi do rozwoju nowej formy, określającej przyszłą wielkość, kształt i cechy ciała, jakie ma zbudować elementała do momentu swego zniknięcia. Po jego zniknięciu dalszy rozwój ciała dziecka odbywa się pod kontrolą ego.

W obu wypadkach elementała bierze siebie samego za model. Jego barwy reprezentują w znacznej mierze cechy, jakie mają być nadane budowanemu ciału; kształt zazwyczaj jest również kształtem dziecka. Gdy praca ta dobiegnie końca, wyczerpuje się siła skupiająca jego cząsteczki i następuje rozpad elementała.

Przy określaniu jakości materii eterycznej mającej wejść w skład ciała eterycznego musimy rozważyć dwie sprawy:

- typ materii z punktu widzenia siedmiu promieni, czyli podziału pionowego;
- jakość materii z punktu widzenia jej subtelności lub prymitywności, czyli podziału poziomego.

O pierwszym, czyli rodzaju promienia, decyduje fizyczny atom permanentny, w którym został odbity rodzaj promienia i podpromienia. O drugim, czyli jakości materii, decyduje wytworzona w przeszłości karma człowieka, ponieważ elementała ma za zadanie zbudować ciało fizyczne dostosowane do potrzeb danego człowieka. W istocie elementała składa się z tej części indywidualnej karmy (parabda), która ma się wyrazić w ciele fizycznym. Od wyboru dokonanego przez elementała budującego ciało zależy na przykład wrodzona bystrość lub głupota, pogodność lub popędliwe usposobienie, energia lub lenistwo, wrażliwość lub tępota. Ukryte możliwości znajdują się w jaju matki i spermatozoach ojca; elementała wybiera te, które są mu potrzebne w danym przypadku.

Podczas gdy elementała od początku ma za zadanie zbudować ciało, to ego nawiązuje łączność z przyszłą swoją siedzibą później, na pewien czas przed narodzinami fizycznymi. Jeżeli cechy szczególne nie są liczne, to elementała może wycofać się dość wcześnie, pozostawiając ego całą władzę nad ciałem. Kiedy jednak zachodzi potrzeba dłuższego czasu na rozwinięcie ograniczających cech, elementała może pozostawać w ciele aż do siódmego roku życia dziecka.

Materię eteryczną dla ciała dziecka czerpie się z ciała matki; stąd ma duże znaczenie fakt, czy jej ciało dostarcza tylko najczystszych składników. Jeżeli zadaniem elementała nie jest nadanie dziecku jakichś szczególnych cech, jak na przykład wyjątkowej urody lub szpetoty, wówczas główną rolę w tej dziedzinie odegrają myśli matki oraz otaczające ją myślokształty.

Nowe ciało astralne bardzo wcześnie nawiązuje łączność z ciałem eterycznym i wywiera znaczny wpływ na jego ukształtowanie; ciało mentalne oddziałuje przez nie na układ nerwowy.

W pewnych warunkach ciało eteryczne może się chwilowo oddzielić od ciała fizycznego, choć zawsze pozostaje złączone z nim nicią lub przewodem z materii eterycznej. W chwili zgonu ciało eteryczne wycofuje się ostatecznie z ciała stałego; można je wtedy widzieć w postaci fioletowej mgiełki, która stopniowo gęstnieje w postać stanowiącą dokładny odpowiednik umierającej osoby i połączoną z ciałem stałym świetlistą nicią. W chwili śmierci nić, ów magnetyczny przewód, zostaje zerwana.

Gdy w chwili śmierci buddyczna siatka życia oddziela się wraz z praną od stałej materii fizycznej, skupia się ona w sercu dookoła atomu permanentnego. Ten atom, siatka i prana wznoszą się wówczas wzdłuż wtórnej szuszumna-nadi do trzeciej komory mózgu, a stamtąd do punktu spotkania

się szwu skroniowego z potylicznym i w końcu opuszcza ciało fizyczne. Siatka życia pozostaje zwinięta wokół fizycznego atomu permanentnego w ciele przyczynowym do czasu, kiedy rozpocznie się budowa nowego ciała fizycznego.

Odejście ciała eterycznego wraz z praną niszczy integralną jedność ciała fizycznego, które od tej chwili przedstawia jedynie nagromadzenie niezależnych od siebie komórek. Ich życie trwa jednak nadal; dowodem na to może być chociażby fakt, że włosy na zwłokach nadal rosną.

Z chwilą wycofania się ciała eterycznego i ustania wskutek tego krążenia prany, niższe elementy życia, tzn. komórki ciała, uniezależniają się i powodują rozpad dobrze dotąd zorganizowanego ciała, które nigdy nie jest bardziej żywe, niż gdy jest martwe; żyje jako skupisko, ale nie żyje jako organizm. Zgodnie z określeniem Eliphasa Leviego: *Trup nie ulegałby rozkładowi, gdyby był martwy; wszystkie tworzące go molekuly są żywe i dążą do oddzielenia się jedna od drugiej.*

Gdy ciało eteryczne porzuca ostatecznie ciało fizyczne, nie oddala się od niego daleko, lecz zazwyczaj unosi się nad nim. W tym stanie znane jest jako tzw. widmo i ukazuje się niekiedy osobom, z którymi zmarły był blisko związany, jako mglista postać, mało świadoma i niema. Jeżeli nie niepokoją go głośnie objawy rozpaczki lub gwałtowne uczucia krewnych, zostaje pogrążony w stanie pokoju, zbliżonym do snu. W tym to czasie wycofywania się ciała eterycznego, jak również bezpośrednio potem, całe życie człowieka przesuwają się szybko przed wzrokiem ego. Każdy zapomniany zakątek pamięci odsłania swe tajemnice, obraz za obrazem, zdarzenie za zdarzeniem. W ciągu tych kilku sekund ego ponownie przeżywa całe swoje życie, widzi wzloty i upadki, uciążliwych i nienawiści, dostrzega główną tendencję dominującą w całym minionym życiu. Uświadamia sobie jego myślenie przewodnią, wyznaczającą sferę, w której spędzi główną część swojego pośmiertnego życia.

Jak powiada Kauszita Kapaniszad, prana w godzinie śmierci zbiera wszystko i opuszcza ciało, a następnie przekazuje to wszystko Poznającemu, który jest skarbnicą wszystkiego.

Po tej fazie zwykle następuje krótki okres błogiej nieświadomości, spowodowanej wycofywaniem się materii eterycznej i jej powiązanie z ciałem astralnym. W tych warunkach człowiek nie ma możliwości działania ani w świecie fizycznym, ani w świecie astralnym.

Niektórzy ludzie uwalniają się od powłoki eterycznej w ciągu kilku chwil; inni znów pozostają w niej przez szereg godzin, dni, a nawet tygodni, choć zazwyczaj proces ten nie trwa dłużej niż kilka godzin. W miarę upływu czasu wyższe składniki człowieka stopniowo oddzielają się od ciała eterycznego, które z kolei staje się eterycznym trupem, pozostającym w pobliżu zwłok fizycznych i rozpadającym się równocześnie z nimi. Na cmentarzach często spotyka się widma eteryczne w postaci fioletowych lub niebiesko-białych mglistych kształtów bądź światła tejże barwy. Często sprawiają one niemiłe wrażenie wskutek rozkładu, jakiemu podlegają.

Jedną z dodatkowych stron spalania zwłok jest to, że zniszczenie martwego ciała pozbawia ciało eteryczne przyciągającego go ośrodka i powoduje bardzo szybki jego rozpad.

Są jednak sytuacje, kiedy człowiek jest tak nierozważny, że uporczywie pragnie żyć fizycznie i kurczowo czepia się nawet własnych zwłok. Dlatego też zachowanie zwłok, czy to przez ich pogrzebanie, czy zabalsamowanie, stwarza ogromną pokusę i ułatwia realizację tego niefortunnego zamierzenia. Spalenie zwłok uniemożliwia całkowicie wszelkie próby podtrzymania związku składników ciała w sposób normalny bądź chwilowy lub niepełny. Co więcej, pewne odrażające formy czarnej magii na szczęście rzadko spotykane w krajach zachodnich usiłują wykorzystać rozpadające się ciało fizyczne; również ciało eteryczne może być podobnie wykorzystane. Tych niebezpieczeństw unika się przez spalenie zwłok, tym bardziej, że zmarły nie odczuwa działania ognia, ponieważ na skutek śmierci astralna i eteryczna materia zostały całkowicie oddzielone od ciała fizycznego.

Chociaż zmarły człowiek nie może absolutnie powrócić do swego nieżyjącego ciała, to gdy w grę wchodzi osoba, dla której istnieje tylko życie fizyczne i która szaleje ze strachu na myśl o absolutnym rozłączeniu się z nim, możliwe są desperackie próby utrzymania kontaktu z ciałem fizycznym, zawładnięcia materią eteryczną opuszczonego ciała i przyodziania się nią. Takie postępowanie może spowodować duże, całkiem niepotrzebne cierpienie, któremu można zapobiec przez spalenie zwłok.

U ludzi, którzy usiłują za wszelką cenę utrzymać się w powyższy sposób przy życiu fizycznym, ciała astralne nie mogą się z tego powodu oddzielić od ciała eterycznego; wskutek tego budzą się oni otoczeni materią eteryczną. Stan tych osób jest bardzo przykry, ponieważ zostają odcięte od świata astralnego z uwagi na zachowanie powłoki eterycznej; z drugiej zaś strony utrata fizycznych organów uniemożliwia im pełny kontakt z życiem fizycznym. W rezultacie taki nieszczęśnik błądzi samotnie, niemy i przestraszony, w gęstej i ponurej mgle, nie mając możliwości obcowania z żadnym z tych światów. W miarę upływu czasu powłoka eteryczna zużywa się mimo wysiłków człowieka, lecz

zazwyczaj dopiero po okresie intensywnego cierpienia. Miłosierne jednostki z grona zmarłych, oraz inne, usiłują przyjść z pomocą opisanej kategorii osób, ale udaje im się to stosunkowo rzadko.

Czasami człowiek znajdujący się w takiej sytuacji usiłuje nawiązać stosunki ze światem fizycznym za pośrednictwem medium, choć z reguły "duchy opiekuńcze" medium stanowczo zabraniają mu zbliżenia się, wiedząc, że naraża to medium na opętanie lub obłąd. Niekiedy zdarza się, że nieświadome rzeczy medium zwykle młoda i wrażliwa dziewczyna – zostanie opanowane. Taka próba może się udać jedynie wtedy, gdy ego osłabi swą kontrolę nad ciałem, oddając się niegodnym myślom lub namiętnościom. Bywa też, iż błąkająca się w tym szarym i beznadziejnym świecie dusza ludzka zdoła częściowo zawładnąć zwierzęciem, najczęściej spośród mniej rozwiniętych – bydła rogatego, owiec lub świń, jakkolwiek koty, psy lub małpy też mogą paść jej ofiarą.

Wydaje się, że takie zjawiska zastępują w nowszych czasach, to jest w okresie piątej rasy, przerażające zjawiska wampiryzmu, jakie zdarzały się wśród ludzi czwartej rasy. Taki związek ze zwierzęciem można rozwikłać tylko stopniowo i to dużym wysiłkiem, rozciągającym się prawdopodobnie na wiele dni. Z reguły wyzwolenie przychodzi dopiero ze śmiercią zwierzęcia, choć nawet i wtedy trzeba się jeszcze pozbyć astralnych powiązań.

ROZDZIAŁ VIII: UZDRAWIANIE I MESMERYZM

Zdrowy człowiek nieustannie emanuje ze swego ciała siłą życiową, którą mogą wchłaniać inne osoby i tym samym wzmacniać się lub szybciej powracać do zdrowia. Prądy prany poddają się naszej woli i dlatego też możemy świadomie kierować strumieniami emanującej z nas siły życiowej, jak też znacznie zwiększyć ich rozmiary. Kierując je do pacjenta pozbawionego siły z powodu wadliwego działania śledziony, można przyspieszyć jego wyzdrowienie, ponieważ dodatkowa energia podtrzymuje funkcjonowanie chorego organizmu dopóty, dopóki poprawa zdrowia nie pozwoli pacjentowi na samodzielne zaopatrywanie się w praną. Wynika z tego, że uzdrowienie – w pewnych warunkach – może dokonać się samo, pod wpływem fizycznej bliskości drugiej, zdrowej osoby. Proces ten może zachodzić bezwiednie lub świadomie. W tym ostatnim przypadku ulega on jednak zdecydowanemu przyspieszeniu, niemal w dowolnych rozmiarach. Czasami wystarczy przelanie na pacjenta dużej ilości siły życiowej, zasilającej jego system ożywczą energią. Leczący może też skierować strumień siły w konkretne chore miejsce. Już samo wzmożenie krążenia prany wystarcza do uleczenia wielu pomniejszych dolegliwości. Wszystkie choroby nerwowe polegają na naruszeniu równowagi ciała eterycznego; tym samym tłumaczy się większość zaburzeń w narządach trawienia i bezsenność. Bóle głowy są zazwyczaj spowodowane przekrwieniem lub kongestią życiowego fluidu, zwanego czasem magnetyzmem. Obfity prąd, skierowany w stronę głowy pacjenta przez leczącego, uniesie ze sobą nadmiar zgęszczonej materii i usunie ból głowy.

Metody te są stosunkowo proste i łatwe do zastosowania, choć osoba doświadczona w tej dziedzinie szczególnie gdy ma zdolność jasnowidzenia – może ogromnie zwiększyć ich skuteczność. Jedno z takich ulepszeń wymaga pewnej wiedzy z zakresu anatomii i fizjologii; polega ono – najkrócej mówiąc – na wyobrażeniu sobie chorego organu, a następnie zdrowego. Silna myśl modeluje materię eteryczną, nadając jej pożądaną formę, która pomaga naturze zbudować nową tkankę znacznie szybciej, niż się to zwykle dzieje.

Bardziej skuteczna metoda polega na zbudowaniu takiego organu z materii mentalnej, następnie na wypełnieniu go materią astralną i na zagęszczeniu go za pomocą materii eterycznej. W końcu model zostaje wypełniony składnikami gazowymi, płynnymi i stałymi, wykorzystując materiały znajdujące się w ciele fizycznym lub dobierając składniki z zewnątrz.

Oto metodyczny i skuteczny przebieg zabiegów przy leczeniu magnetycznym:

Pacjent przybiera wygodną pozycję (siedzącą, leżącą) i całkowicie się odpręża. Leczący wykonuje pasy magnetyczne nad ciałem pacjenta lub nad tą częścią ciała, która ma być leczona magnetycznie. Jednocześnie wysiłkiem woli wydostaje i usuwa z jego ciała chorą materię eteryczną. Pasy magnetyczne można wykonywać bez dotykania pacjenta, aczkolwiek często korzystne jest położenie lekko i łagodnie całej dłoni na jego skórze. Po każdym pasie leczący powinien starannie i dokładnie odrzucić od siebie wydobytą w ten sposób materię eteryczną; w przeciwnym razie mogłaby ona przylgnąć do jego ciała i wywołać objawy choroby, z których został wyleczony pacjent. Znanych jest wiele takich wypadków.

Zazwyczaj wystarczy potrząsnąć rękami w dół, z dala od siebie. Można też zrzucić szkodliwy magnetyzm do miednicy z wodą, którą potem należy wylać. Poza tym jest wskazane mycie rąk po zakończeniu wstępnej części zabiegu, przed przystąpieniem do drugiej, bardziej pozytywnej jego części. Twierdzi się również, iż można skierować szkodliwy magnetyzm do pewnej kategorii elementali, które nim właściwie rozporządzają. Przypowieść o trzodzie świń (Łuk. VIII, 32, 37) jest być może alegorycznym opisem takiego właśnie procesu. Takie postępowanie wydaje się bardziej słuszne niż pozostawienie chorobotwórczego magnetyzmu w pobliżu aury leczącego lub innych osób.

Drobną odmianą przedstawionej wyżej metody, szczególnie użyteczną w przypadku lokalnej kongestii (np. nadmiaru krwi), jest umieszczenie rąk po obu stronach chorego miejsca i przesyłanie oczyszczającego promienia od prawej do lewej dłoni w celu usunięcia nadmiaru skupionej energii z ciała pacjenta.

Po wykonaniu czynności przygotowawczych następnym etapem polega na przelaniu w ciało chorego własnego fluidu magnetycznego i prany. Można tego dokonać tak jak poprzednio za pomocą pasów magnetycznych, ale tym razem niezbędny jest duży wysiłek woli, aby przelać swą siłę w pacjenta. Czyni się to za pomocą długich, jakby zamiatających pasów ponad całym ciałem, lub za pomocą krótszych pasów nad konkretnym miejscem; można też użyć obu rąk, tak aby strumień prany płynął z prawej do lewej dłoni przez tę część ciała, która jest poddana leczeniu.

W tym świetle łatwiej jest zrozumieć, jak bardzo jest pożądane doskonałe zdrowie leczącego; w przeciwnym razie mógłby on przekazać pacjentowi własny, niezdrowy magnetyzm. Należy podkreślić, że przy magnetycznych zabiegach ubranie – a szczególnie jedwabne tkaniny – stanowi przeszkodę. Z tego względu pacjent powinien mieć na sobie jak najmniej odzieży.

Ponieważ niektóre rodzaje chorób umysłowych są spowodowane uszkodzeniem mózgu eterycznego (jego cząstki nie odpowiadają w sposób doskonały cząsteczkom mózgu fizycznego i wobec tego nie są zdolne przekazywać jemu wibracji pochodzących z ciał wyższych), można przypuszczać, że takie przypadki nadają się do leczenia magnetycznego.

Istnieją też inne sposoby oddziaływania na ciało eteryczne, ponieważ związek pomiędzy ciałem mentalnym, astralnym i eterycznym jest tak ścisły, że każde z nich może oddziaływać na inne.

Najogólniej mówiąc, wszystko, co sprzyja zdrowiu fizycznemu, działa korzystnie na ciała wyższe. Na przykład nie używane mięśnie nie tylko wykazują tendencję do zanikania, ale wytwarzają coś w rodzaju "skrzepu magnetycznego". Jest to wówczas słabe miejsce w ciele eterycznym, ułatwiające przedostawanie się niepożądanych drobnoustrojów – a wśród nich zarazków chorobotwórczych – do organizmu. Podobnie zły stan zdrowia mentalnego lub astralnego odbija się prędzej czy później w ciele fizycznym w postaci choroby. Człowiek, który jest astralnie "kapryśny" (pozwala swojemu ciału astralnemu marnotrawić siłę na błahostki, emocje, troski czy zmartwienia) nie tylko może powodować niemiłe zakłócenia w ciałach astralnych innych wrażliwych osób, ale także często oddziałuje szkodliwie na własne ciało fizyczne za pośrednictwem ciała eterycznego. W ten sposób nieustanne zakłócenia astralne mogą wywoływać wszelkiego rodzaju choroby nerwowe.

Prawie wszystkie cierpienia nerwowe stanowią bezpośredni skutek niepotrzebnych zmartwień i emocji; mogłyby one szybko zniknąć, gdyby udało się utrzymywać nasze ciała w ciszy i spokoju.

Leczenie magnetyczne pokrywa się prawie całkowicie z mesmeryzmem.

Przed poznaniem tego zagadnienia należy zdać sobie sprawę z różnic pomiędzy mesmeryzmem a hipnotyzmem. Nazwa drugiego pochodzi od greckiego słowa *hypnos* oznaczającego sen. Dosłownie więc hipnotyzm oznacza sztukę usypiania. Sen hipnotyczny jest następstwem sparaliżowania nerwów, spowodowanego niewielkim napięciem, narzuconym nerwom wzrokowym lub innym. Sam stan w istocie rzeczy nie jest szkodliwy, lecz może być wykorzystany zarówno do celów godziwych, jak i złych. Często czyni on człowieka niewrażliwym na ból i cierpienie, przynosząc niezbędny wypoczynek. Jest to początkowo stan wywołany przez samego pacjenta lub za jego zgodą; głównym następstwem jest poddanie się w mniejszym lub większym stopniu władzy hipnotyzera. W pewnych granicach, zmieniających się w zależności od natury i temperamentu pacjenta, głębokości hipnozy oraz własnych możliwości, hipnotyzujący może zmusić pacjenta do wykonywania jego poleceń.

Mesmeryzm opiera się natomiast na całkowicie odmiennych zasadach. Jego nazwa wywodzi się od nazwiska wiedeńskiego lekarza, Fryderyka Mesmera, który pod koniec osiemnastego wieku odkrył sposób leczenia chorych za pomocą prądów siły, wydobywających się z dłoni, a nazwanych przez niego "magnetyzmem zwierzęcym". Istota mesmeryzmu polega na tym, że leczący usuwa lub wypiera na zewnątrz magnetyzm, czyli fluid życiowy pacjenta, i zastępuje go własnym. Naturalnym tego następstwem jest utrata przez pacjenta wrażliwości tej części ciała, z której został usunięty jego

własny fluid. Wspominaliśmy wcześniej, że zdolność odczuwania zależy od przekazywania zewnętrznych bodźców do ośrodków astralnych za pośrednictwem materii ciała eterycznego. Kiedy więc materia eteryczna zostanie usunięta, połączenie pomiędzy stałym ciałem fizycznym a ciałem astralnym zostanie przerwane, a w następstwie tego człowiek nie może odczuwać wrażeń.

Usunięcie fluidu nie wpływa na krążenie krwi, gdyż odpowiednia część ciała zachowuje normalną ciepłotę. W ten sposób można więc usunąć materię eteryczną pacjenta, na przykład z ręki lub nogi, i wywołać całkowite znieczulenie tych kończyn. Byłby to lokalny zabieg mesmeryczny, podczas którego pacjent zachowałby pełną świadomość w swym mózgu; byłoby to tzw. miejscowe znieczulenie odpowiedniej części ciała.

Zabieg mesmeryczny może także doprowadzić do usunięcia z mózgu pacjenta jego własnego fluidu magnetycznego i zastąpienia go fluidem operatora. Pacjent traci wówczas całkowicie władzę nad ciałem, która przechodzi do rąk operatora. Zastąpienie fluidu pacjenta fluidem operatora pociąga za sobą godne uwagi konsekwencje – cios zadany operatorowi może odczuć pacjent lub odwrotnie – bodziec działający na pacjenta może być odczuwany przez operatora. Powstaje wówczas tzw. sympatia magnetyczna. Na przykład wyobraźmy sobie, że dokonano mesmeryzacji ramienia i fluid magnetyczny pacjenta został zastąpiony fluidem operatora. Jeśli nakłujemy ramię operatora, to pacjent również może odczuć to ukłucie, ponieważ eter nerwowy operatora został połączony z mózgiem pacjenta. Tak więc pacjent odbiera tę wiadomość, przekazaną przez eter nerwowy operatora wyobrażając sobie, że została mu ona przekazana przez jego własny eter nerwowy, i odpowiednio reaguje.

Przy mesmeryzacji ruchy rąk, czyli tzw. pasy, nie są istotne. Ręce w tym wypadku służą jedynie do koncentracji fluidu i, być może, stanowią oparcie dla wyobraźni operatora, ponieważ wszystko, co ją ułatwia, wzmacnia jego przekonanie, które stanowi podstawę działania woli. Doświadczony mesmerysta jest w stanie osiągać zadowalające wyniki bez wykonywania pasów; wystarcza mu, że popatrzy na pacjenta i uruchamia swoją wolę.

Mechanizm eteryczny ciała spełnia, jak należy sądzić, dwie niezależne od siebie funkcje:

- nacechowaną nieświadomością i powiązaną z sympatycznym układem nerwowym;
- świadomą, czyli podległą woli, i związaną z mózgowo-rdzeniowym układem nerwowym.

Wydaje się, iż mesmeryzacji można poddawać jedynie drugą (świadomą), a nie pierwszą z nich. Tak więc magnetyzer na ogół nie ma możliwości wpływania na takie podstawowe procesy życiowe, jak oddychanie czy krążenie krwi. Fakt ten może uzasadniać twierdzenie A. Besant, zawarte w książce *Theosophy*, mówiące o tym, że w ciele fizycznym prana występuje w dwóch głównych postaciach:

- w ciele eterycznym jako prana ożywająca;
- w ciele stałym jako prana automatyczna.

Podobnie jak przy leczeniu magnetyzmem, jest wskazane, aby mesmerysta był zdrowy fizycznie, istnieje bowiem niebezpieczeństwo przelania do organizmu pacjenta – poza praną – także i niezdrowych emanacji, a tym samym przekazania własnych schorzeń. Co więcej, ponieważ materia astralna i mentalna operatora również przenikają do pacjenta, zaburzenia moralne i umysłowe oraz choroby mogą być przekazane tą drogą. Z podobnych przyczyn mesmerysta może przelać na pacjenta wszystkie cechy serca i umysłu. Nie ma chyba potrzeby wskazywać możliwych w tym zakresie niebezpieczeństw.

Mesmeryzm stosowany wyłącznie w celach leczniczych przez osoby znające się na rzeczy i obdarzone zaufaniem przedstawia wiele korzyści, ale stosowany w innych celach nie może być zalecany. Ma on pewną przewagę nad leczeniem siłą woli. Gdy energia uruchomiona siłą woli zostanie przelana do ciała fizycznego pacjenta, może dojść do zepchnięcia choroby do subtelniejszych jego ciał, z których wzięła swój początek. W ten sposób zostanie uniemożliwione ostateczne rozwiązanie w świecie fizycznym zła, które ma swoje źródło w umyśle lub uczuciach. Lecznicze metody mesmeryzmu są wolne od tego niebezpieczeństwa.

Godny uwagi przykład leczenia magnetycznego lub mesmerycznego stanowi buddyjska ceremonia Paritta lub Pirit (błogosławieństwo): usadowieni w kole lub w obrębie pustego wewnątrz czworokąta mnisi trzymają w rękach powróż grubości sznura do bielizny, z którego zwisają mniejsze sznurki zanurzone w dużym naczyniu z wodą. Podzieleni na grupy mnisi utrzymują w swym umyśle wolę przekazania błogosławieństwa. Woda zostaje bardzo silnie namagnetyzowana, a potem rozdaje się ją pomiędzy wiernych; chory człowiek może też trzymać się nici połączonej ze sznurem.

Przy sposobności warto zauważyć, że istnieje możliwość magnetyzowania roślin i wyraźnego przyspieszania ich wzrostu. Mało kto czyni to świadomie. Jest to spowodowane składem ciała eterycznego i innych ciał człowieka oraz jego powinowactwem z elementami; najprzyjaźniej są usposobione te elementy, których żywioł przeważa w jego ciałach. Duszki przyrody, które mają małe poczucie odpowiedzialności i które nie rozwinęły jeszcze w sobie dość mocno woli, dają się łatwo opanować na drodze mesmerycznej i mogą być wtedy wykorzystywane w rozmaity sposób zgodnie z wolą magika. Postawione zadania wykonują wiernie i niezawodnie, o ile pozwalają im na to siły.

Istnieje także możliwość mesmeryzowania dopiero co zmarłych osób, które jeszcze unoszą się dookoła nas w swym ciele astralnym.

ROZDZIAŁ IX: POWŁOKI I TARCZE OCHRONNE

W pewnych okolicznościach staje się dozwolone i wskazane utworzenie powłoki ochronnej lub tarczy z materii eterycznej w celu samoobrony lub do osłony innych ludzi przed różnego rodzaju niepożądanymi wpływami. W tłumie ludzi uczeń okultyzmu nieraz spotyka trudny do zniesienia lub wręcz szkodliwy magnetyzm. Osoby cierpiące na niedobór siły życiowej uzupełniają jej brak sięgając – z reguły nieświadomie – do zasobów prany u przebywających w pobliżu ludzi. Gdyby te podobne do wampirów osoby pobierały tylko zbędne cząsteczki eteryczne, wydalone normalnie z ciała drugiego człowieka, nie wyrządziłyby nikomu krzywdy. Często jednak to "pobieranie" prany bywa tak intensywne, że powoduje przyspieszone jej krążenie w organizmie ofiary oraz wyciąganie różowych cząstek, jeszcze zanim ich praniczna zawartość zostanie przyswojona przez człowieka. Żarłoczny wampir w ciągu kilku minut potrafi w ten sposób całkowicie pozbawić swoją ofiarę sił. Wampir nie odnosi zresztą większej korzyści ze skradzionej w ten sposób siły życiowej, gdyż jego własny organizm nie przyswaja jej należycie i ma skłonność do jej marnotrawienia. Takiemu osobnikowi potrzebna jest mesmeryczna kuracja; należy mu dostarczać dokładnie wyznaczone ilości prany, dopóki jego ciało eteryczne nie odzyska swojej elastyczności, w wyniku czego ustanie zarówno kradzież cudzej prany, jak i sączenie się jego własnej. Ubytek siły życiowej przez sączenie odbywa się raczej wszystkimi porami ciała niż w jednym miejscu.

W pewnych szczególnych sytuacjach jakaś astralna istota może usiłować zawładnąć ciałem fizycznym człowieka. Czasami ktoś zasypia w przedziale kolejowym w bezpośrednim sąsiedztwie osoby typu wampirycznego lub wydzielającej wulgarne i niepożądane emanacje. Podobne niebezpieczeństwa występują podczas odwiedzania osób lub miejsc nawiedzonych przez groźną chorobę. Niektórzy ludzie są tak wrażliwi, że we własnym ciele odtwarzają symptomy dolegliwości lub chorób innych osób lub poważnie cierpią z powodu nieustannych i różnorodnych wibracji powodowanych przez hałas wielkiego miasta.

We wszystkich tych wypadkach można się posłużyć powłoką eteryczną dla skutecznej samoobrony. Należy jednak zwrócić uwagę na bardzo ważny element – taka powłoka nie tylko nie przepuszcza niepożądanego materii eterycznej z zewnątrz, ale także nie wypuszcza jej na zewnątrz. Wskutek tego własne emanacje eteryczne, z których wiele jest trujących, zostają zatrzymane wewnątrz powłoki ochronnej.

Ochronną powłokę stwarza się wysiłkiem woli oraz wyobraźni. Można to osiągnąć w dwojaki sposób:

- zgęścić materię eteryczną na peryferiach aury eterycznej, która ma kształt ciała stałego o nieco większych rozmiarach;
- uformować owoidalną powłokę z eterycznej materii, pobranej z otaczającej atmosfery.

Wskazana jest druga metoda, chociaż wymaga znacznie większego wysiłku woli i większej umiejętności użycia jej przy modelowaniu materii eterycznej.

Pragnąc osłonić własne ciało podczas snu musimy pamiętać, że powłokę tworzymy z materii eterycznej, a nie astralnej. Znany jest taki wypadek, kiedy w wyniku popełnionego błędu ciało fizyczne pozostało bez żadnego zabezpieczenia, podczas gdy jego właściciel odpłynął daleko w nieprzenikliwej powłoce astralnej, która uniemożliwiała uwięzionej w niej świadomości jakiegokolwiek komunikowanie się ze światem zewnętrznym. Utworzenie eterycznej powłoki przed zaśnięciem może ułatwić przekazanie doświadczeń ego świadomości na jawie, chroniąc ją przed przygodnymi myślami, które

zawsze unoszą się w świecie eterycznym i stale bombardują nasze ciała, a jeśli wtargną do uśpionego mózgu eterycznego, mieszają się z jego własnymi myślami.

Eteryczna część mózgu, która stanowi teren twórczej wyobraźni, odgrywa aktywną rolę w snach; zwłaszcza gdy wywołane są one zewnętrznymi wrażeniami lub przez ciśnienie wewnątrz naczyń w mózgu. Sny tego rodzaju mają zazwyczaj dramatyczny charakter, gdyż czerpią one z nagromadzonych w fizycznym mózgu treści; te wrażenia ulegają różnym fantastycznym przeróbkom i połączeniom, i w ten sposób powstaje świat sennych przeżyć niższego rzędu.

Najlepszą metodą zabezpieczenia się przed atakami myśli z zewnątrz, gdy nie śpimy, jest utrzymanie mózgu w stanie nieprzerwanej aktywności, ponieważ bezczynność mózgu otwiera szeroko drogę potokowi chaotycznych myśli. Podczas snu eteryczna część mózgu jest bardziej zdana na łaskę i niełaskę zewnętrznych potoków myśli. Podane wyżej sposoby powinny przyczynić się do uwolnienia od tych kłopotów.

W pewnych sytuacjach nie jest konieczne okrywanie powłoką całego ciała, lecz wystarczy jedynie utworzyć niewielką lokalną tarczę, chroniącą przed kontaktem określonego rodzaju. Są ludzie boleśnie odczuwający wymianę uścisków dłoni. Wskazane jest wtedy utworzenie chwilowej powłoki ręki z materii eterycznej za pomocą odpowiedniego wysiłku woli i wyobraźni. Uchroni to rękę i ramię przed przeniknięciem cząsteczek naładowanych niepożądanym magnetyzmem.

Podobnych osłon używa się do ochrony przed działaniem ognia, choć do ich stworzenia potrzeba o wiele większej wiedzy praktycznej z zakresu magii. Takie osłony, których nawet najcieńsza warstwa chroni przed działaniem gorąca, mogą być umieszczane na rękach i nogach, a także na rozpalonych kamieniach czy innych przedmiotach, będących w użyciu przy ceremoniach chodzenia po ogniu. To samo zjawisko można także obserwować czasem na seansach spirytystycznych, gdy uczestnicy bezkarnie biorą do ręki rozpalone do czerwoności węgle.

Łatwo można zrozumieć, że powłoki i tarcze są zbudowane wyłącznie z materii eterycznej i wobec tego nie stanowią żadnego zabezpieczenia przed wpływami astralnymi i mentalnymi, wobec których osłonę należy zbudować wyłącznie z materii astralnej lub mentalnej.

ROZDZIAŁ X: MEDIALNOŚĆ

Medium to osoba o anormalnej wewnętrznej organizacji, której ciało eteryczne może się łatwo odłączać od stałego ciała fizycznego. Ciało eteryczne oddzielone od ciała stałego stanowi zwykle fizyczną podstawę "materializacji". Zmaterializowane kształty zazwyczaj nie mogą się oddalać poza najbliższe otoczenie medium, gdyż tworząca je materia podlega przyciąganiu, które stale ją sprowadza do ciała będącego jej źródłem. Z tego też powodu kształt pozostający zbyt długo w oddaleniu od medium rozplywa się, a tworząca go materia powraca do medium. Wśród intensywnych wibracji jasnego światła kształty takie utrzymują się tylko przez kilka chwil.

Stan medialny jest na ogół niebezpieczny i występuje na szczęście stosunkowo rzadko. Powoduje on wielkie napięcie układu nerwowego i wiele zaburzeń. Gdy ciało eteryczne oddziela się od ciała fizycznego, następuje jego rozdarcie na dwie części: nie może się bowiem oddzielić od ciała stałego całkowicie bez spowodowania przez to śmierci, gdyż siła życiowa (czyli prana) nie może krążyć w ciele podczas nieobecności materii eterycznej. Nawet częściowe odłączenie się ciała eterycznego powoduje letarg ciała stałego i prawie całkowite zawieszenie czynności życiowych; ten stan wywołuje zwykle daleko idące wyczerpanie.

Ogromna utrata sił życiowych spowodowana wycofaniem się substancji, w której krąży prana, tłumaczy wyczerpanie tak często odczuwane przez medium po seansie i jest też przyczyną alkoholizmu u wielu mediów; za pomocą sztucznie podniecających środków starają się zaspokoić straszliwe pragnienie wzmocnienia się po nagłej utracie sił. William Crookes podkreśla: *Po zauważeniu ciężkiego stanu wyczerpania nerwowego i fizycznego, w który popadł Mr Hume w wyniku tych doświadczeń gdy widziałem go leżącego na podłodze w stanie niemal omdlenia, bladego i niemego – nie mogłem już wątpić, że rozwojowi sił psychicznych towarzyszy równoczesna utrata zasobów siły życiowej.* Stan ten mocno przypomina wstrząs następujący po operacji chirurgicznej.

Podczas seansu spirytystycznego jasnowidz może zobaczyć, jak ciało eteryczne wydobywa się zwykle z lewego boku medium, chociaż niekiedy wydostaje się z całej powierzchni ciała. Ono to

często jest owym "zmaterializowanym duchem", który z łatwością daje się modelować w różne postaci pod wpływem myśli uczestników seansu i który nabiera siły i życia, w miarę jak medium zapada w głęboki trans. Zazwyczaj dzieje się to oczywiście bez świadomego wysiłku ze strony uczestników seansu. Można jednak też oddziaływać świadomie. Tak twierdziła H. P. Bławacka, która podczas niezwykłych zjawisk spirytystycznych w domostwie Eddych nadawała "duchowi" dowolne kształty, widzialne dla osób obecnych na seansie.

Modelowana w ten sposób w postać ducha materia eteryczna, choć niewidoczna dla zwykłego oka, może być utrwalona na płycie fotograficznej, reagującej na fale świetlne pewnej długości, które nie działają na ludzki wzrok. Tym się tłumaczą liczne wypadki pojawienia się postaci duchów na negatywie zwykłego zdjęcia fotograficznego.

Zdarza się często na seansach, że oprócz materii ciała eterycznego medium zostaje wydobyta również pewna ilość materii eterycznej ciał uczestników seansu. Tylko w stanie absolutnej bierności można wydobyć większą ilość materii eterycznej z ciała fizycznego bez niebezpieczeństwa dla jego życia. Choć medium w głębi swej istoty jest zwykle przez cały czas świadome, to jednak każda jego próba odzyskania indywidualności lub uporządkowania myślenia natychmiast osłabia zmaterializowany kształt bądź sprowadza go z powrotem do "gabinetu" (ciała medium). Nagły wstrząs, niepokój, doznany przez medium, jak i wszelkie usiłowania pochwycenia "ducha" są w najwyższym stopniu niebezpieczne i nawet mogą skończyć się śmiercią medium.

Niezależnie od wydzielania się materii eterycznej, często wydobywa się również z ciała medium materia fizyczna, głównie gazowa i płynna. Znane są przykłady, w których podczas materializacji ciało medium w widoczny sposób straciło na objętości, a zmarszczona i zwiędła twarz wyglądała upiornie i robiła przykre wrażenie. Po zważeniu ciało fizyczne medium wykazało ubytek sięgający dwudziestu kilogramów, podczas gdy waga zmaterializowanego kształtu wynosiła co najmniej tyle, o ile zmniejszyła się waga medium. Zazwyczaj zaś była jeszcze większa, prawdopodobnie wskutek pobrania pewnej ilości materii od uczestników seansu. Znany jest fakt, że uszczuplone ciało pana Egintona, występującego w roli medium, zostało uniesione przez zmaterializowany kształt.

Dla istoty astralnej pragnącej się przejawiać lub wywołać jakieś zjawisko w świecie fizycznym, medium stanowi źródło potrzebnej do tego celu materii eterycznej, która pośredniczy przy przekazywaniu lub wprowadzaniu sił astralnych do materii fizycznej. Coś podobnego dzieje się, gdy zmarły pijak nawiedza bar i otacza się powłoką z materii eterycznej, wchłaniając tak pożądaną przez niego woń alkoholu. Ponieważ nie ma on możliwości upicia się, stara się nakłonić do tego innych ludzi. Dzięki temu może częściowo opanować ich ciała fizyczne i w ten sposób napawać się jeszcze raz smakiem i działaniem tak gorąco upragnionego napoju.

Niekiedy jednak z medium wydobywa się tylko tyle materii eterycznej, ile wystarcza na uformowanie ręki eterycznej lub samych palców, niezbędnych do utrzymania ołówka i pisanie albo też pukania, uderzania, przewracania lub przesuwania przedmiotów itp. Zazwyczaj materia eteryczna i gęstsza fizyczna pobrana z ciała medium służy do okrycia odpowiedniej formy astralnej w takim stopniu, by uczynić ją widzialną dla obecnych na seansie; kształt taki nie ma charakteru ciała stałego i jest to tylko cienka błonka. Szaty "duchów" na seansach zwykle są tworzone z ubrania medium lub uczestników seansu. Ich tkanina czasem bywa gruba i ordynarna, a czasem niezwykle cienka. Niekiedy udaje się wynieść taką tkaninę z pokoju, w którym odbywa się seans, a nawet zachować przez szereg lat. Z reguły jednak znika ona po godzinie lub po dwóch, a nawet po kilku minutach.

Nie ulega jednak najmniejszej wątpliwości, że praktyki mediumiczne – wyłączając rzadkie wypadki, kiedy zostały zastosowane wszystkie środki ostrożności – są szkodliwe, a niekiedy bardzo niebezpieczne. Należy wszakże przyznać, że dzięki nim wiele osób przekonało się o realności świata niewidzialnego i o ciągłości życia po śmierci oraz uwierzyło w nie. Z drugiej strony trzeba podkreślić, że taką wiedzę lub wiarę można zdobyć również w inny, mniej szkodliwy sposób. Z tego też powodu doświadczony okultysta należąca do jednej ze szkół "białej magii" nigdy nie podejmie prób z czymś ciałem eterycznym w celu materializacji, podobnie jak nie zakłóciłby życia własnego ciała eterycznego, aby ukazać się komuś na odległość. Zgromadziłby po prostu dookoła własnego ciała astralnego wystarczającą ilość materii eterycznej z otoczenia i wysiłkiem woli podtrzymałby utworzony kształt, jak długo byłoby to konieczne.

Większość "kierowników duchowych", opiekujących się mediami, zna dobrze grożące im niebezpieczeństwa i podejmuje kroki niezbędne do ich ochrony. Nawet same "duchy" mogą niekiedy ucierpieć, gdy zmaterializowany kształt zostanie uderzony lub zraniony, a to z powodu ścisłej więzi istniejącej pomiędzy materią eteryczną zmaterializowanego kształtu i materią astralną ciała "ducha". Oczywiście żadna fizyczna broń nie potrafi dotknąć ciała astralnego, lecz uszkodzenie

zmaterializowanego kształtu może być przeniesione na zasadzie zjawiska reperkusji. Wynika to z faktu, że podczas materializacji cząstki materii są pożyczane od wszystkich uczestników, a nie tylko od medium. Powstaje więc bardzo złożona i niepożądana mieszanina; cechy poszczególnych uczestników mogą oddziaływać na innych, przede wszystkim zaś na medium, od którego pobiera się najwięcej materii i które jest najwrażliwszą osobą spośród obecnych. Szczególnie nikotyna i zatrucie alkoholem mogą spowodować nieprzyjemne skutki.

Media niższego typu przyciągają do siebie nieuchronnie najbardziej niepożądane istoty astralne, które wzmacniają własną żywotność ich kosztem i kosztem uczestników seansu. Taki "duch" może się nawet przyczepić do tego z uczestników, który jest najmniej rozwinięty i spowodować opłakane skutki. Znane są wypadki, kiedy jakaś istota z zewnątrz, wcielona lub pozbawiona ciała, zawładnęła ciałem człowieka pogrążonego we śnie i posłużyła się nim dla osobistych celów, być może drogą somnambulizmu. Najczęściej zdarza się to osobie o skłonnościach mediumistycznych.

ROZDZIAŁ XI: DZIEŁO DOKTORA WALTERA KILNERA

W pracy *The Human Atmosphere* doktor Kilner opisuje swoje badania aury człowieka za pomocą kolorowych ekranów. Warto zwrócić uwagę na ciekawy fakt: Kilner wyraźnie stwierdza, iż nie posiada zdolności jasnowidzenia i nawet nic nie czytał na temat aury przed zbadaniem ponad sześćdziesięciu pacjentów. Jego metody są czysto fizykalne i każdy może je stosować.

W swoich badaniach Kilner zastosował cienkie, płaskie szklane ampułki, zawierające barwnik dicjaniny rozpuszczony w alkoholu, używając przy tym różnych barw: ciemno- i jasnokarminowej, błękitnej, zielonej i żółtej. Badający patrzy najpierw przez pół minuty lub dłużej przez ciemny ekran na światło, a potem już potrafi zobaczyć aurę pacjenta przez ekran o jasnej barwie. Należy posługiwać się światłem przydymionym i rozproszonym, ale wystarczającym, by wyraźnie widzieć ciało, wychodzącym z jednego punktu, znajdującego się – co jest najbardziej wskazane – poza obserwatorem. Z reguły potrzebne jest czarne i matowe tło, chociaż przy niektórych obserwacjach niezbędne jest białe. Obserwowana osoba powinna znajdować się w odległości około trzydziestu centymetrów od tła, aby uniknąć cieni i innych optycznych złudzeń.

Niezależnie od ekranów doktor Kilner zastosował tzw. metodę barw dopełniających. Polega ona na tym, że obserwator patrzy przez trzydzieści do czterdziestu sekund na kawałek dobrze oświetlonej, kolorowej wstążki o wymiarach pięć na dwa centymetry. Ma to na celu osłabienie w oku zdolności spostrzegania tej szczególnej barwy; ponadto oczy stają się bardziej wrażliwe na inne barwy. Po przeniesieniu wzroku na pacjenta oczom ukazuje się pasmo lub szlak barwy dopełniającej, tej samej wielkości i kształtu jak widziane poprzednio pasmo; takie "widmo" utrzymuje się przez jakiś czas. W praktyce stwierdzono, że zmiany barwy w aurze powodują zmianę barwy dopełniającej wstążki. Dzięki tym sposobom stwierdzono wiele faktów dotyczących aury, których nie dałoby się zauważyć za pomocą ekranów. Kilner stosował następujące barwy:

1. Gumiguta, której dopełniającym kolorem jest błękit pruski;
2. Błękit antwerpski, którego dopełniającym kolorem jest gumiguta;
3. Karmin, którego dopełniającym kolorem jest jasny szmaragdowozielony;
4. Zieleń szmaragdowa o karminowym kolorze dopełniającym.

Według obserwacji doktora Kilnera aura składa się z trzech wyraźnych części, nazwanych przez niego:

- ciałem eterycznym;
- aurą wewnętrzną;
- aurą zewnętrzną.

Ciało eteryczne obserwowane przez ekran przedstawia się jako ciemne pasmo przylegające ściśle do konturów ciała i mające jego kształt. Jego szerokość jest wszędzie jednakowa i dochodzi do pięciu milimetrów. Szerokość ta zmienia się w zależności od osoby, jak również u tej samej osoby w zależności od zmieniających się warunków. Pasma jest całkowicie przezroczyste i wyraźnie pręgowane, a pomiędzy pręgami występują bardzo delikatne linie różowego koloru. Barwa różowa zawiera niewątpliwie więcej błękitu niż karmin. Wydaje się prawdopodobne, że linie te same się świecą. Jak dotychczas nie zauważono w ciele eterycznym cech lub zmian, pomagających w postawieniu diagnozy.

Aura wewnętrzna rozpoczyna się od zewnętrznego brzegu ciała eterycznego, choć czasem zdaje się dotykać samego ciała. Zazwyczaj ma ona stałą szerokość wynoszącą od pięciu do dziesięciu centymetrów, ale niekiedy jest nieco węższa wzdłuż kończyn. Jest stosunkowo szersza u dzieci niż u dorosłych. Ma ziarnistą strukturę, a ziarna są nadzwyczaj drobne i układem swym przypominają pręgi. Te z kolei są równoległe do siebie, prostopadłe do powierzchni ciała i zgrupowane w wiązki, przy czym dłuższe znajdują się w środku, a krótsze na zewnątrz i mają zaokrąglone rąbki. Wiązki są razem skupione, przez co nadają aurze ząbkowany zarys. W pręgach nie dostrzeżono żadnej barwy. W razie pogorszenia zdrowia są one mniej wyraźne. Aura wewnętrzna stanowi najgęstsza część aury właściwej. U osób obdarzonych dobrym zdrowiem jest wyraźniej zaznaczona i szersza.

Aura zewnętrzna rozpoczyna się na skraju aury wewnętrznej i wykazuje znaczną różnorodność rozmiarów; po bokach i w tyle tułowia jej szerokość wynosi dziesięć do dwunastu centymetrów, a z przodu ciała nieco mniej. Rozciąga się równoległe do konturu ciała, choć niekiedy jest węższa na dole wzdłuż kończyn. Wokół ramion ma te same wymiary, co przy nogach, ale jest szersza dookoła rąk i często znacznie wystaje poza końce palców. Zarys sylwetki nie jest zupełnie ostry i stopniowo zanika w przestrzeni. Wydaje się, że nie ma wewnętrznej struktury i nie wydziela światła. Część wewnętrzna aury zewnętrznej ma większe ziarenka niż zewnętrzne części, przy czym różne wielkości ziarenek układają się stopniowo i niedostrzegalnie.

Do dwunastu, trzynastu lat aury dziewcząt i chłopców wyglądają podobnie, lecz dziewczęca jest delikatniejsza. Począwszy od okresu dojrzewania w aurach obu płci zaczynają występować indywidualne różnice. Aura kobieca zazwyczaj bywa szersza po bokach ciała, a jej maksymalna szerokość występuje w talii. Jest także szersza z tyłu. Aura dzieci jest szersza w stosunku do ich wymiarów niż u dorosłych. Dzieci, szczególnie chłopcy, mają aurę wewnętrzną prawie tak samo szeroką jak zewnętrzną, tak iż odróżnienie ich może sprawić trudność.

Zdaniem Kilnera najdoskonalszym kształtem jest wygląd zbliżony do owoidu i każde odchylenie jest oznaką niedostatecznego rozwoju. Delikatność oraz przejrzystość aury można uważać za cechy charakterystyczne aury wyższego typu. Osoby obdarzone większą inteligencją z reguły mają większą aurę, co jest widoczne zwłaszcza w okolicach głowy. Większa ilość szarej barwy oznacza tępotę i upośledzenie umysłowe. Niekiedy można dostrzec bardzo lekką mgiełkę, znacznie wystającą poza zewnętrzną aurę. Zauważono ją u osób mających szczególnie rozległą aurę; prawdopodobnie stanowi ona przedłużenie aury zewnętrznej. Doktor Kilner nazwał ją aurą ultrazewnętrzną.

Podczas badań zaobserwowano, że w różnych częściach ciała występują świetliste plamy, promienie lub prądy. Czasami zjawiają się i znikają raptownie, kiedy indziej trwają dłużej. Plamy wydają się zawsze bezbarwne; promienie są zwykle bezbarwne, choć niekiedy mają różne odcienie. Tam, gdzie one występują, aura staje się gęstsza. Są trzy rodzaje promieni:

1. Promienie lub plamy jaśniejsze od otaczającej je aury i całkowicie oddzielone od ciała, choć są położone całkiem blisko niego; ukazują się w aurze i są nią objęte. Najczęściej mają wydłużoną postać, a ich długie osie są równoległe do ciała. Boki są wyraźnie zarysowane i zbiegają się dokładnie z brzegiem aury wewnętrznej, lecz ich końce są zazwyczaj skurczone i mniej świetliste. Często zlewają się z przyległą aurą. Aura wewnętrzna traci z reguły swój pręgowany wygląd wewnątrz promienia i staje się ziarnista. Im trwalszy jest promień, tym grubsze są ziarenka.

2. Promienie wydobywają się z jednej części ciała i biegną do innej, niezbyt odległej części. One to wykazują zwykle największą świetlistość. Można obserwować, jak biegną na przykład od tułowia ku ramionom lub, gdy ramię jest zgięte, od pachy do przegubu ręki. Jeśli obserwator trzyma swoją rękę w pobliżu pacjenta, ich aury prawie zawsze stają się lokalnie jaśniejsze i niebawem wytwarza się ciągły promień pomiędzy ręką a znajdującą się najbliżej częścią ciała pacjenta. Tego rodzaju promienie tworzą się łatwiej pomiędzy wystającymi punktami ciała niż między płaszczyznami. W pewnym szczególnym przypadku promień biegnący od ręki jednej osoby do ręki drugiej osoby miał jasnożółtą barwę, zmieniającą się w przejrzysty rubinowy kolor.

3. Promienie biegną w przestrzeń pod kątem prostym do powierzchni ciała, są świetlistsze od aury zewnętrznej i sięgają równie daleko lub nawet dalej niż ona. Brzegi promieni są zazwyczaj – choć nie zawsze – równoległe; rzadkością jest układ wachlarzowaty. Końce są spiczaste i rozplývają się, zwłaszcza gdy wydobywają się z końców palców. Obserwowane promienie były zawsze proste.

Oprócz zwykłej szaroniebieskiej barwy w niektórych promieniach stwierdzono obecność czerwonego i żółtego koloru. Fakt, że ich struktura jest podobna do struktury aury wewnętrznej i że nigdy nie zauważono, by powodowały one zmniejszenie gęstości lub świetlistości sąsiedniej aury zewnętrznej, upoważnia do wniosku, że promienie i aura wewnętrzna mają wspólne źródło w ciele

fizycznym i że wobec tego promień stanowi tylko przedłużenie wiązki prążków należących do aury wewnętrznej.

Doktor Kilner stwierdził także, iż w podobnych warunkach, choć z większym trudem, mógł dostrzec niebieskawą mgłę czy aurę otaczającą magnesy, a szczególnie ich bieguny, aurę żółtą wokół kryształu azotanu uranu, niebieskawą wokół biegunów ogniwa galwanicznego i wokół przewodnika łączącego bieguny oraz w przestrzeni pomiędzy dwoma drutami połączonymi z każdym z biegunów i ze sobą.

Z czterech faktów, że:

- aura wewnętrzna ma strukturę prążkową, pod czas gdy aura zewnętrzna jest całkowicie mgławicowa;
- aura wewnętrzna ma dobrze zarysowany brzeg, a zewnętrzna mglisty;
- brzeg zewnętrzny aury wewnętrznej jest ząbkowany, a aury zewnętrznej nie ma nic podobnego;
- promienie wybiegają z aury wewnętrznej i w żadnym przypadku nie zauważono, by zaczynały się w aurze zewnętrznej i przebiegały przez aurę wewnętrzną;

Doktor Kilner wysunął dwa wnioski:

1. Aura zewnętrzna prawdopodobnie nie pochodzi z aury wewnętrznej.
2. Obie aury są wytworem jednej i tej samej siły.

Tak więc Kilner zakłada istnienie siły aurycznej numer jeden (w skrócie 1AF), która wytwarza aurę wewnętrzną, oraz siły aurycznej numer dwa (w skrócie 2AF), która wytwarza aurę zewnętrzną.

Siła auryczna numer jeden (1AF) działa bardzo energicznie w wyznaczonej jej dziedzinie. Dzięki jej miejscowemu wzmocnieniu można świadomie wysiłkiem woli wyrzucać z siebie promienie. Siła 2AF jest bardziej ruchliwa i ma szerszy zakres działania niż 1AF. Wydaje się, że jest całkiem niezależna od woli.

Stan zdrowia, ogólny lub miejscowy, oddziałują na te siły, a przez nie na aurę, choć niekoniecznie jednakowo na obie. Miejscowe schorzenie może spowodować zanik wszystkich prążków w aurze wewnętrznej, która wówczas staje się nieprzejrzysta i gęsta oraz zmienia barwę. Mogą również wystąpić w niej grube pasma, bardzo różne od cienkich prążków, charakterystycznych dla normalnego stanu zdrowia; może wreszcie spowodować utworzenie próżni wolnej od aury wewnętrznej. Poważniejsze schorzenie ciała może sprawić, że aura wewnętrzna będzie z jednej strony ciała węższa niż z drugiej, równocześnie bowiem może ulec zmianie struktura aury wewnętrznej, a często i jej barwa.

Zmiany w aurze zewnętrznej spowodowane przez 1AF są mniejsze niż w wewnętrznej. Jej szerokość może się zmniejszyć, lecz nigdy nie zniknie, choć barwa może się zmienić. Jeżeli ciało ulegnie zmianom na większej powierzchni, potrafi to zupełnie zmienić kształt aury zewnętrznej – może się na przykład zwęzić, choć nie ma to wpływu na aurę wewnętrzną; jeżeli natomiast aura wewnętrzna się skurczy, to samo dzieje się z aurą zewnętrzną.

Zmiany w aurach mogą być wynikiem choroby. Przy histerii aura zewnętrzna jest szersza po obu stronach tułowia; jej szerokość zmniejsza się nagle w pobliżu łona, występuje też wypukłość w okolicach łędźwiowych. Przy epilepsji jedna strona tak wewnętrznej, jak i zewnętrznej aury jest zwykle na całej długości skurczona; aura wewnętrzna staje się bardziej nieprzejrzysta, jej struktura grubsza, a prążki zmniejszają się lub znikają. Kolor aury jest zwykle szary.

Skurczenie się aury wewnętrznej jest niewątpliwym symptomem poważnej choroby. Niekiedy daje się zauważyć jej całkowite rozdarcie.

Aura wewnętrzna nie zmienia w większym stopniu swego kształtu ani wielkości, za to jej struktura może ulegać znacznym zmianom. Aura zewnętrzna natomiast zmienia się częściej i widoczniej w zakresie swojego kształtu i wielkości, lecz prawie niedostrzegalnie w strukturze.

W razie choroby pierwszym symptomem jest zmniejszanie się lub całkowity zanik prążków; równocześnie ziarnka stają się grubsze, co jest najwyraźniej skutkiem łączenia się mniejszych ziarenek. Zaburzeniom w aurze wewnętrznej towarzyszą *pari passu* zmiany w aurze zewnętrznej.

Ćwiczenie oczu za pomocą ekranów utrudnia dokładną ocenę zmian zachodzących w zabarwieniu aury. Wydaje się, że barwa zmienia się głównie w zakresie od niebieskiej do szarej i że zależy bardziej od temperamentu i zdolności umysłowych niż od zmian w zdrowiu ciała. Im większa jest energia umysłu, tym błękitniejsza staje się aura; brak energii mentalnej wyraża się w aurze w kolorze szarym.

Doktor Kilner przeprowadził kilka eksperymentów, które dowiodły, że wysiłkiem woli można nie tylko wysłać promienie z różnych części ciała, lecz również spowodować zmianę barwy promienia lub

części aury. W ten sposób udało się wytworzyć czerwoną, żółtą i niebieską barwę; najłatwiej jest wytworzyć kolor niebieski, a najtrudniej żółty. Dokładna analiza wyników Kilnera wykazuje, że są one w zasadzie zgodne z wynikami uzyskanymi przez jasnowidzów. Kilner zbadał jednak pod pewnym względem bardziej drobiazgowo strukturę aury i jej reakcje na choroby. To, co doktor Kilner nazywa ciałem eterycznym, jest niewątpliwie identyczne z tym, co opisują pod tą samą nazwą jasnowidzący. Prążki w aurze wewnętrznej są wyraźnie tym samym, co aura zdrowia. Aura zewnętrzna natomiast składa się z cząsteczek eterycznych opróżnionych z prany, jak również z innej materii eterycznej, wydalanej z ciała.

Istnieją podstawy do przewidywania, że dalsze udoskonalenie metody doktora Kilnera doprowadzi do fizycznego postrzegania:

- czakr eterycznych;
- dopływu prany do ciała i jej przepływu przez nie;
- natury i struktury ciała eterycznego wewnątrz ciała.

Od zaobserwowanych faktów, że:

- zły stan zdrowia wywołuje zaburzenia w aurze;
- materia eteryczna stykających się aur łączy się tworząc promienie;
- promienie te można tworzyć wysiłkiem woli i kierować nimi;
- od woli zależy nawet barwa promieni
- tylko mały krok prowadzi do zagadnienia leczenia magnetycznego lub mesmerycznego.

ROZDZIAŁ XII: ZDOLNOŚCI ETERYCZNE

Zdolności eteryczne są rozszerzeniem zasięgu zwykłych zmysłów fizycznych i umożliwiają swym posiadaczom postrzeganie "wibracji" występującej w eterycznej części świata fizycznego. Boddce te są odbierane przez siatkówkę oka, lecz działają na materię eteryczną. W niektórych szczególnych wypadkach inne części ciała eterycznego mogą reagować na te wibracje równie łatwo, a nawet łatwiej niż oko. Wiąże się to zazwyczaj z pewnym rozwojem astralnym, gdyż wrażliwe części ciała eterycznego odpowiadają prawie zawsze czakrom astralnym.

Najogólniej mówiąc, istnieją dwa rodzaje jasnowidzenia: niższe i wyższe. Ten pierwszy występuje sporadycznie u nierozwiniętych ludów, takich jak dzikie plemiona środkowej Afryki. Jest to raczej rodzaj nieokreślonego bliżej wyczuwania za pomocą całego ciała eterycznego aniżeli wyraźne zmysłowe postrzeganie wyspecjalizowanym organem. W praktyce zdolność ta zostaje prawie całkowicie poza kontrolą człowieka. Ponieważ ciało eteryczne znajduje się w szczególnie bliskim powiązaniu z układem nerwowym, każde oddziaływanie na którykolwiek z nich przenosi się bezzwłocznie na drugi. Przy jasnowidzeniu niższego stopnia odpowiadające mu zaburzenia nerwowe ogarniają prawie całkowicie układ sympatyczny.

U narodów wyżej rozwiniętych takie mgliste wyczuwanie w miarę rozwoju umysłowych zdolności stopniowo zanika. W późniejszym etapie, kiedy dochodzi do rozwoju duchowego człowieka, odzyskuje on zdolność jasnowidzenia. Tym razem jest ona dokładnie sprecyzowana, podporządkowana woli, a działa za pomocą organu zmysłowego. Związana z tym aktywność nerwowa należy wówczas prawie całkowicie do układu mózgowo-rdzeniowego.

Niższe formy psychizmu spotyka się często u zwierząt i u ludzi słabo rozwiniętych pod względem umysłowym. Psychizm historyczny i psychizm nie uregulowany wynika z niedorozwoju mózgu i wszechwładzy sympatycznego układu nerwowego. Wielkie gruczoły podlegające temu układowi zawierają duże ilości materii eterycznej i z tego powodu są łatwo dostępne dla wulgarnych wibracji astralnych.

Zdolność widzenia eterycznego może być chwilowa, pobudzona na przykład przez delirium tremens, wskutek czego człowiek znajdujący się w tym stanie spostrzega różne stwory eteryczne, a także astralne; widywane wówczas węże i inne okropności należą prawie zawsze do najniższych typów istot, które rozkoszują się wyziewami alkoholu, wydobywającymi się z ciała pijaka. Należy zwrócić uwagę, że ciało eteryczne jest szczególnie wrażliwe na lotne składniki alkoholu. Zdolność jasnowidzenia może także czasami przejawiać się pod wpływem mesmeryzmu, wzmożonego napięcia nerwowego-wywołanego przez podniecenie, histerię, zły stan zdrowia – narkotyków lub pewnych rytualnych ceremonii, wywołujących stan autohipnozy. Nie jest jednak wskazane wprowadzanie się w

sen mesmeryczny w celu uzyskania zdolności jasnowidzenia, gdyż podporządkowanie własnej woli cudzym wpływom może spowodować jej poważne osłabienie i ułatwić innym oddziaływanie na nią.

Niekiedy człowiek, który zjednął sobie przyjaźń eterycznych duchów przyrody, może dzięki ich pomocy uzyskać przebłycki chwilowego jasnowidzenia i zobaczyć tych swoich przyjaciół. Chcąc rozwijać taką przyjaźń należy pamiętać, że duszki przyrody są ogromnie płochliwe i nieufne wobec człowieka; nie lubią fizycznych emanacji przeciętnego człowieka – zapachów mięsa, tytoniu, alkoholu, a także niskich i egoistycznych uczuć, takich jak zmysłowość, gniew czy przygnębienie. Silne, bezinteresowne uczucia o wzniosłym charakterze stwarzają rodzaj atmosfery, w której te istoty kąpią się z rozkoszą. Prawie wszystkie duszki przyrody lubią muzykę, a niektóre z nich mają szczególny pociąg do pewnych melodii. C. W. Leadbeater opowiada, że widział na Sycylii, jak młodych pasterzy grających na fujarkach otaczała gromada duchów przyrody (wróżek lub boginek), skaczących z radości, choć pasterze pozostawali prawdopodobnie w błogiej nieświadomości ich obecności. Czasem jednak wieśniacy widzą duszki przyrody, o czym są wzmianki w literaturze wielu ludów.

Jedną z metod rozwijania eterycznego widzenia polega na wykorzystaniu wyobraźni. Chodzi o to, że należy stworzyć wyobrażenie tego, co znajduje się wewnątrz jakiegoś fizycznego przedmiotu, np. zamkniętego pudełka. Inaczej mówiąc odgadnąć wysiłkiem natężonej wyobraźni lub "zobaczyć" to, czego zwykły wzrok nie może zobaczyć. Po licznych próbach efekty są lepsze, niżby to miało wynikać z rachunku prawdopodobieństwa. Wreszcie człowiek zaczyna rzeczywiście dostrzegać eterycznie to, co z początku tylko sobie wyobrażał. Wielu ludzi, jeśli zechce zadać sobie trud wyęźniania wzroku, może w korzystnych warunkach oświetlenia zobaczyć fluid mesmeryczny, to znaczy eter nerwowy wypływający z dłoni mesmerysty. Baron Reichenbach w połowie dziewiętnastego wieku stwierdził, że znalazł ponad sześćdziesiąt osób, potrafiących dostrzegać te emanacje, jak również podobne, pochodzące z magnesów fizycznych, kryształów i drutów miedzianych, z których jeden koniec był wystawiony na działanie promieni słonecznych. Obserwatorzy pozostawali zwykle przez kilka godzin w ciemnym pokoju, aby siatkówka ich oczu stała się bardziej wrażliwa. Pewni uczeni francuscy, którzy normalnie nie mogli widzieć promieni N, zobaczyli je po spędzeniu kilku godzin w ciemnym pokoju.

Możemy odnotować, że promienie N są wynikiem wibracji ciała eterycznego, które wywołują falowanie w otaczającym eterze. Takie promienie emitują metale, kwiaty i zwierzęta, ale pod działaniem chloroformu emisja całkowicie ustaje. Tych promieni nigdy nie wydzielają zwłoki. Także środki znieczulające usuwają materię eteryczną z ciała fizycznego, co uniemożliwia emanację promieni N.

Pełne i kontrolowane przez siebie posiadanie wzroku eterycznego pozwala człowiekowi widzieć przez materię fizyczną; na przykład mur z cegieł zdaje się mieć konsystencję lekkiej mgły, można dokładnie opisać zawartość pudełka lub odczytać zapieczętowany list; po zdobyciu pewnej wprawy jest możliwe odnalezienie potrzebnego akapitu w zamkniętej książce. Człowiek posiadający eteryczny wzrok może go używać w zależności od potrzeb, a przejście od zwykłego widzenia do eterycznego jest równie łatwe, jak przestawienie wzroku fizycznego z bliższego przedmiotu na dalszy, gdyż zmiana polega w rzeczywistości na zogniskowaniu świadomości.

Dla eterycznego wzroku ziemia jest w pewnym stopniu przezroczysta, tak że człowiek może patrzeć dość głęboko. Ciała ludzi i zwierząt są na ogół przezroczyste, dzięki czemu można widzieć funkcjonowanie wewnętrznych organów oraz rozpoznać w pewnej mierze chorobę.

Wzrok eteryczny pozwala widzieć liczne istoty, takie jak niższe rzędy duchów przyrody posiadających ciała eteryczne. Do tej kategorii należą prawie wszystkie wróżki lub boginki, krasnoludki i chochliki.

Istnieje pewien rodzaj pięknych, pełnych wdzięku wróżek lub boginek, żyjących na powierzchni ziemi i posiadających ciała eteryczne, które na drabinie ewolucji przeszły przez życie traw, roślin zbożowych, mrówek, pszczół i drobnych duszków przyrody. Po okresie życia w postaci wróżek stają się salamandrami, czyli duchami ognia, a potem sylfami, czyli duchami powietrza, a jeszcze później przechodzą do królestwa aniołów. Ich kształty są liczne i rozmaite, ale najczęściej mają ludzką postać, jakkolwiek nieco zmniejszoną, przy czym jedna z części ciała jest groteskowo wyolbrzymiona. Ponieważ materia eteryczna jest plastyczna i może być łatwo modelowana siłą samej myśli, wróżki przybierają dowolne postacie. Niezależnie od tego mają one własną postać, do której wracają, gdy nie ma jakiejś szczególnej potrzeby przybierania innej. W celu przybrania kształtu odmiennego od własnego wróżka musi go sobie dokładnie wyobrazić i skupić na nim swą myśl; gdy tylko myśl od tego odbiegnie, następuje powrót do pierwotnego stanu.

Materia eteryczna nie poddaje się tak szybko działaniu siły jak astralna. Materia mentalna zmienia się równocześnie z myślą, astralna zaś podąża za nią tak szybko, że zwykły obserwator nie zdola

dostrzec żadnej różnicy. Gdy jednak w grę wchodzi materia eteryczna, wzrok może śledzić bez trudu wzrost lub zmniejszanie się postaci. Sylf astralny jak błyskawica przechodzi od jednego kształtu do drugiego, natomiast wróżka eteryczna zwiększa lub zmniejsza swą postać szybko, ale nie natychmiastowo. Istnieją też granice, w obrębie których wróżka eteryczna może zmieniać swoją wielkość; z naturalnej wysokości trzydziestu centymetrów może powiększyć się do metra osiemdziesięciu, ale tylko kosztem znacznego wysiłku trwającego zaledwie kilka minut.

Jeden ze strumieni rozwijającego się życia po opuszczeniu królestwa mineralnego zamiast przejść do królestwa roślinnego przyodziewa się w kształty eteryczne i zamieszkuje wnętrza ziemi, żyjąc wewnątrz twardych skał, które jednak nie stanowią przeszkody dla ich ruchu czy widzenia. W późniejszym stadium istoty te, choć nadal przebywają w masywnych skałach, zbliżają się do powierzchni ziemi, a najbardziej rozwinięte mogą czasem na krótki czas się od niej oderwać. Gnomy te, które czasami można widzieć, a jeszcze częściej słyszeć w pieczarach czy kopalniach, stają się widzialne bądź dzięki ich zmaterializowaniu się przez skupienie dookoła siebie osłony z materii fizycznej, bądź dzięki chwilowemu jasnowidzeniu obserwatora. Mają one jednak wstręt do przebywania w pobliżu istot ludzkich, które to uczucie jest wspólne wszystkim duchom przyrody z wyjątkiem najniższych ich typów. Niektóre spośród tych najniższych typów eterycznych duchów przyrody z estetycznego punktu widzenia nie mają w sobie nic pociągającego. Wyglądają jak bezkształtna masa o wielkich, czerwonych otwartych paszczach i żywią się wstrętnymi oparami krwi i rozkładającego się mięsa. Drapieżne stwory, podobne do skorupiaków, brązowej lub brązowoczerwonej barwy unoszą się nad domami o złej sławie, a dzikie potwory podobne do ośmiornicy rozkoszują się karczemnymi awanturami i wyziewami alkoholu.

Istoty uznawane za bóstwa szczepowe, którym składa się krwawe ofiary lub daniny z mięsa spalanego na ołtarzu, należą do stworów najniższego rzędu, wyposażonych w ciała eteryczne, gdyż tylko one mogą wchłaniać emanacje fizyczne jako dostarczające im pokarmu lub przyjemności.

Opowieści o cudownych lekach lub maściach, które przyłożone do oczu umożliwiają widzenie duchów przyrody, zawierają cząstkę prawdy. Jednakże żadne namaszczenie oczu nie daje zdolności jasnowidzenia astralnego, mimo że nacieranie niektórymi maściami całego ciała może pomóc ciału astralnemu odłączyć się od ciała fizycznego w pełni świadomości. Natomiast nacieranie nimi fizycznych oczu może łatwo pobudzić wzrok eteryczny.

Dla eterycznego wzroku ciała eteryczne ludzi są widzialne. Obserwuje się je czasem nad świeżo zasypnym grobem. Podczas seansów spirytystycznych można dostrzec materię eteryczną wydobywającą się z lewego boku medium, jak też obserwować różne metody posługiwania się tą materią przez istoty, chcące porozumiewać się z uczestnikami seansu.

Wzrok eteryczny pozwala widzieć kilka nowych barw, całkiem odmiennych od znanych nam barw widma słonecznego i dlatego nie dających się opisać za pomocą znanych nam słów. Czasami te inne barwy są połączone z już znanymi, tak że dwie powierzchnie, jednakowe dla zwykłego wzroku pod względem koloru, dla spojrzenia eterycznego mają odmienne zabarwienia. Chemik odkryłby nowy świat, gdyby potrafił pracować z substancjami eterycznymi, tak jak pracuje z gazami czy płynami.

W świecie minerałów występuje wiele substancji eterycznych, o istnieniu których nic nie wie zachodnia nauka. W pierwszym kręgu ciała ludzkie zbudowane były wyłącznie z materii eterycznej i podobne do mglistych, wędrownych obłoków, prawie bezkształtnych.

Eteryczny wzrok może nas informować o zdrowiu naszego otoczenia, wykrywać załóżki chorób, wszelkie zanieczyszczenia. Dobroczynne skutki podróży zawdzięczamy w znacznym stopniu zmianie wpływów eterycznych i astralnych, związanych z każdą miejscowością lub częścią kraju. Ocean, góry, lasy, wodospady posiadają własny typ istot astralnych i eterycznych, tak samo jak i widzialnych, które na nas oddziałują – każde na swój sposób. Wiele z tych niewidzialnych istot promieniuje siłą życiową, a wibracje przez nie wytwarzane budzą w ciele eterycznym człowieka, jak i w ciele astralnym i mentalnym, nowe nie poruszone dotąd ich partie. Efekt tego przypomina ćwiczenia mięśni, które normalnie są mało czynne – w pierwszym etapie jest to nieco męczące, ale na dłuższą metę wyraźnie zdrowe i pożyteczne.

Przypisywanie wypoczynkowi pod sosną z głową zwróconą na północ szczególnie wzmacniającego działania ma swoje uzasadnienie. Prądy magnetyczne płynące po powierzchni ziemi wytwarzają łagodne ciśnienie i jakby "przechesują" ciała astralne i eteryczne. Dzięki temu wzmacniają ich cząsteczki i przynoszą odpoczynek oraz spokój. Promieniowanie sosny uwrażliwia człowieka na prądy magnetyczne, a poza tym drzewo to nieustannie wydziela siłę życiową w takiej postaci, w której człowiek z łatwością może ją wchłaniać.

Istnieje rodzaj przyływu i odpływu energii magnetycznej pomiędzy Ziemią a Słońcem, którego punktami zwrotnymi są godziny południa i północy.

Wielkie prądy eteryczne, które nieustannie przesuwają się po powierzchni ziemi od bieguna do bieguna, mają tak potężne rozmiary, że ich siła jest równie nieodparta jak siła przyływu morza. Istnieją metody, dzięki którym można wykorzystywać bezpiecznie tę siłę, jakkolwiek nieumiejętne próby byłyby wysoce niebezpieczne. Można także użytkować olbrzymią siłę ciśnienia eterycznego. Co więcej, przetwarzając materię grubą na bardziej subtelną można wyzwolić zawarte w niej ogromne rezerwy energii potencjalnej, tak jak utajona energia cieplna może być wyzwolona przez zmianę stanu widzialnej energii fizycznej. Odwrotny proces pozwala zamienić materię eteryczną w gęstszą i w ten sposób spowodować materializację.

Możliwość ta znajduje zastosowanie w nagłych wypadkach, gdy człowiek będący w ciele astralnym spełnia rolę "niewidzialnego pomocnika" i musi oddziaływać na materię fizyczną. Aby to osiągnąć, niezbędna jest zdolność do dłuższej koncentracji umysłu, jeśli bowiem umysł choć na chwilę odbiegnie od swojego zadania, materializowany kształt natychmiast powróci do pierwotnego stanu.

Przyczyna, dla której przedmiot fizyczny po przeniesieniu go w stan eteryczny może być następnie odtworzony w pierwotnym kształcie, polega na tym, że elementarna esencja zachowuje nadal tę samą formę. Kiedy więc przestanie działać siła woli, esencja funkcjonuje jako model, wokół którego skupiają się cząstki na nowo krzepnące. Gdy jednak przedmiot stały pod działaniem ciepła zostanie przemieniony w gaz, wówczas esencja elementarna tworząca przedmiot rozprasza się nie dlatego, że jest wrażliwa na wysoką temperaturę, lecz ze względu na zniszczenie jej tymczasowego ciała stałego powraca do wielkiego zbiornika esencji. Podobnie wyższe składniki człowieka, całkowicie niewrażliwe na gorąco czy zimno, muszą opuścić ciało fizyczne, gdy zniszczy je ogień.

Można więc za pomocą odpowiednich środków przeprowadzić przedmiot fizyczny w stan eteryczny, a następnie przenieść go w inne miejsce, nawet przez stałą materię – na przykład przez mur za pomocą prądu astralnego. Po wycofaniu się dezintegrującej energii ciśnienie eteryczne powoduje powrót materii do stanu pierwotnego.

Kiedy człowiek zdobywa eteryczną wrażliwość, a zwłaszcza zdolność widzenia eterycznego, wówczas następuje również odpowiednia zmiana w funkcjonowaniu innych zmysłów. Astrologowie zapewniają, że także wpływy planetarne, powodując rozszerzanie się lub zagęszczenie eterycznej atmosfery, stwarzają dla medytacji mniej lub bardziej sprzyjające warunki.

Kadziłło działa na ciało eteryczne w podobny sposób jak barwy na ciało astralne i dlatego można się nim posługiwać w celu szybszego zharmonizowania ciał człowieka. Pewne zapachy, zdaniem znawców, mogą służyć do oddziaływania na całkiem różne części mózgu.

Charakter widzenia eterycznego jest całkiem odmienny od widzenia astralnego. Przy widzeniu astralnym wchodzi w grę zupełnie nowy czynnik, określany często mianem czwartego wymiaru, dzięki któremu na przykład sześcian wydaje się spłaszczony, a jego wszystkie ściany są jednakowo widoczne, tak jak i zamknięte w nim cząsteczki. Widzenie eteryczne ogranicza się natomiast do widzenia poprzez przedmioty, przy czym gęstość materii, przez którą się patrzy, osłabia znacznie dokładność oraz ostrość obserwacji. Te trudności nie występują przy widzeniu astralnym.

Termin "through" (zdolność widzenia przez wszystko), zastosowany przez W. T. Steada w odniesieniu do widzenia czterowymiarowego, wyraża dokładnie istotę widzenia eterycznego, ale nie astralnego.

Wzrok eteryczny może też służyć do powiększania oglądanych przedmiotów. Metoda ta polega na przeniesieniu wrażenia eterycznego z siatkówki bezpośrednio do eterycznego mózgu; przez skupienie uwagi na jednej lub kilku eterycznych cząstkach uzyskuje się podobieństwo obrazu, otrzymanego za pomocą organu wzrokowego, użytego do obserwowania drobnego przedmiotu. Bardziej pospolita metoda, chociaż wymagająca wyższego stopnia rozwoju, polega na "wysunięciu" ze środka czakry międzybrwiowej giętkiej rurki, utworzonej z materii eterycznej, zawierającej na końcu atom, który spełnia funkcję soczewki. Wszystkie spirale (siedem) takiego atomu muszą być w pełni rozwinięte. Można go także dowolnie rozszerzać lub kurczyć. Zdolność ta jest właściwa ciału przyczynowemu i wobec tego, gdy soczewkę tworzy atom eteryczny, konieczne jest jeszcze wprowadzenie systemu odzwierciedlającego odpowiednika. Przy dalszym rozszerzaniu tej zdolności operator może – dzięki długiemu skupieniu swej świadomości w soczewkach – rzutować tę świadomość na odległość. Ta sama zdolność, inaczej jednak zastosowana, może być użyta do pomniejszenia oglądanego przedmiotu, co pozwala zobaczyć w całości obiekt zbyt duży nawet do ogarnięcia go zwykłym

wzrokiem. Zdolność tę w Egipcie symbolizował wąż, umieszczony na środku czoła w okryciu głowy faraona.

Wiele przejawów jasnowidzenia wykazywanego na seansach spirytystycznych przez zmarłych ludzi, a polegającego na czytaniu ustępów w zamkniętej książce, ma charakter jasnowidzenia eterycznego.

Jedną z odmian telepatii także należy do typu eterycznego i może się przejawiać w dwojaki sposób:

- przez tworzenie obrazu eterycznego, widzialnego tylko dla jasnowidzącego;
- przez powstanie obrazu eterycznego, wzbudzającego fale eteryczne promieniujące na zewnątrz, które po dotarciu do drugiego mózgu eterycznego – wywołują w nim taki sam obraz.

Organem mózgu służącym do przenoszenia myśli, zarówno do jej przekazywania, jak i odbierania, jest gruczoł szyszynki. Jeśli ktoś myśli o czymś intensywnie, wywołuje wibracje eteru, którym jest nasycony ten gruczoł. Wytwarza się wówczas prąd magnetyczny, który wywołuje lekki dreszcz lub wrażenie "mrowienia". Wrażenie to potwierdza wyrazistość myśli, jej jasność i dostateczną moc do dalszego przekazania. U większości ludzi szyszynka nie jest jeszcze w pełni rozwinięta; nastąpi to dopiero w toku dalszej ewolucji.

Studiującym okultyzm znany jest proces pozwalający wyginać promienie światła, tak iż po okrążeniu jakiegoś przedmiotu mogą biec dalej w pierwotnym kierunku. Wskutek tego przedmiot, okrążany przez promienie światła, może stać się niewidzialny dla zwykłego wzroku. Można sądzić, że to zjawisko jest rezultatem umiejętności manipulowania szczególną formą materii eterycznej, która jest ośrodkiem przesyłania światła.

ROZDZIAŁ XIII: MAGNETYZACJA PRZEDMIOTÓW

Człowiek może używać swojego magnetyzmu, czyli fluidu vitalnego, nie tylko do mesmeryzowania lub leczenia innych ludzi, ale także do nasycenia nim w podobny sposób przedmiotów fizycznych. W rzeczy samej, każdy przedmiot znajdujący się w ścisłym kontakcie z dowolnym człowiekiem wchłania jego magnetyzm i następnie przekazuje osobie, która go nosi, coś z tego samego stanu uczuć lub myśli, którymi został naładowany. Stanowi to przynajmniej częściowo wyjaśnienie działania talizmanów lub amuletów, maskotek i relikwi, jak również nabożnych uczuć i głębokiej czci, wydzielanych dosłownie przez ściany katedr i kościołów, gdzie każdy kamień jest prawdziwym talizmanem, naładowanym czcią i pobożnością budowniczego, poświęconym przez biskupa i zasilanym przez pobożne myślokształty kolejnych pokoleń w ciągu tysięcy lat.

Proces ten trwa nieprzerwanie, choć niewielu ludzi uświadamia sobie ten fakt. Warto tytułem przykładu podać, że artykuły żywnościowe mają skłonność wchłaniania magnetyzmu osób, które je przygotowują, dotykają ich lub znajdują się w pobliżu. Ten fakt jest przyczyną surowych reguł przestrzeganych przez Hindusów, jeśli chodzi o spożywanie posiłków w obecności osób należących do niższej kasty lub mających podejrzenie magnetyzmu. Dla okultysty czystość magnetyczna jest równie ważna jak fizyczna. Takie artykuły spożywcze jak chleb szczególnie łatwo wchłaniają magnetyzm osób zajętych ich wyrobem, ponieważ przez ich ręce przepływają najsilniejsze prądy magnetyczne. Na szczęście działanie ognia podczas pieczenia lub gotowania usuwa większość odmian fizycznego magnetyzmu. Niektórzy okultyści używają przy stole tylko własnych przyrządów, aby zapobiec w miarę możliwości wszelkiemu pomieszaniu magnetyzmu, a nawet nie pozwalają nikomu strzyć swoich włosów z wyjątkiem osób, których magnetyzm zyskał ich aprobatę. Głowa jest bowiem z natury rzeczą częścią ciała, w której magnetyzm jest najmniej pożądanym.

Książki, szczególnie w bibliotekach miejskich, są zazwyczaj naładowane mieszaniną przeróżnych magnetyzmów.

Szlachetne kamienie, będące najdoskonalszym wytworem królestwa mineralnego, mają bardzo wielką zdolność wchłaniania i zachowywania wrażeń. Wiele klejnotów jest nasyconych uczuciami zazdrości lub pożądania, a niekiedy są naładowane emanacjami fizycznymi i innymi, związanymi ze zbrodniami, popełnionymi dla ich zdobycia. Takie klejnoty zachowują te doznania przez tysiące lat w niezmienionej postaci, tak iż psychometry mają możliwość widzenia w ich sąsiedztwie najokropniejszych scen. Z tego też względu większość okultystów odradza z reguły noszenie klejnotów. Niemniej jednak klejnoty (gemmy) mogą stanowić potężne zbiorniki dobrych i pożądaných

wpływów. Tak na przykład kamienie gnostyków, używane przed dwoma tysiącami lat podczas ceremonii wtajemniczeń, po dziś dzień zachowały potężne magnetyczne właściwości. Nie straciły ich także niektóre skarabeusze, choć są o wiele starsze od gnostycznych gemm.

Pieniądze, czy to w postaci monet, czy banknotów, są naładowane najbardziej odrażającym magnetyzmem. Nie tylko są naładowane wielką mieszaniną różnych rodzajów magnetyzmu, ale także otoczone myślami i uczuciami osób, które miały je w swoich rękach. Skutki wzburzenia i rozdrażnienia, którym ulegają pod wpływem emanacji pieniędzy ciała astralne i mentalne, można porównać do skutków wywołanych bombardowaniem ciała fizycznego emanacjami radu. Pod tym względem najgorsze są miedziane i brązowe monety oraz stare, brudne banknoty. Nikiel w mniejszym stopniu niż miedź przyjmuje i przechowuje złe wpływy, a jeszcze mniej srebro i złoto.

Pościel jest kolejnym przykładem fizycznego przedmiotu, wchłaniającego i emanującego magnetycznym wpływem; wiele osób zwróciło uwagę, że nawiedzały je często nieprzyjemne sny po użyciu poduszki, która przedtem służyła osobie o niemiłym charakterze. Jeśli używamy wyrobów z wełny jako kołdry lub ubrania, powinniśmy unikać bezpośredniego zetknięcia ze skórą, ponieważ wełna jest nasycona zwierzęcym magnetyzmem.

Metoda celowego sporządzania talizmanu polega przede wszystkim na całkowitym oczyszczeniu przedmiotu wysiłkiem woli z jego aktualnej materii eterycznej. Gdy dotychczasowa materia zostanie usunięta, wówczas zajmuje jej miejsce zwykły eter z otaczającej atmosfery, gdyż istnieje ciśnienie eteryczne odpowiadające ciśnieniu atmosferycznemu, choć zdecydowanie większe. Następnie przeprowadza się ten sam proces w stosunku do materii astralnej i mentalnej, dzięki czemu przedmiot przeznaczony na talizman staje się czystą białą kartą, na której można pisać, co się zechce. Z kolei operator kładzie prawą dłoń na tym przedmiocie, napełniając własną osobę tymi szczególnymi cechami, które pragnie nadać talizmanowi oraz czyniąc wysiłek woli, aby te cechy spłynęły na talizman. Doświadczony okultysta przeprowadza cały proces zdecydowanym wysiłkiem woli niemal momentalnie, ale inni ludzie potrzebują na to więcej czasu.

Podany wyżej sposób dotyczy jedynie **talizmanów ogólnych**. **Talizman dostosowany** to talizman stworzony specjalnie według potrzeb danej osoby; podobny jest raczej do indywidualnej recepty na lekarstwo niż do ogólnie wzmacniającego leku. Przeznaczeniem **talizmanu ożywionego** jest trwanie jako źródło promieniowania przez stulecia. W tej kategorii rozróżniamy dwa rodzaje:

- talizman otrzymuje cząstkę szlachetnego minerału, emitującą nieustannie prąd cząsteczek, które naładowują się siłą zgromadzoną w talizmanie. Zadanie rozdzielania energii przypada zatem w udziale minerałowi, co z kolei zapewnia dużą oszczędność energii;

- jego składniki są tak ułożone, że staje się środkiem przejawiania dla pewnych klas nierozwiniętych duchów przyrody, dostarczających talizmanowi siły potrzebnej do promieniowania. Takie talizmany mogą trwać tysiące lat, stając się źródłem intensywnej radości dla duszków przyrody oraz przynosząc wiele dobrego ludziom, którzy zbliżą się do takiego centrum magnetycznego.

Talizman łączący zostaje namagnetyzowany w taki sposób, aby pozostawał w ścisłym związku ze swym twórcą i stanowił rodzaj forpocząty jego świadomości. Osoba nosząca taki talizman może dzięki temu związkowi odwoływać się do pomocy twórcy lub też twórca może za jego pośrednictwem kierować ku tej osobie strumień swojej siły. Talizman może ułatwić to, co przedstawiciele Christian Science nazywają "leczeniem na odległość".

W wyjątkowych i rzadkich przypadkach talizman fizyczny może być związany z ciałem przyczynowym Adepta, tak jak to się stało z talizmanami zakopanymi w różnych krajach przez Apoloniusza z Tyany przed około 1900 laty. Energia promieniująca z tych przedmiotów ma się przyczynić do stworzenia w tych miejscach centrów wielkich wydarzeń w przyszłości. Niektóre z nich już istnieją, inne zostaną wykorzystane w niedalekiej przyszłości w związku z pracą przychodzącego na ziemię Chrystusa. Z reguły w miejscu, gdzie żył jakiś święty człowiek lub zaszło Wtajemniczenie bądź spoczywają doczesne szczątki wybitnej osobistości, wznosi się wielkie świątynie, w których powstają potężne ośrodki magnetyczne, mogące przetrwać tysiące lat. Nawet jeśli relikwia nie posiada dużej mocy lub nie jest autentyczna, nabożne uczucia gromadzone w tym miejscu przez zastępy pątników w ciągu stuleci uczynią z niej aktywny ośrodek dobroczynnego promieniowania. Wpływ takich miejsc na rzesze pielgrzymów i zwiedzających je osób jest niewątpliwie dodatni.

Jak wspominaliśmy wcześniej, kamienie szlachetne z natury nadają się na talizmany czy amulety. Owoc rudraski jest często używany w Indiach do wyrobu naszyjników, gdy chodzi o uduchowioną myśl, medytację lub usunięcie zakłócających wpływów. Paciorki sporządzane z rośliny zwanej tulsii to inny przykład podobnego działania. Ciekawą kategorię naturalnych talizmanów stanowią przedmioty o

silnym zapachu. Żywiec na przykład, z których sporządza się kadzidła, mogą być dobrane z gatunków sprzyjających wzniosłym i nabożnym rozmyślaniom. Istnieje również możliwość doboru składników o odwrotnym działaniu, co niekiedy czyniły średniowieczne czarownice.

Doświadczony okultysta nigdy nie zaniedba sposobności wyposażenia ładunkiem dobroczynnej siły przedmiotów, które przechodzą przez jego ręce, takich jak listy, książki czy upominki. Prosty wysiłkiem woli może on naładować w ten sposób nawet list pisany na maszynie i to w większym stopniu niż ktoś inny piszący list ręcznie, lecz nie znający powyższej prawdy. Zwykłym ruchem ręki, któremu towarzyszy odpowiednia myśl, można odmagnetyzować prawie natychmiast pożywienie, ubranie, pościel, pokój itp. Tego rodzaju demagnetyzacja, usuwająca magnetyzm wytworzony zewnętrznymi okolicznościami, nie oddziałuje na magnetyzm przyrodzony, na przykład w postaci odrażających wibracji mięsa, których nie zniszczy nawet gotowanie. Demagnetyzację pomieszczeń mieszkalnych można ułatwić przez spalenie kadzidła lub wonnych pastylek, skrapianie wodą – oczywiście po uprzednim poddaniu ich temu samemu procesowi, jaki ma miejsce podczas sporządzania talizmanów.

Należy także pamiętać, że materia fizyczna w organizmie człowieka pozostaje w niezwykle ścisłym związku z materią astralną i mentalną. Dlatego też wszystko, co jest ordynarne i prostackie w ciele fizycznym musi powodować taki sam stan w pozostałych ciałach; stąd tak ważna dla okultysty jest dbałość o fizyczną i magnetyczną (czyli eteryczną) czystość.

Takim przykładem magnetyzacji jest święcona woda, stosowana w kościołach chrześcijańskich. Wskazania rzymskiego rytuału wyraźnie świadczą, że kapłan najpierw przystępuje do "egzorcyzmowania" (czyli oczyszczania ze wszystkich szkodliwych wpływów) soli i wody, a następnie, czyniąc znak krzyża, "błogosławi" te elementy, co oznacza, że przelewa on na nie własny magnetyzm. Jego wola jest skierowana na usunięcie wszelkich złych myśli i uczuć. Warto podkreślić, że sól zawiera chlor, pierwiastek "ogniowy" stąd połączenie wody – wielkiego rozpuszczalnika – z ogniem – wielkim "pożeraczem" – ma w wysokim stopniu własności oczyszczające.

Dokładnie takie same procesy stanowią podstawę wielu innych ceremonii chrześcijańskiego kościoła; tak jest przy chrzcie, przy którym święci się wodę znakiem krzyża, przy poświęcaniu kościoła i cmentarza, naczyń liturgicznych, szat kapłańskich, dzwonów, kadzidła, a wreszcie przy bierzmowaniu i wyświęcaniu księży oraz udzielaniu sakry biskupiej.

W obrzędzie Eucharystii wino wywiera potężny wpływ na wyższe sfery świata astralnego, a woda wywołuje wibracje eteryczne.

Podczas chrztu w Liberalnym Kościele Katolickim kapłan czyni znak krzyża na czole, gardle, sercu i splocie słonecznym dziecka. Powoduje to otwarcie czakr eterycznych, tak iż zwiększają się one do rozmiarów korony (dawna moneta angielska), zaczynają błyszczeć i obracać się jak u dorosłego człowieka. Co więcej, woda dotykając czoła wywołuje silną wibrację materii eterycznej, pobudza mózg, a następnie za pośrednictwem przysadki mózgowej oddziałuje na ciało astralne, a przez nie na ciało mentalne. Następnie, przez namaszczenie krzyżem wierzchołka głowy, kapłan czyni z czakry rodzaj sita, nie przepuszczającego niższych, prostackich uczuć, wpływów i cząstek, oraz wysiłkiem woli powoduje zamknięcie otwartych uprzednio ośrodków.

Przy bierzmowaniu efekt wywołany w pierwiastku atmy odzwierciedla się w ciele eterycznym.

Przy wyświęcaniu kapłana dąży się do oczyszczenia drogi pomiędzy wyższymi pierwiastkami a fizycznym mózgiem. Błogosławieństwo rozlewa się po mózgu eterycznym i powinno przepłynąć przez przysadkę mózgową, która jest punktem najściślejszego połączenia stałego ciała fizycznego oraz ciała eterycznego i astralnego. Namaszczenie głowy biskupa krzyżem ma na celu oddziaływanie na czakrę brahmarandrę w taki sposób, że zaokrąglona zwykle wklęsłość zamienia się w wystający stożek, jaki często można widzieć na posągach Buddy.

Święcenie kleryka przede wszystkim ma na celu pobudzenie ciała eterycznego; święcenie odzwierciedla oddziaływanie na ciało astralne; lektora – na ciało mentalne; egzorcysty – na ciało przyczynowe. Święcenie, które otrzymuje egzorcysta, pomaga mu rozwinąć zdolności lecznicze.

Niewykluczone, że dawniej istniał zwyczaj, będący źródłem obecnego rzymskiego sposobu namaszczenia organów zmysłowych, polegający na pieczętowaniu czakr w ciele umierającego człowieka, aby uniemożliwić złym istotom zawładnięcie tym ciałem po opuszczeniu go przez właściciela.

Prawdopodobnie można by złagodzić wiele dolegliwości nerwowych przez namaszczenie poświęconym olejem; również choroby ciała eterycznego można skutecznie leczyć przez "namaszczenie". Pastorał biskupa, zawierający w swojej główicy poświęcone klejnoty, stanowi źródło

szczególnie silnej energii eterycznej; promieniuje ona z klejnotów i jest bardzo mocna. Średniowieczni alchemicy stosowali podobne metody, posługując się namagnetyzowanymi szpadami, lekarstwami itp.

W starożytnych misteriach tyrs był silnie namagnetyzowanym instrumentem, który przykładano do kręgosłupa kandydata, udzielając mu w ten sposób zawartego w nim magnetyzmu.

ROZDZIAŁ XIV: EKTOPLAZMA

Ektoplazma oznacza to, co jest ukształtowane zewnątrz ludzkiego ciała i jest nazwą nadawaną wyłącznie materii eterycznej, która wydobywa się z medium i stanowi podstawę zjawisk występujących podczas seansów spirytystycznych.

Nieżyjący już doktor W. J. Crawford opisał w swoich pracach staranne i mozolne badania, jakie podjął, by wyjaśnić takie zjawiska, jak podnoszenie stołów (lewitacja) oraz pukanie i różnego rodzaju hałasy. Trzeba podkreślić, iż podczas wszystkich doświadczeń Crawforda medium znajdowało się w stanie pełnej świadomości.

W. J. Crawford rozpatrywał problem lewitacji i innych zjawisk jako zagadnienia czysto mechaniczne. Stosując aparaty, zarówno mechaniczne, jak i elektryczne, rejestrujące zużycie energii, zdołał wykryć, obserwując i wysnuwając z tego wnioski, modus operandi występujących w zjawiskach "struktur psychicznych". Znacznie później udało mu się zweryfikować swoje przypuszczenia na podstawie bezpośredniego postrzegania oraz fotografii. Otóż stwierdził on, że ektoplazmę wydobywającą się z medium przystosowują i kształtują "operatorzy", którzy kierują powstawaniem zjawiska i którzy nadają jej postać "róźdzki" (jak określił to Crawford). Jeden koniec tej różdżki jest połączony z medium, a drugi przywiera jak ssawka do nóg lub innego przedmiotu. Siła psychiczna działająca za pośrednictwem "róźdzki" przemieszcza w rozmaity sposób stoły i inne przedmioty bez jakiegokolwiek fizycznego kontaktu z osobami obecnymi na seansie. Pukania czy inne hałasy powstają przez uderzenia różdżki o podłogę, stół, dzwonek itp.

Główna część ektoplazmy zwykle pochodzi od medium, chociaż uzupełniają ją w niewielkim stopniu wszyscy lub prawie wszyscy uczestnicy seansu. Choć ektoplazma jest niewidzialna dla zwykłego wzroku, można ją niekiedy odczuć. Z reguły opisuje się ją jako wilgotną, lepką, chłodną, ośliżłą, prawie oleistą, jak gdyby powietrze pomieszane było z cząsteczkami martwej i odrażającej materii.

Róźdzki psychiczne emanujące z medium mogą mieć na końcu rozmaitą średnicę, wahającą się od dwunastu do dwudziestu centymetrów, a wolny ich koniec może przybierać różny kształt i stopień twardości. Ten koniec może być wypukły lub płaski, okrągły lub owalny, delikatny jak ciało dziecka lub twardy niczym żelazo. Na długości kilku cali od wolnego końca różdżka robi wrażenie ciała stałego, dalej jednak staje się nieuchwytna, jakkolwiek stawia opór, ciągnie, popycha, skręca itp.

W tej nie dającej się namacać części wyczuwa się jednak strumień zimnych cząstek, podobnych do zarodników, a wydobywających się z medium na zewnątrz. Jest prawdopodobne, że w niektórych wypadkach (z wyjątkiem lewitacji) odbywa się pełne krążenie materii eterycznej, która wypływa z medium i powraca do niego, choć przez inną część ciała. Grubość i twardość końca różdżki ulega zmianom w zależności od potrzeb. Większe różdżki z reguły są miękkie na końcu, a tylko mniejsze mogą być twarde i zwarte.

Zdaniem Crawforda różdżki są snopami skupionych nici, mocno ze sobą powiązanych i przylegających do siebie. Siła psychiczna płynie wzdłuż tych nici i nadaje całej strukturze nieugiętość dźwigaru, który można następnie dowolnie poruszać za pomocą sił uruchamianych w ciele medium. Pewne eksperymenty wskazywałyby na to, że koniec różdżki składa się z grubej, mniej lub bardziej elastycznej błony lub skóry, rozpiętej na ząbkowanej, elastycznej ramie. Elastyczność błony jest ograniczona i pod nadmiernym naciskiem może ona ulec pęknięciu, odstawiając ząbkowaną ramę.

Fakt, że pod dotknięciem różdżki elektroskop może ulec rozładowaniu, dowodzi, iż spełnia ona rolę przewodnika prądu elektrycznego o wysokim napięciu, spływającego do ziemi przez ciało medium, z którym różdżka jest połączona. Z drugiej strony różdżka umieszczona w poprzek zakończeń obwodu dzwonka nie powoduje dzwonięcia, co wskazuje, że stawia ona duży opór prądowi o niskim napięciu.

Białe światło zazwyczaj uniemożliwia utworzenie się różdżki; czerwone natomiast – o ile nie jest zbyt silne wydaje się nie szkodzić "strukturze psychicznej". Podobnie rzecz się ma ze światłem promieniującym ze świecącej farby, wystawionej poprzednio przez kilka godzin na działanie słońca.

Omawiane struktury psychiczne są na ogół całkiem niewidzialne, choć czasami można dostrzec ich zarysy. Udaje się je sfotografować przy świetle magnezji, lecz należy zachować ostrożność, by nie uszkodzić medium. Światło magnezji uderzając o ektoplazmę powoduje określony wstrząs w medium, który jest zdecydowanie bardziej gwałtowny, kiedy "struktura" jest napięta, niż gdy nie jest czynna. Liczne zdjęcia fotograficzne potwierdzają te wnioski.

Sztywność różdżki zmienia się w zależności od ilości padającego na nią światła, a jej twarde zakończenie jakby częściowo topniało pod wpływem światła.

Przenoszenie przedmiotów przez siłę psychiczną odbywa się w dwojaki sposób.

W pierwszym przypadku jedna lub kilka różdżek wysuwa się z medium, bardzo często ze stóp i z kostek, a niekiedy z dolnej części tułowia. Przymocowują się one do przedmiotu, który ma być poruszony, i tworzą w ten sposób dźwignię. Kiedy stoły poruszają się poziomo, różdżki są z reguły umocowane u ich nóg; gdy zaś stół ma być podniesiony do góry – sadowią się na jego krańcach, jak gdyby umocowane były pod blatem stołu.

W drugim przypadku różdżki opierają się o podłogę i następnie wydłużają się w kierunku przedmiotu, który ma być przeniesiony lub poruszony. Tym razem nie tworzą dźwigni jednoramiennej lecz dwuramienną, tak iż punkt oparcia znajduje się pomiędzy środkiem ciężkości przedmiotu a punktem zaczepienia siły.

Różdżka może być prosta lub wygięta; może być też sztywno zawieszona w powietrzu, co dowodzi, że nie ma potrzeby wywierać nacisku na materialne ciało.

W pierwszym przypadku większa część wysiłku przypada w udziale medium, a reszta obciąża uczestników seansu. Można to potwierdzić przy użyciu zwykłych przyrządów mechanicznych, takich jak waga dziesiętna lub sprężynowa. Jeżeli stół został podniesiony za pomocą dźwigni jednoramiennej, to ciężar medium zwiększył się o dziewięćdziesiąt pięć procent, a waga uczestników o pozostałe pięć procent. Jeśli jednak różdżki były oparte o podłogę, to waga poruszanego stołu działała bezpośrednio na nią, a waga medium zmniejszyła się; to zmniejszenie jest równe wadze ektoplazmy tworzącej różdżkę, wspartej jednym końcem o podłogę.

Gdy siła mająca podnieść przedmiot, powiedzmy stół, była przekazywana za pomocą różdżki wspartej o podłogę, to waga medium zmniejszyła się – zgodnie z obserwacją – o siedemnaście kilogramów. Innym razem, kiedy "struktura" ektoplazmiczna nie była niczym obciążona, waga medium zmniejszyła się o dwadzieścia siedem kilogramów, czyli o połowę jego normalnej wagi. Dźwignie typu jednoramiennego zwykle służą do poruszania lekkich przedmiotów, ale gdy chodzi o cięższe rzeczy lub o przekazanie większej siły, różdżka lub różdżki przymocowane są do podłogi. Często siła działająca sięga pięćdziesięciu kilogramów.

Podczas lewitacji przedmiotów napięcie, któremu podlega medium przejawia się często jako stwardnienie lub nawet żelazne zeszywnienie mięśni, głównie rąk, jak i całego układu mięśniowego. W dalszych badaniach Crawford stwierdził jednak, że sztywność mięśni całkowicie znika.

Powstawanie tych zjawisk wynika, jak się zdaje, z permanentnej utraty wagi zarówno medium, jak i uczestników seansu, lecz tylko w granicach kilkunastu dekagramów. Uczestnicy mogą niekiedy doznać większego ubytku wagi niż samo medium.

Umieszczenie jakiegoś przedmiotu w przestrzeni zajmowanej przez różdżkę z reguły natychmiast przerywa łączność i niszczy samą różdżkę. Jednakże cienki przedmiot, na przykład ołówek, może być przesunięty bezkarnie przez część pionową różdżki, lecz nie przez część znajdującą się pomiędzy medium a stołem. Interferencja z tą częścią może spowodować fizyczne obrażenia u medium.

Aby różdżka mogła dotknąć stołu lub podłogi, ewentualnie przylgnąć do nich, jej koniec musi być sporządzony w szczególny sposób, tak by tworząca go materia była gęstsza niż reszta różdżki. Proces ten jest czasochłonny i wymaga zwiększonego wysiłku; w rezultacie części chwytające są zawsze ograniczone do medium.

Metoda chwytania polega na działaniu ssącym; czasami podczas seansu słyszy się, jak "ssawki" ślizgają się po powierzchni drewna lub przywierają na nowo.

W. J. Crawford podaje liczne przykłady, także fotografie odcisków powstałych wskutek nacisków różdżki na kit lub miękką glinę. Odciski te są często podobne do materii pończoch medium, ale jest to

jedynie powierzchowne podobieństwo, ponieważ nie udało się uzyskać takiego odcisku opierając na glinie stopę ubraną w pończochę. Odcisk różdżki jest wyraźniejszy niż uzyskany zwykłymi sposobami; jest podobny do rezultatu, jaki uzyskalibyśmy pokrywając powierzchnię pończochy delikatną i kleistą substancją, a następnie – po jej stwardnieniu – odciskając ją w glinie. Warto dodać, że zewnętrzny wygląd pończochy często ulega znacznym zmianom, delikatny wzór i ornament może być zniekształcony, pogrubiony, częściowo zakryty lub przerwany, choć zawsze da się rozpoznać materię pończochy.

Z tego wniosek, że ektoplazma pierwotnie jest w stanie półpłynnym i przesącza się przez otwory i szpary pomiędzy nitkami, a dopiero potem krzepnie i odtwarza zewnętrzną stronę pończochy. Jest więc lepka i włóknista oraz przyjmuje prawie dokładnie formę tkaniny. Następnie oddala się od pończochy i przesuwana na koniec różdżki. Aby odcisk przybrał większe rozmiary, błona ulega pogrubieniu i wzmocnieniu przez dodanie substancji materializującej. W efekcie pierwotny odcisk może ulec spłaszczeniu, skróceniu, zniekształceniu lub częściowemu zatarcu.

Różdżka może również tworzyć odciski palców, choć ich rozmiary nie muszą pokrywać się z wielkością normalnych palców; poza tym ich kontury mogą być wyraźniejsze i bardziej regularne.

Pukanie – od najłżejszego do głośniejszych uderzeń młota kowalskiego, czy wielu innych dźwięków – jest spowodowane przez na pół giętą różdżkę, zaopatrzoną w odpowiednie zakończenie i uderzającą w materialne przedmioty. Wywoływanie takich zjawisk pociąga za sobą zmniejszenie wagi medium, a rozmiary ubytku sięgają do dziesięciu i więcej kilogramów. Są najwyraźniej wprost proporcjonalne do intensywności uderzeń. Przyczyna jest zrozumiała: różdżka jest utworzona z materii pobranej z ciała medium, a jej uderzenie o podłogę lub inny przedmiot przenosi nieuchronnie – za jej pośrednictwem – część ogólnej wagi medium na te przedmioty. Oczywiście strata wagi jest chwilowa; powraca ona do normy, gdy różdżka wycofa się z powrotem do organizmu medium. Stukanie czy pukanie wywołuje w medium mechaniczną reakcję na odepchnięcie w tył lub uderzenie, która może spowodować u medium lekkie, bezwiedne ruchy stóp. Jednakże takie oddziaływanie na medium jest niczym w porównaniu z reakcją wywołaną przez lewitację przedmiotów.

Ciężkie uderzenia wielką różdżką zazwyczaj nie pojawiają się szybko. Natomiast lekkie stukanie powodowane przez dwie lub więcej różdżki pojawia się z niewiarygodną prędkością; wydaje się, że wtedy "operatorzy" niezwykle sprawnie władają różdżkami. Ogólnie rzecz ujmując – wytwarzanie takich zjawisk wymaga wysiłku wszystkich uczestników, czego wyrazem są spazmatyczne drgawki, czasami bardzo silne, które przed lewitacją przebiegają przez cały krąg. Wydaje się, że proces rozluźnienia i wydobywania materii eterycznej z ciał uczestników dokonuje się w postaci szarpnięć i w pewnym stopniu dotyka wszystkich obecnych.

Crawford obmyślił i zastosował z wielkim powodzeniem "metodę barwnikową" w celu kontrolowania ruchów ektoplazmy. Ponieważ ma ona zdolność mocnego przylegania do sproszkowanego karminu, umieszczono go na drodze ektoplazmy, aby odtworzyć barwny ślad jej drogi. W ten sposób odkryto, że ektoplazma wydobywa się z dolnej części ciała medium i powraca do tego samego miejsca. Jej konsystencja jest znaczna, gdyż wywiera niszczące działanie na pończochy i pozostałe części garderoby; czasami wyrывa całe nitki długości kilku centymetrów, unosi je i składa do naczynia z gliną, umieszczonego w pewnej odległości od stóp medium.

Ektoplazma zstępuje w dół wzdłuż nóg medium, wchodzi w jego obuwie, przesuwa się między pończochą a butem, wszędzie, gdzie jest wolne przejście. Jeżeli po drodze przyłgnie do niej zabarwiony proszek, pozostawi go zawsze tam, gdzie nie ma dość miejsca na w miarę swobodne przejście.

Zgęszczenie i okrzepnięcie, a potem także dematerializacja twardego końca różdżki dokonuje się bezpośrednio w chwili, gdy różdżka opuszcza ciało medium. Z tej przyczyny wolny koniec różdżki, jeśli nie należy do najcieńszych, nie może przedostać się przez gęstą tkaninę, a nawet przez drucianą siatkę o kilkucentymetrowych oczkach, o ile znajduje się w odległości nie większej niż pięć centymetrów przed medium. Jeżeli jednak tego rodzaju ekrany umieści się bardzo blisko ciała medium, to materializacja końca różdżki może być niedoskonała i – co za tym idzie – wystąpią tylko ograniczone zjawiska psychiczne.

Wydzielaniu się ektoplazmy na zewnątrz ciała medium towarzyszą silne ruchy wszystkich mięśni, a jego mięsiste części ciała, szczególnie poniżej pasa, zmniejszają swą objętość, tak jakby ulegały zapadnięciu.

Zdaniem Crawforda w zjawiskach podczas seansów spirytystycznych uczestniczą co najmniej dwa rodzaje substancji:

- składnik stanowiący podstawową część struktury psychicznej, niewidoczny, niewyczuwalny i będący poza zasięgiem rzeczy fizycznych;

- biaława substancja przeświecająca, mglista i zmieszana z pierwszą substancją w celu umożliwienia tej pierwszej działania na materię fizyczną. Jest ona identyczna z substancją występującą przy materializacji.

Zbliżone opinie przedstawione są w pracy barona von Schrenk Notsinga *Phenomena of Materialisation* wraz z wykładem doktora Gustawa Geleya, paryskiego psychologa i lekarza. Według nich z ciała medium emanuje substancja, która z początku jest bezkształtna lub wielokształtna. Może mieć wygląd ciągliwego ciasta, prawdziwej masy protoplazmicznej, czegoś w rodzaju trzęsącej się galarety, zwykłych bryłek, cienkich nici, sznurków, wąskich i sztywnych promieni, szerokiej wstęgi, błony, materiału utkanego z materii lub siatki z frędzlami i zmarszczkami. Nitkowaty lub włóknisty charakter tej substancji był wielokrotnie obserwowany. Ma ona białą, czarną lub szarą barwę; niekiedy występują wszystkie trzy jednocześnie, choć biała najczęściej. Jest świetlista, zazwyczaj bezwonna, choć czasami wydziela szczególnie zapach, niemożliwy do opisania. Podlega prawu ciężenia. Przy dotknięciu wydaje się wilgotna i zimna, lepka i kleista, rzadko sucha i twarda. Kiedy rozpościera się coraz dalej, robi wrażenie miękkiej i nieco elastycznej; występując natomiast w pobliżu sznura jest twarda, włóknista i chropawa. Kiedy przesuwa się ponad ręką, sprawia wrażenie pajęczyny, jej nitki są jednocześnie sztywne i elastyczne. Jest ruchliwa, pełźnie jak wąż, choć czasami porusza się gwałtownie i szybko. Gdy się ją dotyka, wywołuje to u medium bolesne reakcje. Odznacza się nadzwyczajną wrażliwością, zjawia się i znika jak błyskawica. Zazwyczaj jest wrażliwa na światło, mimo iż zjawiska mediumiczne mogą występować w pełnym świetle dnia. Można ją fotografować przy magnezji, choć działa to na medium jak nagle uderzenie. Podczas wytwarzania zjawisk – pokój, w którym przebywa medium, pozostaje zwykle w ciemności, lecz często uchyla się boczne zasłony, a na zewnątrz pokoju stosuje się czerwone, niekiedy białe światło o mocy stu watów.

Substancja ma skłonność do samoorganizowania się; przybiera różne kształty, często nieokreślone i przeważnie przypominające formy ciał organicznych. Może tworzyć palce wraz z paznokciami, doskonale uformowane w szczegółach, całe ręce i ramiona, twarze i inne kształty. Wydobywa się z całego ciała medium, lecz najchętniej z naturalnych otworów i kończyn ciała, z wierzchołka głowy, z piersi i z końców palców. Do najczęściej spotykanych punktów wyjścia należą usta, wewnętrzna powierzchnia policzków, dziąsła i podniebienie.

Zmaterializowane kształty mają pewną swobodę ruchów; czasami są mniejsze niż oryginały i stanowią prawdziwe miniatury. Z tyłu zmaterializowana substancja nie ma ograniczonej postaci i jest bezkształtna, a zmaterializowany kształt zawiera jedynie minimum substancji potrzebnej mu do nadania pozorów realności. Znika szybko lub bardzo wolno, rozlewając się stopniowo.

Nie ulega wątpliwości, że pojawiające się kształty pozostają w fizjologicznym i psychicznym związku z medium, a ich wrażliwość pokrywa się z jego wrażliwością.

Wydaje się, że na substancję może oddziaływać zarówno ogólny kierunek, jak i konkretna myśl uczestników seansu; medium, będące zwykle w stanie hipnozy, jest niezmiernie wrażliwe na działanie sugestii.

**DODATEK
TABELA OŚRODKÓW**

nr	1	2	3	4	5	6	7
położenie ośrodka	podstawa kręgosłupa	pępek	śledziona	serce	gardło	między brwiami	wierzchołek** głowy
szprychy	4	10	6	12	16	96	12 / 960
wygląd ośrodka	ognisty pomarańczowo-zielony	różne odcienie czerwieni z dużą domieszką zielonej	promienisty podobny do słońca	żarzący się złoty	srebrzysty lśniący z dużą domieszką błękitu	połowa różowa z domieszką żółtej	środek: mieniąca się biel i złoto; zewnątrz pełnia nieopisanych efektów barwnych
barwa siły życiowej otrzymywanej	pomarańczowa i czerwona z ośrodka śledziony ew. z domieszką ciemnopurpurowej	zielona z ośrodka śledziony	—	żółta z ośrodka śledziony	fioletowo-niebieska z ośrodka śledziony	?	żółta z ośrodka śledziony fioletowa z ośrodka gardła
barwa siły życiowej wysyłanej	1. niebieskofioletowa do gardła 2. żółta do serca 3. zielona do splotu słonecznego 4. różowa do układu nerwowego 5. pomarańczowo-czerwona do podstawy kręgosłupa z dodatkiem purpurowej			żółta do krwi, mózgu, ośrodka na wierzchołku głowy	ciemnoniebieska do dolnej i środkowej części mózgu, fioletowa do górnej części mózgu i do części zewnętrznej ośrodka na wierzchołku głowy		
strefa żywienia	narządy płciowe* krew dla ciepła ciała	splot słoneczny, wątroba, nerki jelita, cała jama brzuszna		serce	—	—	—
funkcja ośrodka astralnego	siedziba kundalini; siła kundalini dociera kolejno do każdego ośrodka i ożywia go	uczucie, ogólna wrażliwość	ożywia ciało astralne umożliwia świadome poruszanie się w świecie astralnym	zrozumienie drgań astralnych	słyszenie	widzenie	doskonalenie i uzupełnianie posiadanych zdolności
funkcja ośrodka eterycznego	jak funkcja ośrodka astralnego	odczuwanie wpływów astralnych	ożywia ciało fizyczne, pamięta wrażenia z wędrówek astralnych	świadomość uczuć i wrażeń innych istot	słyszenie astralne i eteryczne	jasnowidzenie i powiększanie	ciągłość świadomości

*) u osób duchowo rozwiniętych zamiast do narządów płciowych biegnie przez kręgosłup do mózgu: pomarańczowy staje się żółty i ożywia intelekt, ciemnoczerwony staje się szkarłatnopurpurowy i pobudza uczciwość, ciemnopurpurowy staje się bładofioletowy i pobudza uduchowienie.

***) ośrodki 8, 9 i 10 nie mają zastosowania w białej magii

SPIS RYSUNKÓW

- Rys. 1. (rozdział 1): Ciało eteryczne
- Rys. 2. (rozdział 2): Siły słoneczne
- Rys. 3. (rozdział 2): Kuleczka siły życiowej
 - 3a.: pierwotny atom fizyczny
 - 3b.: siła życiowa wchodzi do atomu
 - 3c.: atom przyciąga sześć innych atomów
 - 3d.: powstawanie kuleczki siły życiowej
- Rys. 4. (rozdział 3): Budowa ośrodka siły
 - 4a.: kształt
 - 4b.: struktura ośrodka siły
 - 4c.: tworzenie się "szprych" koła
 - 4d.: tworzenie się sił wtórnych
- Rys. 5. (rozdział 3): Ośrodek śledziony
 - 5a.: budowa ośrodka śledziony
 - 5b.: wchłanianie kuleczek siły życiowej
 - 5c.: rozpadanie się kuleczek siły życiowej
 - 5d.: rozprowadzanie cząsteczek siły życiowej
- Rys. 6. (rozdział 3): Ośrodek u podstawy kręgosłupa
 - 6a.: osobnik normalny
 - 6b.: osobnik rozwinięty
- Rys. 7. (rozdział 3): Ośrodek pępka
- Rys. 8. (rozdział 3): Ośrodek serca
- Rys. 9. (rozdział 3): Ośrodek gardła
- Rys. 10. (rozdział 3): Ośrodek międzybrwiowy
- Rys. 11. (rozdział 3): Ośrodek wierzchołka głowy
- Rys. 12. (rozdział 4): Wydaliny
- Rys. 13. (rozdział 5): Rozdział siły
- Rys. 14. (rozdział 5): Ośrodki eteryczne człowieka
- Rys. 15. (rozdział 6): Powłoka atomowa